Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1293, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 173. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 lipca 1928 r. Rok XXII.

Na przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poraz drugi przyjeżdża do Bydgoszczy Pierwszy Obywatel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Pan Prezydent Dr. Ignacy Mościcki. Poraz drugi prastary gród nasz wita piastuna Majestatu Rzeczypospolitej.

Dostojny nasz Gość zjeżdża do Bydgoszczy z Poznania, gdzie obecnie przebywa jako w jednej ze stolic państwa, załatwiając ztamtąd wszelkie sprawy urzędowe, a w szczególności roztaczając Swą opiekę nad naszemi ziemiami zachodniemi.

Społeczeństwo ziem zachodnich Polski wita Głowę Państwa z prawdziwą czcią i szacunkiem. Miasto Bydgoszcz występuje w odświętnej szacie, a ludność ozdobiła swe domy, okna i balkony chorągwiami, kobiercami, kwiatami itd. Jest to zewnętrzna oznaka czci i hołdu dla Najwyższego Zwierzchnika Rzeczypospolitej.

Oprócz tego zewnętrznego objawu, serca i umysły nasze cieszą i radują się z powodu przybycia Pana Prezydenta.

Ludność Wielkopolski i Pomorza najzupełniej świadoma jest tego, co winna Głowie Państwa, i jakie ciążą na niej obowiązki.

Patrjotyzm tejże ludności nie jest czczym frazesem. Sięga on **czasów strasznej niewoli naszej**, kiedy ustawiczne i zacięte staczać musieliśmy boje z rozszalałą potęgą germanizmu i hakatyzmu: **w obronie naszej wiary**, naszego języka i naszych właściwości narodowych.

* * *

Nasze stanowisko wobec wszystkich rządów Polski było zawsze **rzeczowe**. Kierowaliśmy się stale względami na **dobro państwa i narodu**. Nie inne też stanowisko zajmujemy wobec rządów dzisiejszych.

Podkreślamy z całym naciskiem, że **Polska w ostatnim zwłaszcza czasie umocniła swój prestiż (powagę) wobec zagranicy, a stan gospodarki wewnętrznej wprowadziła na drogę najlepszego rozwoju i rozkwitu.**

Jest to zasługa osobista Pana Prezydenta Mościckiego, znanego męża wiedzy i nauki, a w szczególności **praktycznego organizatora przemysłu**. Reorganizacja Chorzowa oraz budowa podobnej, choć większej fabryki pod Tarnowem, są i będą **pomnikiem, symbolizującym twórczość naszego Prezydenta.** Podobnie jak dawniej — nie rozgłaszał swych licznych wynalazków i prac naukowych na łamach prasy sensacyjnej, tak i dziś jako Prezydent dokonuje w ciszy **uprzemysłowienia państwa polskiego.** Umiar właściwy Jego umysłowi dopełnia cech charakteru, dla których Prezydent Mościcki ma zapewnioną **piękną kartę w księdze dziejów narodu.**

Wielkie mamy jeszcze do spełnienia zadanie, bo oto czeka nas rozwiązanie najważniejszego zagadnienia



państwowego, a mianowicie zmiana Konstytucji i ewtl. nadanie obywatelom nowych praw i obowiązków.

Co do nas, to zawsze **staliśmy i stać będziemy w obronie praworządności oraz ustroju republikańskiego i demokracji.**

Śmiało też zawsze stawaliśmy i stać będziemy w obronie swobody oraz odwiecznych i nieprzedawnionych praw Kościoła Katolickiego w Polsce.

* * *

Społeczeństwo ziem zachodnich z pewną rezerwą zachowywało się wobec różnych poczynań rządu, gdyż we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia państwowego i publicznego czuło się **upośledzone.**

Jeżeli w ostatnim czasie ujawniła się pewna zmiana na lepsze, to fakt ten nie jest wynikiem działalności t. zw. obozu pomajowego, jak twierdzi się ze strony odnośnych czynników, lecz **jedynie i wyłącznie skutkiem głębszego zainteresowania się zachodniemi rubieżami Rzeczypospolitej, jakie ostatnio ze strony rządu i czynników miarodajnych miało miejsce.**

Żywe dowody zainteresowania się rządu naszemi stosunkami gospodarczemi wzmocniły i utrwaliły zaufanie naszego społeczeństwa do polityki gospodarczej rządu.

Ta harmonja między społeczeństwem a rządem może być potężną i owocną jedynie wówczas, jeżeli czynniki rządowe w stosunku do społeczeństwa ziem zachodnich kierować się będą **sprawiedliwością i bezwzględnem równouprawnieniem** obywateli wszystkich dzielnic w życiu państwowem i publicznem Polski. **Dobro państwa bowiem wymaga, ażeby w rozbudowie jego społeczeństwo ziem zachodnich jaknajżywszy brało udział.**

* * *

Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wśród nas jest nietylko wysokim zaszczytem, ale i **szczerą zachętą i otuchą do tem silniejszego stania na straży naszej trudnej pozycji narodowej i państwowej,** wymagającej od nas tem większego wysiłku, jako od dzielnicy, wysuniętej na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej, w którą to stronę **nasz odwieczny wróg zachodni ustawiczne miota groźby odwetowe.**

Chyląc się w hołdzie przed wyrazem Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, witamy Pana Prezydenta jaknajserdeczniej w naszym grodzie.

F.

W podanym w wczorajszym „Dzienniku“ programie zaszły małe zmiany.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża do Bydgoszczy o godz. 11 min. 45 i udaje się po oficjalnem powitaniu Go przez władze miejskie wprost do bursy lotników-mechaników, a nie do Kościoła Klarysek. Śniadanie „pod Orłem“ zacznie się punktualnie o godz. 13 min. 35.

Przedstawiciele władz i społeczeństwa przedstawieni zostaną p. Prezydentowi Rzplitej o godz. 12 przed gmachem gimnazjum żeńskiego.

Wyjazd do **elektrowni** o godz. 15. min. 40 ulicami Paderewskiego, Mickiewicza, Gdańską, Śniadeckich, Dworcową i Zygmunta Augusta.

O godz. 16. min. 15 wyjazd do **Domu Starców** ulicami Zygmunta Augusta, Dworcową, Królowej Jadwigi, Garbary, Artura Grottgera, Wojewódzką, Kordeckiego, Plac Poznański, Grudziądzka.

O godz. 16 min. 45 pojedzie p. Prezydent na **tor wyścigowy do M. Kapuścisk** ulicami Poznańską, Plac Poznański, Kordeckiego, Wojewódzką, Jagiellońską, Promenadą, Fordońską i Harcerską.

Pożegnanie oficjalne o godz. 17 m. 54.

Prezydent Mościcki wraca 8 sierpnia do Warszawy.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.) Powrót Prezydenta Rzplitej do Warszawy ma **nastąpić** 8 sierpnia. Dnia 9. sierpnia Prezydent podejmować będzie na zamku uczestników kongresu Towarzystwa Prawa Międzynarodowego.

Polska gwarantuje niepodległość Litwy.

Genewa, 28. 7. (Tel. wł.) W związku z ostatnią notą litewską do sekretarjatu Ligi Narodów minister Sokal przedstawił w czwartek sekretarzowi generalnemu **wyjaśnienie rządu polskiego.** Dnia 27 bm. minister Sokal potwierdził swoje wywody w nocie złożonej w sekretarjacie. **Nota litewska** wobec wyjaśnień polskich **wywołała w kołach Ligi Narodów największe zdziwienie.** Doraźnym skutkiem oświadczenia polskiego będzie nieprzyjęcie przez sekretarjat Ligi Narodów propozycji Waldemarasa zajęcia się sprawą „bezpieczeństwa“ na granicy polsko-litewskiej, albowiem **Polska jest gwarantką niepodległości Litwy.**

Wroga agitacja litewska.

Wilno, 28. 7. (Tel. wł.) Donoszą z Kowna, że na zjeździe „Żelaznego Wilka“ w Kownie postanowiono m. i. przenieść agitację litewską na teren polski i prowadzić wśród Litwinów, mieszkających w województwie wileńskiem propagandę, aby nie dostarczali zboża, nie placili podatków, nie dawali rekruta itd. Ponadto postanowiono przeprowadzić w sposób bezwzględny litwinizację ośrodków zamieszkałych przez Polaków na Litwie

Nastrój na Litwie jest poważny.

Obawiają się Piłsudskiego nie na żarty.

Berlin, 28. 7. (Tel. wł.) Korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, że koła litewskie niezapatrują się czarno na obecne położenie w Europie wschodniej. Nikt nie myśli tu, pisze korespondent, o możliwości dalszego zaostrzenia się zatargu, ponieważ ani Litwa **ani Polska nie będą chciały ponieść odpowiedzialności za zakłócenie pokoju europejskiego.** Niemniej jednak nastrój na Litwie jest poważny. Koła tutejsze śledzą z zainteresowaniem przygotowania do zjazdu legjonistów w Wilnie, gdyż obawiają się, że reformy wewnętrzno-polityczne, które ma Piłsudski zamiar przeprowadzić w Polsce, wywrą wpływ na ukształtowanie się **stosunków zewnętrznych w sposób nieprzychylny dla Litwy.**

Nawet Niemcy nie ufają Waldemarasowi.

Berlin, 28. 7. (Tel wł.) Dzienniki berlińskie donoszą, że rokowania handlowe niemiecko-litewskie, które rzekomo były już ukończone, tak, że podpisanie traktatu nastąpić miało 28 lipca, **odroczono na czas nieograniczony.** Nastąpiło to podobno z powodu tego, że rząd litewski zajęty jest obecnie zatargiem polsko-litewskim i toczącemi się w tej kwestji rokowaniami dyplomatycznemi.

Prawicowa prasa niemiecka wysuwała w ostatnich czasach coraz częściej jako atut przeciw Polsce ukończenie rokowań handlowych z Litwą, obecnie zaś przyznać musi, że rokowania te na razie nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

* * *

Jak widać, nowy rząd niemiecki odnosi się krytycznie do awanturniczej polityki Waldemarasa i nie chce się wmieszać w ewentualną zawieruchę wojenną na wschodzie.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Pruskie apetyty na Austrję. — Bucharin prowokuje Polskę — a Waldemaras Ligę Narodów. — Zamach stanu w Egipcie. — Bunt w Portugalji. — Spisek przeciw królowi Hiszpanji. — Nowy statut Tangeru. — Ksiądz Koroszec premjerem Jugosławji. — Nowe wieści z Meksyku. — Gen. Górecki w Gdańsku.

Wiedeń obchodził niedawno jubileusz Beethovena. Uroczystość ta ściągnęła licznych i wybitnych gości do dawnej stolicy i zjednał Austrji nowe sympatje.

Niezręczni politycy berlińscy typu Loebe'go, prezesa parlamentu niemieckiego, a ongiś redaktora naczelnego polakożerczej „Volkswacht“ (organ socjaldemokracji we Wrocławiu) postanowili „poprawić“ zjazd beethovenowski i urządzili ubiegłego tygodnia **jubileusz Schuberta (?)** Zjechało się z całych Niemiec, a także z Polski i krajów, mających mniejszość niemiecką, około 150 tys. Niemców. Zamiast jubileuszu Schuberta odbyło się jarmarczne, **krzykliwe widowisko, demonstracja za połknięciem Austrji przez Berlin.** Loebe wspominał o prawach samostanowienia.

Prasa **francuska** z wyjątkiem bardzo nielicznych i mało wpływowych organów **zaprotestowała** przeciw atakowi na **Traktat Wersalski,** który **zebrania połączenia Austrji z Niemcami.**

Prasa polska nie zajmuje żadnego stanowiska w tej sprawie. Polska publicystyka naukowa nie wytknęła żadnego programu w tej sprawie, choć jest ona aktualna od 1919 r.

Spróbujmy rozpatrzyć sprawę pod kątem widzenia interesów polskich.

Faktem jest, że ludność Austrji jest niemal jednolicie niemiecka, a nie należy do Niemiec. Faktem jest jednakże, że **Prusy Wschodnie nie są zamieszkane wyłącznie przez ludność niemiecką,** a jednak należą do Niemiec. Ponadto jest faktem, że **Austrja przez wieki reprezentowana była w Reichstagu frankfurckim, gdzie nie były reprezentowane Prusy Wschodnie. Historycznie więc i** ze względu na mieszaną ludność **Prus Wschodnich** Polska może żądać utworzenia **z Prus Wschodnich** niezależnej republiki **bałtyckiej** na wzór Szwajcarji, a w zamian oddać **Berlinowi Austrję.**

Nie zależy to jednak od wyłącznej **zgody Polski,** Berlina i Austrji. W tej sprawie zainteresowana jest mała Ententa i Włochy, a także Węgry. Austrja tworzy niemiecki klin między 4-ma narodami różnych 4-ech języków. Jeśli w katastrze jakiejś wsi trudno byłoby pewnego dnia pod jednym numerem zapisać wszystkie kawałki ziemi, nabyte przez jakąś rodzinę w różnych okresach i jeśli budując na własnym gruncie, trzeba niejednokrotnie prosić o pozwolenie sąsiada na pewne szczegóły, to nie należy się dziwić, że największy kongres pokoju, jaki wykazują dzieje ludzkości, Kongres Paryski z 1919 r. w Traktacie Wersalskim zahipotekował zastrzeżenie, **że nie wolno Austrji połączyć się z Berlinem bez zgody narodów!** W dziejach znajdujemy aż nadto wiele uzasadnienia dla tych zastrzeżeń.

Bismark w mowie do dziennikarzy austrjackich w dniu 1 lipca 1894 r. oświadczył, że w **kotlinie naddunajskiej kwitnie odrębny świat, gdzie niemczyzna nie jest wyłączną, i dla tego świat ten nie może zależeć od Berlina** (porównaj: Aussprache an deutsche Journalisten w tomie XIII str. 263 wydania zbiorowego. Cotta 1905 r.)

Nie ulega wątpliwości, że sprawa Austrji nie jest tak mało złożona, jak to sobie wyobraża p. **Loebe i podobni wojażerowie propagandy wszechniemieckiej.**

Bo także sprawa **narodowości niemieckiej nie jest ustalona.** Wedle Wszechniemców także **Holendrzy** są **Niemcami** i stąd począwszy od Ernsta Moritza Arndta (porównaj: Wanderungen u. Wandelungen mit Frh. von Stein) poprzez Bismarka aż do dzisiejszych Wszechniemców wciąż rozbrzmiewa **żal, że w 1815 r. po upadku Napoleona I Prusy nie zagarnęły Holandji.** W takim jednak razie widzimy, że **pojęcie „Niemiec“** odpowiada pojęciu „Słowianin“. Okazuje się przeto konieczność zwrócenia uwagi, że Berlin, **malując straszaka panslawizmu, nie może** jednocześnie **prowadzić polityki pangermańskiej,** z której wypływa hasło **połknięcia Austrji przez Berlin.** Loebe i podobni „pacyfiści“ niemieccy narobiliby wrzawy po całej Europie, gdyby Polska i Czechosłowacja narody językiem i religją daleko sobie bliższe niż katoliccy Bawarowie i protestanccy Niemcy północni, weszły w jakiś wspólne porozumienie państwowe. Doprawdy, że dla Czechosłowacji zbliżenie się do Polski jest pewniejszą polityką, niż kokietowanie Berlina i Sowietów, czego najhaniebniejszym wyrazem była osławiona „neutralność“ w 1920 r. podczas najazdu bolszewickiego.

Jak widzimy **problem Austrji** jest niesłychanie powikłany i nastręcza sposobności do zajmujących studjów, niestety u nas nieuprawianych.

Tegoroczny zjazd III Międzynarodówki bolszewickiej przeszedłby niespostrzeżenie w prasie polskiej, gdyby nie prowokująca mowa Bucharina, który obywateli polskich, popadłych w umysłową zarazę bolszewizmu, wzywał do walki przeciw niepodległości własnego narodu i państwa. Protest wręczony przez posła Patka daje bolszewikom sposobność do tumanienia wyznawców, że Europa bierze ich poważnie.

Kowieński **Waldemaras** dał ponowny dowód, że jest psychicznie chory, jak to spostrzegł Piłsudski i wysłał notę do Ligi Narodów ze skargą na Polskę. Możeby sekcja sanitarna przy generalnym sekretarjacie Ligi Narodów wysłała komisję, złożoną z lekarzy-psychjatrów dla zbadania Waldemarasa — i w ten sposób usunęła „wrogie“ stosunki między Litwą a Polską.

Egipt został dekretem królewskim pozbawiony ciała ustawodawczego, tj. parlamentu na przeciąg trzech lat. Wielkie stąd tytuły po gazetach niemieckich widzących w tem rękę Anglji. W Stanach Zjednoczonych od dawna wielkie miasta dotknięte katastrofami żywiołowemi, pokasowały magistraty i rady, a mianowały jednego dyrektora, jak towarzystwa akcyjne i sposobem kupieckim odbudowały się. Obecnie setki miast w Stanach Zjednoczonych, obejmujące kilka miljonów ludności rządzi się tym sposobem. I dobrze im. A prasa sensacji z tego nie robi. Bo niema komu czego zazdrościć.

Portugalja jest klasycznym krajem **chorego parlamentaryzmu.** Zwolennicy tej „złotej wolności“, znanej nam Polakom z własnych dziejów, urządzili pucz wojskowy, opanowany jednak przez rząd dotychczasowy.

W Hiszpanji wykryto spisek na życie króla Alfonsa XIII chyba dawno zasłużył sobie na jubileusz jakiegoś 25 zamachu.

W Jugosławji niemniej chorej na przerost parlamentaryzmu gen. **Hadzic** zrzekł się misji utworzenia gabinetu, a nominację otrzymał pełen umiaru przywódca najkulturalniejszego szczepu Jugosławji **kapłan katolicki ks. Koroszec,** znany polityk i b. minister.

Nowy statut Tangeru podpisany w Paryżu złagodził nieporozumienie między trzema narodami łacińskiemi Hiszpanją, Włochami i Francją.

Morderców Obregona w Meksyku należy szukać nie w szeregach klerykałów. jak pierwotnie głoszono, lecz w łonie federacji robotniczej, na której reprezentanta w gabinecie Callesa; min. Moroneza wykonano zamach nieudany. Obregon bowiem sprzyjał agrarjuszom i przeciwny był dzieleniu się władzą z robotnikami

Gdańska wizyta gen. Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego wywołała zwrot w nastrojach opinji i prasy ku Polsce wobec widocznego rozwoju i bogactwa Wolnego Miasta w wspólnych ramach gospodarczych z Polską.

A. P. B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania projektu ustawy normującej ustrój gminny.

Prace wstępne do budżetu 1929/30.

Warszawa, 28. 7. tel. wł.) Poszczególne ministerstwa rozpoczęły już prace przygotowawcze do budżetu na rok 1929/30. Ministerstwa otrzymały polecenie przygotowania preliminarzy do 15. sierpnia, poczem będą one uzgodnione przez departament budżetowy minsterstwa skarbu.

Wszyscy głowią się nad zmianą konstytucji.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.) Jutro w niedzielę odbędzie się posiedzenie Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi, pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego. Przedmiotem obrad będzie ostateczne ustalenie projektu zmiany konstytucji, opracowanego przez komisję tego stronnictwa. Prawdopodobnie projekt ten będzie złożony w klubie parlamentarnym B. B.

Zaleski, podpisze pakt Kelloga w Paryżu.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) Przebywający na urlopie min. Zaleski przybędzie około 30 sierpnia do Paryża i weźmie osobisty udział **w podpisaniu paktu Kelloga.** W tym czasie spotkają się tam ministrowie wszystkich zainteresowanych paktem rządów.

Cziczerin poważnie chory.

Karachan zastępcą Cziczerina.

Moskwa, 28. 7. (Tel. wł.) Stan zdrowia Cziczerina jest tak poważny, że wyjazd jego do Niemiec na kurację znowu odroczono. Cziczerin już od trzech dni nie przyjął swego następcy Karachana.

Moskwa, 28. 7. (Tel. wł.) Obowiązki komisarza ludowego dla spraw zagranicznych w zastępstwie będącego na urlopie Cziczerina pełnić będzie Karachan. Wpływy Litwinowa w komisarjacie spraw zagranicznych osłabły.

Gdzie rozbrojone Niemcy chowają amunicję.

Berlin, 28. 7. (Tel. wł.) Jak donosi „Vossische Zeitung“, robotnicy przy pracach regulacyjnych nad Odrą pod Greifenhagen znaleźli większą ilość amunicji i min. Skład był zakopany w ziemi nad rzeką. Zawiadomiona o tem policja poszukiwała w tem miejscu i wykopała dalsze zapasy amunicji. Dotychczas nie stwierdzono, skąd ona pochodzi.

Nowy rząd jugosłowiański.

Opozycja Chorwatów. — Rozwiązanie skupczyny w jesieni.

Białogród, 28. 7. (Tel. wł.) Po trzechdniowych rokowaniach został 27 bm. utworzony nowy rząd jugosłowiański. Nowi ministrowie złożyli już przysięgę na ręce króla.

W skład rządu wchodzą przedstawiciele tych samych partyj co w rządzie poprzednim, a mianowicie **radykałów, demokratów, bośniackich mahometan i klerykalno-słoweńskiej partji ludowej.** Premjerem i ministrem spraw wewnętrznych jest dr. Koroszec (partja słoweńska), który tekę ministra wewnętrznego miał także w dotychczasowym gabinecie. Ministrem spraw zagr. pozostał nadal Marinkowicz, ministrem wojny został gen. Hadżic, ministrowie oświaty, sprawiedliwości i poczt zatrzymali swe teki, ministrem skarbu zaś jest szef komisji finansowej dr. Subotic. W gabinecie zasiadują także **dwaj Chorwaci,** lecz portfele ich mają charakter czysto osobisty. Ministrowie ci nie pozostają w związku z partją chorwacką, która wiadomość o utworzeniu rządu przyjęła bardzo niechętnie i zastosuje wobec niego bierny opór.

Nowy rząd odbędzie 28 bm. pierwsze posiedzenie gabinetu. Skupsztyna będzie zwołana w początkach sierpnia na krótką sesję dla załatwienia najważniejszych projektów rządowych. Następnie rozpocznie skupsztyna ferje letnie i według krążących pogłosek nie zbierze się więcej, ale będzie **w jesieni rozwiązana.**

Czerwony wiec rozpędzony przez policję.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.) Na placu Kazimierza Wielkiego w Warszawie frakcja komunistyczna zorganizowała wczoraj wiec. W obecności około tysiąca osób wygłaszali przemówienia ze straganu, zastępującego trybunę, posłowie komunistyczni Sypuła z Warszawy i Rosiak z Łodzi. Następnie w kilku miejscach uczestnicy wiecu wszczęli awantury. Władze policyjne wysłały na miejsce oddział policji konnej i oddział rezerwowy policji pieszej. W kilka sekund tłum został rozproszony przyczem kilkanaście osób zostało poturbowanych a 9, które stawiały opór, aresztowanych.

Walka rządu egipskiego z opozycją narodową

Kair, 28. 7. (Tel. wł.) Zacowanie się rządu wskazuje, iż dąży on stanowczo do opanowania sytuacji. Dzienniki opozycyjne otrzymały ostrzeżenie, iż zastosowana będzie względem nich surowa sankcja, jeżeli nadal w swoich wynurzeniach będą się zachowywały wyzywająco wobec postanowień rządu.

Rząd pozostawi bez odpowiedzi pismo przewodniczącego izby posłów i wiceprzwodniczącego senatu o zwrot kluczy od gmachu parlamentu. Władze administracyjne otrzymały polecenie niedopuszczenia do zebrań opozycyjnych.

Listy berlińskie.

Kryzys w łonie Deutsch - Nationale: Lambach — Hugenberg — Westarp. — Inicjatywa polityczna... śpiewaków wiedeńskich. — Sprawa niewinnie skazanego Jakubowskiego i walka przeciw ustawowej karze śmierci.

(Od wł. korespondenta berlińskiego).

Upalne lato, ferje parlamentarne, urlopy panów ministrów... A jednak, mimo wszystko — „coś się dzieje“. Więc: mamy sensację wewnętrzno - polityczną, rozważania na temat polityki zagranicznej i „Kulturkampf“ w nowej formie: walkę o **humanitarność kodeksu karnego.**

Punkt pierwszy: poważny kryzys w łonie partji Deutsch-Nationale. Partja ta składa się z trzech grup: junkrów pruskich - agrarjuszy lub byłych oficerów — dawnych „konserwatystów“; handlowców i robotników prawicowych — nacjonalistów stanu średniego; wreszcie: wielkich przemysłowców, wrogów parlamentaryzmu i sympatyków faszyzmu. Eksponentem pierwszej grupy jest hr. Westarp; drugiej — poseł Lambach; ostatniej — osławiony magnat prasowy Hugenberg.

Powodem do rozłamu stało się oświadczenie posła Lambacha, który zaznaczył, że partja niemiecko - narodowa **nie powinna stać na stanowisku monarchistycznem,** skoro sama forma rządu jest rzeczą mniej ważną od struktury wewnętrznej społeczeństwa. Za tę „herezję“ przywołano śmiałka do porządku, a Lambach, dla świętej zgody, sam zdementował swoje pierwotne słowa. Tymczasem nie wystarczyło to Hugenbergowi, który, mimo prób łagodzenia konfliktu przez pojednawczego Westarpa, doprowadził do wykluczenia Lambacha z partji. Ten wniósł sprzeciw i w rezultacie, albo wyższa instancja partyjna unieważni wykluczenie Lambacha, albo też Lambach pociągnie za sobą całe masy przedstawicieli stanu średniego, którzy, zorganizowani w związkach zawodowych, a kierowani właśnie przez wykluczonego posła, bezwzględnie staną po stronie „ukaranego“ i ewentualnie wspólnie wyjdą z szeregów partji.

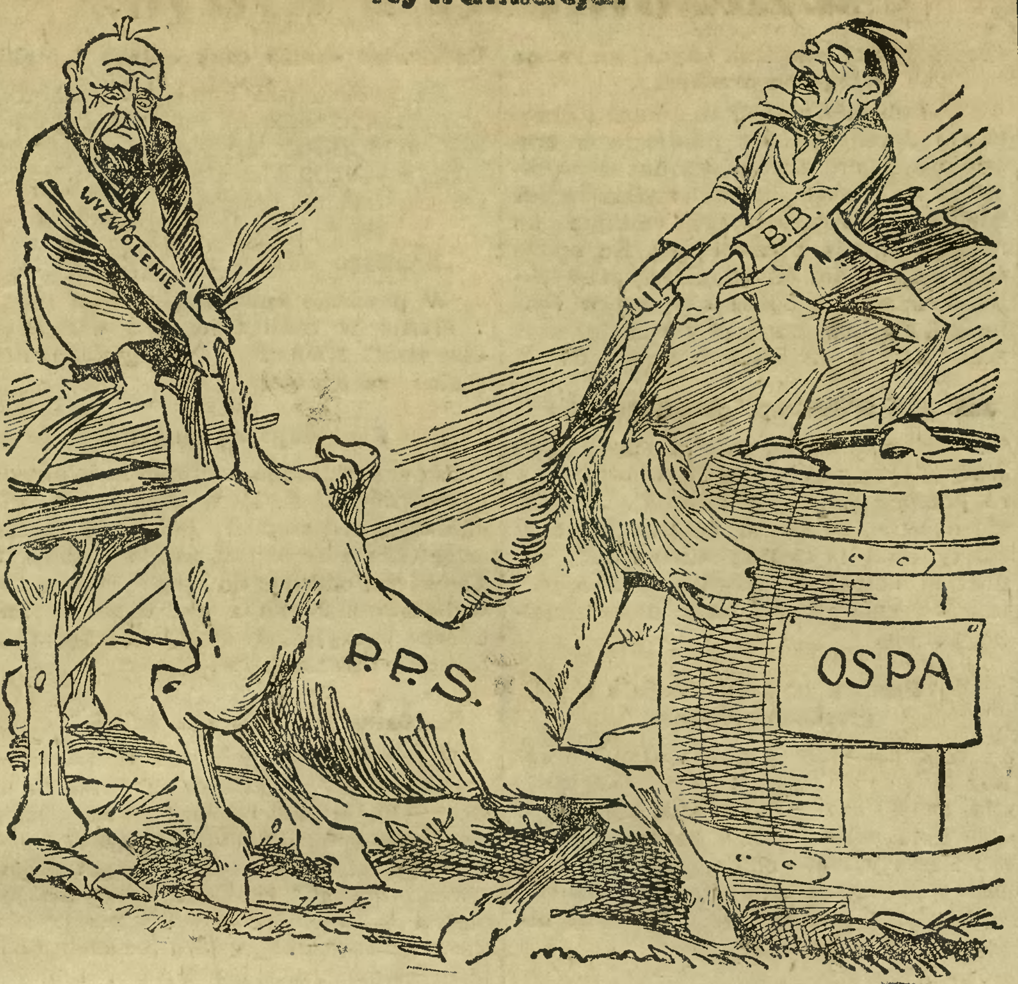
Głębsze przyczyny rozłamu tkwią w niejednolitym składzie partyjnym; Deutsch-Nationale z partji agrarnej przekształcają się ostatnio coraz bardziej w partję wielkiego przemysłu, która jest antysocjalna i nie broni interesów stanu średniego. Hugenbergowi naprawdę mało zależy na monarchiźmie, ale używa tego argumentu, jako środka taktycznego. W Niemczech, gdzie, mówiąc słowami pana v. Gerlacha **„monarchja umarła, ale republika nie bardzo żyje“,** stał się tajny radca Hugenberg centralną osią faszyzmu antyparlamentarnego. Metoda jego nie wydaje nam się jednak skuteczną, nawet z jego punktu widzenia, gdyż doprowadzi w każdym wypadku do osłabienia spoistości partji niemiecko - narodowej, nad czem polska opinja publiczna zresztą łez ronić nie będzie.

Wydarzeniem z dziedziny polityki zagranicznej jest **propaganda polityczna,** robiona — widocznie w braku lepszych możliwości — przez zjazd śpiewaków niemieckich, którzy, w liczbie 180 tysięcy zjechali się na **uroczystości szubertowskie do Wiednia.** W związku z tem wznowiono propagandę za „Anschlussem“, tj. **przyłączeniem Austrji do Rzeszy niemieckiej,** za czem gardłuje wielu Niemców, pragnących zwiększenia swoich granic, ale mniej Austrjaków, nie garnących się do zaszczytu zostania prowincją niemiecko - pruską. Prasa francuska jest wielce oburzona wobec tej dziwnej propagandy politycznej. Naprawdę wygląda cały incydent nieco humorystycznie. Co ma Schubert do polityki, Wprawdzie zmarły kompozytor pisał kiedyś do jednego ze swych przyjaciół, że pragnąłby widzieć swoje utwory, grane w Niemczech „za umiarkowanem honorarjum“, ale daleka stąd droga do propagandy „Anschlussu“, który jakoś nie bardzo się zgadza z postanowieniami Traktatu Wersalskiego.

Pozostaje do zanotowania ostra walka, prowadzona przez radykałów niemieckich przeciw ustawowej **karze śmierci.** Obok zasadniczego znaczenia tej sprawy, ciekawem jest dla czytelnika polskiego fakt, że walka ta opiera się o sprawę niewinnie skazanego i straconego **Polaka Józefa Jakubowskiego, który padł ofiarą reakcyjności sądów niemieckich.** Z polecenia niemieckiej Ligi Praw Człowieka wydali panowie Olden i Bornstein broszurę p. t. „Der Justizmord an Jakubowski“, która wstrząsa swym tragicznym realizmem. Ś. p. Józef Jakubowski znalazł się w Niemczech, jako jeniec wojenny rosyjski, po wojnie pozostał na wsi w Meklenburgji, jako robotnik rolny. Oskarżony o zamordowanie dziecka, skazany został na ścięcie, mimo tego, że nie dowiedziono mu winy; Jakubowski, władający źle językiem niemieckim, broniony tylko przez adwokata z urzędu, zostaje skazany w sposób, urągający przepisom procedury, a tem bardziej duchowi prawa i sprawiedliwości. Podanie o ułaskawienie zostaje przez ministerstwo meklemburskie odrzucone. Naoczny świadek egzekucji podaje następujący djalog przed ścięciem skazanego: Prokurator pyta dyrektora więzienia: „Gdzież jest delikwent?“ Dyrektor więzienia: **„Duchowny jest przy nim w celi i udziela mu ostatniej pociechy religijnej“.** Prokurator: „Nie możemy z tego powodu czekać“ („Darauf koennen wir nicht warten“). Ten sam prokurator miał przesłać katowi po egzekucji piśmienne podziękowanie za „gładkie wykonanie wyroku“. Tak wygląda zezwierzęcenie ludzi „ancien regim'u“, którzy boją się zastosować mniejszy wymiar kary wobec winnego, a mają sumienie zgładzić niewinnego. Sekretarz Ligi Praw Człowieka, Kurt Grossmann, który, przy poparciu władz polskich, odszukał sędziwego ojca skazanego w Dunajówce na Wileńszczyźnie, otrzymał od rodziny niewinnie skazanego pełnomocnictwo do przeprowadzenia sprawy i podania wniosku o rewizję procesu. Dla radykałów niemieckich chodzi, oczywiście, o rzeczy zasadnicze. „Zamordowany Jakubowski — piszą oni — ma nam dopomóc do zamordowania kary śmierci“.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Rywalizacja.



Bodaj go tylko na pół nie rozerwali!

Dr. Antoni Marczyński. 41

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Robert roześmiał się szeroko.

— Widzisz mój stary — odparł. — chcę na gwałt wykorzystać ostatnie tygodnie swobody.

— Jakże to? Czeka pana rok więzienia, czy co?

— Nie rok, ale dożywotnie więzienie... Z polecenia papy muszę się ożenić w najkrótszym czasie.

— Uj, to gorzej. Klub nasz straci najlepszego klijenta

— A straci. Nie zamierzam coprawda wytrwać w mieszczańskiej wierności małżeńskiej, ale że nie będę stałym bywalcem klubu, ani członkiem, to pewne. Oh, skończą się piękne czasy, skończą! Z tej właśnie przyczyny postanowiłem odwiedzić wasz niecnotliwy przybytek, aby sobie później nie robić wyrzutów, że ostatnich chwil kawalerskiej wolności nie wyzyskałem należycie.

— Teraz rozumiem i przeczuwam, że nie skończy się na dzisiejszej wizycie — rzekł Jim, kalkulując chytrze w duchu, że nie skończy się również na tych trzech już zainkasowanych studolarówkach.

Robert zdusił papierosa w popielniczce i spojrzał na zegarek.

— Czwarta, — mruknął — do wieczora mam czas.

— Tylko do wieczora? Sądziłem, że całą noc pan spędzi w miłem towarzystwie.

— Niestety. U ojca jest dzisiaj małe przyjęcie, na którem muszę być koniecznie obecny. Ale jutro powetuję...

— A więc chodźmy.

Jim przywołał telefonicznie swego zastępcę, udzielił mu szeptem jakiejś instrukcji, a poleciwszy surowo, aby ani na chwilę nie opuszczał kancelarji zarządu klubu, wyszedł z Robertem na korytarz. Przy samym końcu znajdowały się drzwi, opatrzone napisem: „Mieszkanie prywatne sekretarza klubu“.

Lokal, w którym się teraz znaleźli, wyglądał rzeczywiście na prywatne mieszkanie. Po lewej stronie ganku, będącego niejako przedłużeniem klubowego korytarza, mieścił się szereg otwartych szeroko drzwi do rzędu skromnie umeblowanych pokojów, biegnących w amfiladzie. Ostatni pokój, największy rozmiarami, był bibljoteką. Ścianę przeciwległą wejściu zakrywały doszczętnie półki z książkami, od podłogi aż po sufit.

Jim pozostawił swego towarzysza w przedostatnim pokoju, zasunął portjerę, poczem szybko przystąpił do książek. Zdecydowanym ruchem wyciągnął trzeci tom w skórę oprawnej encyklopedji i wsunął rękę w powstałą szczelinę. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej pękło sześć półek (licząc od podłogi) wykonały kolisty obrót do przodu, odsłaniając doskonale zamaskowane w zakrytej ścianie przejście.

— Mr. Wolfson, może pan wejść — rzekł, wsuwając szybko trzymany w lewej ręce tom encyklopedji na dawne miejsce.

Poza tajnem przejściem mieściła się wąska, okrągła klatka schodowa. Robert, który szedł tędy chyba po raz setny w życiu, wyprzedził swego przewodnika, biegł szybko na dół, przeskakując co drugi stopień.

Jim zasapał się dobrze.

— Z pana także gorączka — utyskiwał, kiedy znaleźli się w niskim ganku podziemnym.

Robert wyjął naperfumowaną chusteczkę i przytknął ją do nosa.

— Pachnie, aż mdli — zauważył kwaśno. — Moglibyście zaprowadzić wentylację przy tych słonych cenach.

— Będzie, będzie z czasem — odparł sekretarz klubu „Miłośników Wschodu“ przyświecając sobie latarką elektryczną.

Po pięciu minutach wędrówki ganek wyprostował się i zaczął dość raptownie w dół opadać, przez co zmusił idących do przyspieszenia kroku. Blask silnej lampy oświecił odległą ściankę, która pozornie zamykała drogę, stanowiąc ślepe zakończenie korytarza. Ale w prawej ścianie były zamaskowane drzwiczki, po otwarciu których wionął orzeźwiający chłód powietrza bajecznie świeżego w porównaniu z stęchłą atmosferą, jaka panowała w piwnicznym labiryncie. W odległości trzydziestu kroków ukazała się czarna tafla wody

— Poszukam mechanika — rzekł Jim — Niech pan zaczeka chwileczkę.

Robert skinął głową przyzwalająco i zaczął się rozglądać. Brakła na to okazji po inne czasy, kiedy przybywał tutaj w licznej kompanji rozbawionych przyjaciół, kiedy mechanik czekał już na gości i odjazd do pałacu „Daleki Wschód“ następował bezzwłocznie.

Była to drewniana szopa olbrzymich rozmiarów, podobna do tych, jakie posiadają większe przystanie wioślarskie. Środek zajmował duży basen, oddzielony chwilowo zamkniętemi wrotami od wód zatoki, dokoła niego biegła wązka platforma, a w głębi znajdował się warsztat, odgrodzony ścianką. Tam właśnie podążył Jim.

Przez szpary pomiędzy deskami wdzierało się światło dzienne, dzięki czemu w szopie było wcale widno. Na zewnątrz, poza wrotami ryczały razporaz syreny przepływających obok parowców, warczały motory kutrów rybackich, sapały zadyszane od ciężkiej pracy holowniki, taszczące na linach wielkie okręty do portu, a wyorane przez nie skiby brudnej wody chlustały o deski frontowe ściany szopy, budziły z popołudniowej drzemki wodę w basenie i zmuszały do kołysania się dwie duże łodzie motorowe, uwięzione w szopie.

— Jestem, — zabrzmiał głos Jima. — Jedziemy zaraz.

— Którą wziąć? — spytał towarzyszący mu człowiek i wskazał na obie motorówki.

— Wszystko jedno. Zresztą możemy wziąć „Baaltis“. Niech sobie „Astarte“ odpocznie.

Z warsztatu wysunął się drugi mechanik i podszedł do korby, która z pomocą specjalego mechanizmu otwierała i zamykała potężne wrota...

— Czekać! — wrzasnął sekretarz klubu..: — Nie widzisz, że pan jeszcze nie wsiadł?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Żydowskie śmiecie.

Mniejszości żydowskiej w Polsce, pisze pewne pismo amerykańskie — żydowskie, powodzi się coraz lepiej. Stąd niebezpieczeństwo żydowskie dla Polski staje się coraz większe. Na temat zarazy semickiej zamieszcza nasz bratni organ „Nowy Kurjer" następujący artykuł:

„W Polsce w tej chwili aż ciemno od najrozmaitszych afer i nadużyć, jakgdyby skrzynia Pandory z plugawem robactwem rozbiła się nad naszą ojczyzną. W aresztanckie dyby dostał się szereg urzędników skarbowych, pozostawiających miljonowych oszustów poza działaniem śruby podatkowej. W jednych z nimi kazamatach znaleźli się liczni urzędnicy cłowi, wspólnicy przemytniczych szajek, grabiących skarb polski na zawrotne sumy. Sosnowieccy żydzi, nie mówiący o miejscowym urzędzie cłowym jak z szalbierczą lubieżnością „nasz urząd", dają najlepsze świadectwo, jak daleko zaszła urzędnicza demoralizacja oraz buta żydowska i zbrodnia. Djamentowa afera warszawska, której jeszcze mamy pełne uszy, nosi już posmak amerykańskiej sensacji, a gdy dosumujemy jeszcze wykryte tajne gorzelnie albo ujętych nareszcie śmiałych handlarzy żywym towarem, zobaczymy, że Polska stała się plantacją i koczowiskiem rabuśniczych elementów wyrosłych na złym dozorze i korupcji.

Nie tutaj jednak koniec zuchwalstwa i szkodnictwa. Zbrodniczy czerw nie poprzestał na niszczeniu skarbowego fundamentu naszego państwa, rozszerzając zgniliznę, sięgnął także częściowo do zarządu armji czego dowodem afera poborowa w Przemyskiem z coraz nowo odkrywanemi ogniskami zapalnemi. Sam Przemyśl, Łańcut, Przeworsk, Leżajsk, Jaworów, Krakowiec, miejsca urzędowania komisyj poborowych — były jednemi wielkiemi gniazdami przekupstwa i asenterunkowego oszustwa. Chuderlawy biedak szedł pod karabin, tryskający zdrowiem bogacz kpił z paragrafów i obowiązku służby wojskowej. A asenterunkowa afera, którą nawet prasowy adwokat rządowy „Głos Prawdy" nazwał „przewyższającą ostatnią poborową aferę kielecką", nie ograniczyła się do ziemi przemyskiej. Znalazła swoich naśladowców i we Lwowie, gdzie, co gorsza, o ile wnosić można z bardzo mętnych relacyj sanacyjnego „Dziennika Lwowskiego", główni winowajcy „zmylili pogonie" — i do państwowego zła przyłączyło się **zło największe, bo bezkarność.**

Rzecz charakterystyczna, a może raczej w Polsce naturalna, że głównymi bohaterami wykrytych afer byli przeważnie żydzi. Nie mówiąc już o czarnym procederze handlowym **żywym towarem, w którym są zazdrosnymi monopolistami, żydzi głównie korzystali z niesłusznych uwolnień i ulg podatkowych,** oni byli sprężynami oszustw celnych, oni wreszcie korzystali z machinacyj i matactw poborowych. I to w podwójnym kierunku. Młodza generacja uchylała się od rekrutacji, starsza faktorowała przytem oczywiście z zyskiem. Nie obeszło się nawet bez Amazonki żydowskiej. Oto wśród aresztowanych kupców-faktorów znalazła się najbogatsza żydowska mieszczka w Jaworowie, która również truła dusze lekarzy wojskowych i ratowała żydowskich rekrutów od polskiego karabinu.

Ciśnie się mimowoli jedna uwaga. Jak może kupiectwo chrześcijańskie konkurować zwycięsko z żydowskiem, skoro to ostatnie poza łokciem i wagą, ma jeszcze inne narzędzia zarobku, wydobyte tylko w małym ułamku na światło dzienne śledztwem w sprawie poborowych oszustw.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że żydzi żeby najlżej zadraśnięci w swoich prawach a nawet urojeniach prawnych czy przywilejach, podnoszą głośne larum i pozywają radzi Polskę przed międzynarodowe trybunały, **sami jednak obchodzą, łamią i gwałcą prawo masowo i codziennie, czerpiąc w tem właśnie swoją siłę i przewagę nad chrześcijańskiem społeczeństwem,** o wiele więcej prawom posłusznem a przez to bardziej skrępowanem i obciążonem.

Również charakterystyczne, że hasła sanacji moralnej odbijają się o **stromą** skałę wad i zakazanych korzyści żydowskich. Żydzi deklarują lojalność wobec osoby, ideologji i rządu marsz. Piłsudskiego, maszerują nawet pod sztandarami Jedynki, ale strzygą i golą Polskę po dawnemu. I w rzemiośle swojem nie natrafiają nawet na większy opór ze strony sanatorów, chełpiących się wybieleniem domu polskiego. Rzecz np. dziwna, że działacze pomajowi, zwalczający najlojalniejsze nawet narodowe obozy polskie, zostawili w wyborczym spokoju sjonistów, a więc najzapaleńszych szowinistów żydowskich pod złudnym a wygodnym warunkiem niełączenia się ich z innemi mniejszościami narodowemi. **Tymczasem między żydami nastąpił tylko zręczny podział ról, obejmujący nawet żydowskich posłów z Jedynki.**

Żydzi czują tę skłonność i słabość sanacji dla nich. Wszak pomagali już niejednokrotnie dławić inne, niewygodne obozy polskie. Więc folgują sobie, jak ongi w Galicji, gdzie popierali politykę Stańczyków za cenę koncesyj i bezkarności. Folgi poszły zbyt daleko, **śmiecie wyrosły za wysoko.** Społeczeństwo polskie, zainteresowane w praworządności, w przewodniej roli państwowej, w zdrowym narodowym bycie, winno śledzić z największem napięciem, jak zlikwidowane i ukarane zostaną wykryte afery i jakie gwoli zapobieżenia im na przyszłość podjęte będą środki. Czujna kontrola publiczna wesprze doskonale karzące ramię sprawiedliwości i administracyjne ramię zapobiegawcze, jak niemniej uwieńczy doniosłe dzieło Komisji dla walki z nadużyciami. (ab)

Wiadomości z kraju.

Zredukowany urzędnik napadł na swego byłego zwierzchnika.

W Lublinie napadł w gmachu okręgowej dyrekcji robót publicznych zredukowany urzędnik Zygmunt Urbanowicz, na swego byłego zwierzchnika Aleksandra Kępińskiego, oddając do niego 2 strzały z rewolweru. Na szczęście, zraniły one Kępińskiego tylko lekko. Urbanowicz oddał się sam w ręce policji, tłumacząc się, że chciał dokonać zemsty na b. zwierzchniku za „donos".

Jak pan Mundsztyk zrobił majątek?

Niedawno temu, założył żyd warszawski Jerzy Wyrwicz-Mundsztyk biuro pomocy prawno-handlowej. Okazało się obecnie, że zdołał on oszukać cały szereg osób na ogólną sumę 10 tys. zł., poczem uciekł. Mundsztyk został jednakże przychwycony przez naszą dzielną policję.

Sprawa pewnego weksla grzecznościowego.

W Łodzi skazani zostali Dawid i Jakób Kohn na 6, wzl. 3 miesiące więzienia, za sfalszowanie weksla. Sprawa o tyle była niecodzienna, ponieważ weksel z fałszywym podpisem służył tylko jako podkładka „dla formy" i został wykupiony, tak, że właściwie nikt nie został poszkodowany.

Lwów tworzy własne rezerwy zbożowe.

Magistrat lwowski uchwalił zaciągnąć w Banku Rolnym pożyczkę w kwocie 1 miljona złotych, na zakup zboża dla miejskich zakładów aprowizacyjnych celem stworzenia rezerw zbożowych.

Nowy rektor politechniki lwowskiej.

Rektorem Politechniki lwowskiej na rok 1928/29 wybrany został inż. Kazimierz Zybser, zwyczajny profesor kolejnictwa.

Sosnowiec obniża ceny chleba i mąki.

Na posiedzeniu komisji cennikowej w Sosnowcu obniżono cenę mąki żytniej 60% o 10 groszy, czyli do 65 groszy za 1 kg., a cenę chleba z tej mąki o 5 groszy czyli do 61 groszy.

Niedługo cieszył się wolnością.

W powiecie suwalskim został ujęty z bronią w ręku zbiegły z więzienia Olszewski. Niefortunny zbieg ponownie zasiadł za kratami.

Zamierzył się na brata.

Na skutek nieporozumień rodzinnych pracownik P. K. P. w Warszawie Michałkiewicz usiłował pozbawić życia swego brata Tadeusza, zamieszkałego w Zamościu, oddając do niego strzały rewolwerowe. Jedna z kul ugodziła Tadeusza w szyję, powodując ciężką ranę. Sprawcę aresztowano.

Oszust wpadł w ręce policji.

W związku z dokonanem niedawno oszustwem w Pachórzu (Małopolska Wschodnia) gdzie jakiś osobnik podejmował za pomocą przekazów pieniądze, dwa razy po 27 tysięcy zł, policji udało się po dłuższych poszukiwaniach ustalić, iż oszustwa tego dokonał niejaki N. Jaworski, urzędnik pocztowy z Krakowa. Jaworski przepadł bez śladu i dopiero ostatnio dzięki przypadkowi dostał się w ręce policji w Dynowie w pow. brzozowskim. Zaznaczyć należy, iż aresztowany był wyższym urzędnikiem pocztowym.

Kłótnia ich zdradziła.

W Łodzi napotkał policjant dwóch osobników kłócących się o jakiś tobół. Okazało się, że w zawiniątku znajdowały się przedmioty skradzione ze sklepu galanteryjnego Jankla Giersztа. Złodziejów, z których jeden zaledwie przed kilkoma dniami opuścił mury więzienne, aresztowano.

Klęska pożarów.

Znowu kilka domów obróconych w perzynę.

W Jasionówce, (woj. białostockie) wybuchł pożar, który strawił doszczętnie cztery domy mieszkalne. We wsi Dominow, pow. lubelskiego, spalił się dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskiemi Feliksa Drobnika i Ignacego Licińskiego. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

Z Zawiercia donoszą: Miejscowość Mrzygłódka w ciągu ostatnich dni została po raz trzeci nawiedzoną klęską pożaru. Onegdaj wieczorem wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania dwóch obywateli miejscowych.

Nocna inspekcja min. Składkowskiego.

Minister Składkowski dokonał nocnej inspekcji sanitarnej na terenie miasta Warszawy. Przy ulicy Nowolipie 47, minister znalazł bazar, urągający najprymitywniejszym wymaganiom sanitarnym, wobec czego polecił na miejscu, po stwierdzeniu fatalnego stanu sanitarnego tej części miasta, przenieść kierownika III. Komisarjatu policji, Rotkiela, na inne stanowisko służbowe.

Zjadł dwa raki żywcem.

Z Bytomia donoszą, że w Pyskowicach zawarto w tych dniach oryginalny zakład: górnik Kuczera, zobowiązał się zjeść dwa raki żywcem, za co miał otrzymać 12 wódek. Mimo, że raki energicznie protestowały, czepiając się swemi nożycami jego wąsa, Kuczera zakład wygrał.

Dziwne zjawisko niebieskie.

W Wilnie i na prowincji zaobserwowano ub. tygodnia około 8 wiecz. dziwne zjawisko. Na niebie ukazała się nagle kula ognista wielkości dużej pomarańczy koloru jasno-fioletowego z długą smugą świetlną. Kula biegła ze wschodu ku zachodowi i wkrótce zgasła, pozostawiając po sobie smugę poruszającą się w kierunku przeciwnym kierunkowi wiatru. Smuga trwała na niebie blisko godzinę.

(W łączności z manewrami wileńskiemi, zjawisko to może dopiero rozpętać huragan najniedorzeczniejszych wróżb i pogłosek!).

Jak ksiądz zabił bandytę.

Donosiliśmy niedawno, że w nocy z 10 na 11 bm. napadli bandyci na gr.-kat. probostwo w Hołowsku, przyczem ks. Mysyk wystrzałem z dubeltówki zabił jednego opryszka, którym był Stefan Tynowiecki, bezdomny zarobnik ze Synowódzka wyżnego, żonaty, ojciec 4 dzieci. Komisja sądowa, która przeprowadziła rewizję lokalną i obdukcje zwłok wykazły, iż opryszek, trafiony z dubeltówki w odległości 2 do 3 kroków, momentalnie zakończył życie, gdyż nabój formalnie rozszarpał mu głowę. Pod oknem znaleziono tylko dwa zęby opryszka, zaś trup leżał w ogrodzie 30 metrów od okna, co świadczy, iż spólnicy usiłowali go zabrać, a gdy nie mogli, pozostawili trupa. W Synowódzku aresztowano kilka osób, podejrzanych o współudział w tym napadzie, a między nimi i brata zabitego, który nie może wykazać swego alibi, gdzie był w tym czasie, jak napad urządzono.

Wykręcał się... ucieczką od żony.

Donosiliśmy niedawno o krwawym sporze o antyczną cygarniczkę, w czasie którego zapaśnik Szlam Szlamowicz otrzymał niebezpieczną ranę postrzałową. Zniknął wtedy jak kamfora uczestnik bójki Szlam Grosman. Zjawił się on znowu w swojem mieszkaniu w ub. czwartek, budząc swoim powrotem powszechną sensację. Sprawą zajęła się policja.

Grosman twierdził, że do Szlamowicza nie strzelał. Na zapytanie zaś, dlaczego wobec tego tak długi czas się ukrywał, tłumaczył się jak następuje:

Spójrzcie tylko na moją Surę. Pójdziecie długo wytrzymać patrzeć? Nie?.. A jak ja mogłem?... — Żona mi się znudziła i uciekłem...

Władze niebardzo uwierzyły w szczerość tych słów, tem bardziej, że wypowiedziane one były w obecności Grosmanowej i aresztowały niefortunnego uciekiniera.

Chleb musi stanieć, bo żyto staniało.

Rozporządzenie min. Składkowskiego.

Pomimo obniżenia się w ostatnich tygodniach cen żyta z 50 zł. za 100 kg., na 40 zł., a w niektórych dzielnicach państwa nawet do 38 zł, — cena chleba pozostała prawie bez zmiany.

Na ten anormalny i wielce krzywdzący objaw, zwrócił uwagę p. minister spraw wewnętrznych i polecił dostarczyć sobie dokładnych danych.

W wyniku ankiety p. minister wydał polecenie wszystkim wojewodom bezzwłocznego i osobistego zainteresowania się cenami chleba, stosując w razie potrzeby jak najsurowiej rozporządzenie o ich normowaniu.

Ceny chleba mają być zniżone w stosunku do spadku cen żyta w danej dzielnicy.

W zapadłych ka

Wsie i miasteczka, pozostawi
Ludność ożywia jedno prag
z Po

Nieprzyznanie Polsce w traktacie wersalskim skrawka Pomorza przedodrzańskiego czyli tzw. Pomeranji, sięgającego od Bytowia do samego Bałtyku na północ od Słupska, mści się.

Nietylko że szczątki rdzennie słowiańskiej ludności, nieliczni już **Słowińcy** i dawne szczepy kaszubskie **Niniaków, Kabatków i Karwatów**, nie więcej jak kilka tysięcy głów, pozbawione pod rządami pruskiemi kulturalnej ochrony — skazane są na zagładę, ale i pod względem gospodarczym wszyscy dziś cierpią.

Cztery wysunięte powiaty rejencji koszalińskiej, **Miastko** (Rummelsburg), **Bytów** (Bütow), **Słupsk** (Stolp) i **Lębork** (Lauenburg), zwane z niemiecka **Hinter-Pommern**, należą teraz do zapadłych kątów... Prasa berlińska określa je ironicznie jako „Weltende".

Pierwotnie linja Dmowskiego, odrzucona przez radę ambasadorów, przewidywała północną granicę Pomorza przy **jeziorze łebskiem** (Łeba). Cypel Borów Tucholskich, a właściwie **Zabory**, sięgające po sam Bytów, których ośrodkiem jest wieś polska **Studzienice**, wrzynająca się klinem między teren od Borzyszkowa, w Chojnickiem do Parchowa w Kościerskiem i linja kolejowa **z Chojnic do Piły** miały należeć do Polski. Ku krzywdzie obu stron linję graniczną pociągnięto inaczej. Terytorja, stanowiące etnograficznie i geograficznie całość, zostały rozerwane.

Czy ludność pozostała przy Niemczech czuje się w tych zapadłych **kątach szczęśliwa**?

Opisy dość wiarogodne temu przeczą. **Rudolf Sternberg, sprawozdawca** „Vossische Zeitung", który niedawno ziemie te w towarzystwie prezesa rejencji koszalińskiej Cronaua objeżdżał przyznaje, że **wsie i miasteczka** mimo znacznego przyrostu ludności **zubożały**, koleje na pograniczu kursują bardzo rzadko, **drogi są zarosłe trawą, w handlu i przemyśle jest zastój**, rolnicy nie mogą nabyć taniej paszy po stronie polskiej ani sprzedać swego bydła korzystnie w Gdańsku, znaczne odległości od Berlina i Szczecina sprawiają, że rolnik musi się wyzbywać inwentarza za bezcen a to co z Niemiec sprowadza — przepłacać. Na te wszystkie bolączki, zdaniem ludności, jak opisuje Sternberg — jedna jest rada: **„Her mit dem deutsch-polnischen Handelsvertrag"!** Tak wołają zgodnym chórem rybacy, pragnący sprzedać swe ryby w Polsce, rolnicy — pragnący wymiany towarów i rzemieślnicy, którzy dla Pomorza pracowali i z niego żyli. W Miastku n. p. 40 szewców zbankrutowało, fabryki sukna nie mają zamówień, kilka tartaków nie pracuje; w Bytowiu liczba przedsiębiorstw budowlanych, murarzy, cieśli i dekarzy strasznie zmalała i nie wynosi nawet szóstej części tego co było dawniej; do Lęborka ludność nie przywozi więcej swoich utuczonych gęsi, ani jajek i zboża; liczba bezrobotnych w Lęborskiem jest stosunkowo największa w całem państwie **niemieckiem**.

„Zapadłe kąty" przepełnione są **uchodźcami i optantami niemieckimi z Polski**, w takim np. Lęborku przebywa 5000 uchodźców, a jak on żyją? 100 rodzin mieszka w walących się ruderach, przeszło osiemset dotąd nie ma dachu nad głową. W Słupsku, 30 km od granicy polskiej odległym, również panuje **nędza mieszkaniowa.**

Mimo znacznego przypływu ludności do miast, kraj naogół jest **bardzo słabo zaludniony.** Na kilometr kwadratowy przypada 38—48 mieszkańców, czyli trzecia część tego, co w innych stronach.

Dawniejsze dwory szlacheckie stały się własnością **zbogaconych przemysłowców i kupców**, jak Siemens, Bayer, i Ganz. Zasiedziała ludność musi ustępować przybyszom z Zachodu.

Gleba jest mało wydajna, 6—8 ctr. z morgi to normalne zbiory. Słabsi gospodarze wyzbywają się ziemi, nie mogąc na niej wyżyć. Hakatyści stra-

ko
pi za
żyć m
dzono
borskie

cach Miastka — 35 rolników. Gospodarstwa są 60-morgowe, ubogie. Drogi są kiepskie. Pieniądze z „Osthilfe" na zbytki są, tylko na zagospodarowanie ich niema. Rolnik chętnieby sprowadził ziarno na siew z Polski, gdzie ma bliżej. ale junkrzy pruscy nie pozwalają...

Sfery gospodarcze **Pomeranji** w ostatnim czasie coraz jawniej przyznają, że **bez Polski żyć nie można** i dążą do zawarcia traktatu.

Sł. N.

...roz-szerza się z olbrzymią szybkością i w zastraszającej ilości.

O ile nastąpi lato gorące i bardzo suche (t. zw. przez Niemców, dla obfitych zbiorów wina „Weinjahre") — to rok taki staje się bodźcem do rozmnażania się sówki, która, o ile jej coś nie przeszkodzi, żeruje w ciągu dwu, trzech następnych lat.

Rójka motyla odbywa się od marca do maja, a ze złożonych jajeczek w ciągu 14—20 dni wylęgają się gąsienice, któ-

wa i ziemia roiły się od gąsienic, a jak naoczni świadkowie stwierdzają — „z drzew spadał kał nakształt deszczu".

W tym też roku zauważono rozwijanie się grzyba pasorzytniczego, gdyż gąsienice stawały się ospałe, puchły i ginęły, przyczem z ciał ich wysypywał się potem biały proszek. W roku 1924 inwazja przybrała tak zastraszające rozmiary, że zdawało się, że lasy zginą całkowicie. Nie pomagały żadne zabiegi ratownicze, to też w końcu, aby uniknąć niepotrzebnych kosztów, wydano polecenie zaprzestania wszelkiej obrony lasu, a tylko ograniczono się do obserwacji, czekając zmiłowania i ratunku od samej przyrody. Ta nie zawiodła! Z piorunującą szybkością rozmnożył się grzybek pasorzytniczy, Empusa aulicae, i gdy zjawił się na całym opadniętym przez sówkę obszarze, w przeciągu tygodnia inwazja została całkowicie zlikwidowana. Sówka marła tak nagle, że można było spotkać całe kłęby martwych gąsienic, zawieszone na pędach. Żer został w połowie przerwany.

Klęska sówkowa wymierzyła leśnictwu ciężki i niespodziewany cios, zmusiła do rewizji poprzednich poglądów hodowlanych, a przedewszystkiem, wobec słabości i bezskuteczności dotychczasowych środków obrony, kazała szukać nowych metod walki ze szkodnikiem. Metody te, na szczęście, zostały znalezione: jest to zwalczanie szkodnika zapomocą środków i gazów trujących.

Straszna ta inwazja dała moc materjału porównawczego, który wspaniale wykorzystał nasz znakomity entomolog, prof. Zygmunt Mokrzecki, pisząc doskonałą monografję strzygonji chojnówki, wydaną w 1928 r., nakładem Związku zawodowego leśników, z której to cennej pracy szereg informacji czerpaliśmy.

Olbrzymie szkody, wyrządzone przez inwazję, zmuszają wszystkich leśników do energicznego wysiłku, aby zabliźnić poniesione przez las rany i zabezpieczyć lasy nasze przed nowemi klęskami na przyszłość. Leśnicy mają prawo liczyć na pomoc i zrozumienie wśród czynników społecznych i rządzących, boć tu chodzi o niezmierne bogactwa narodowe, a słusznie powiedział o ostatniej inwazji sówkowej uczony niemiecki, König: „Nasze narodowe bogactwo i my wszyscy zubożeliśmy, jakkolwiek pojedyncza jednostka nie może sie dopatrzeć nieraz w tem związku".

Stefan Ruśkiewicz.

Zwracamy Czytelnikom uwagę,

że dzisiejszy numer „Dziennika Bydgoskiego" jest **przedostatni** w lipcu, należy się więc pospieszyć z odnowieniem przedpłaty **na sierpień.**

Ofiary Nerona meksykańskiego.

Przed wyborem zamordowanego prezydenta Obregona donosiła prasa lewicowa, że Calles zmienił swą politykę antykatolicką. Prześladowania jednak do ostatniej chwili nie ustały. Żołdactwo Callesa morduje nawet dzieci i kobiety. Oto kilka szczegółów, wołających o pomstę do nieba:

Było sobie małe chłopię. Nie popełniło inne zbrodnie oprócz tej, że wbrew zakazom rządu wzięło udział w nabożeństwie katolickiem (!) Callesowi „żołnierze" powiesili je za oba duże palce u rąk. Ostre sznurki przerżnęły dziecku palce aż do samej kości.

Pozbawieni uczuć ludzkich żołdacy długo jeszcze kazali małemu cierpieć, aż w końcu kula przeszyła niewinne serce.

Marja Guadalupo Chaires, młoda kobieta z miasta Victoria, była prezeską wielu sodalicyj. Zwołała ona zgromadzenie protestacyjne przeciwko bezprawnym aresztowaniom katolików i na czele wielu tysięcy kobiet udała się przed gmachy municypalne. Tu aresztowano ją i męczono w niewypowiedziany sposób. Żołnierze chcieli ją zmusić, by zdradziła miejsce pobytu proboszcza miejskiego i by wzniosła okrzyk „Niech żyje Calles!". Ona jednak wołała: „Niech żyje Chrystus Król!".

Straszliwie poraniona umarła z uśmiechem na ustach.

W stanie Jelisco oddział wojsk rządowych schwycił młodzieńca, prostego robotnika mającego około 18 lat i kazał mu krzyczeć: „Precz z Chrystusem!".

— Nie mogę tego zrobić — odpowiedział chłopiec. — Jestem katolikiem.

Wówczas żołdacy przywiązali go z tyłu do samochodu ciężarowego i wlekli go dopóki cały nie pokrył się ranami i błotem. Zatrzymali się przed rodzicielskim domem chłopca.

Matka chłopaka wybiegła przejęta grozą i ujrzała syna, leżącego na ziemi w okropnym stanie. Mimo to z heroizmem pierwszych chrześcijan krzyknęła do syna:

— Choćby cię zabili, nie wyrzekaj się wiary. Wiara ma większą wartość niż życie. „Niech żyje Chrystus Król!"

— Niech żyje Chrystus Król! — pochwycił bohaterski chołpiec i skonał.

Gdy na placu broni w Meksyku wyprowadzono księdza Miguela Pro, z modlitwą na ustach kroczył on spokojnie na miejsce stracenia. Komenderujący oficer zapytał go, czy nie ma jakiego życzenia.

— Proszę mi pozwolić na krótką chwilę modlitwy.

Zgodzono się. Patrząc przyjaźnie na pięciu żołnierzy, stanął męczennik pod ścianą stracenia, gdzie przeszyty pięcioma strzałami padł na ziemię.

Następnie wyprowadzono Humberta Pro, brata księdza.

— Gdzie mam stanąć? — zapytał z zimną krwią.

Postawiono go obok ciała brata. Młody człowiek wyjął z kieszeni medalik, pocałował go i padł obok brata.

Pożeracz wężów.

W Marokku istnieją **pożeracze wężów**, jak się o tem dowiadujemy z pism **francuskich**. Oto scena podpatrzona w mieście **Marrakesz:**

Na jednym z placów publicznych obdarty osobnik zaczyna przy pomocy żywych gestów i wrzasków zwoływać publikę. Wkrótce koło wrzeszczącego zbiera się gromadka krajowców, którzy siedząc lub stojąc, tworzą galerję widzów i towarzyszą popisom „fakira", mrucząc żarliwie modlitwy.

Tymczasem „cudowny mąż" wciąż wyrzucając masę słów, **zaczyna zawrotny taniec.** Wprawiwszy się krzykami i wirowaniem w pewnego rodzaju ekstazę, wydobywa w pewnej chwili z **kłębka brudnych gałganów jadowitą żmiję i zatapia swe białe zęby w jej drgającem ciele.** Z oznakami najwyższej ekstazy rozszarpuje żywcem wijącego się gada i pożera **kawałek po kawałku**, aż wreszcie wyczerpany, z ustami okrytemi pianą, **pada na ziemię.**

Zachwyceni widzowie wynagradzają go **hojnie**, sypiąc drobną monetę i rozchodzą się zadowoleni.

Mączne bomby.

Bukareszt. w lipcu.

Ratusz **w Galaczu** (Rumunja) był widownią **oryginalnych scen.** Opozycjoniści wyrazili votum nieufności burmistrzowi za to, że dopuścił **do podwyżki cen mąki i chleba.** W tym momencie galerja zaczęła **piekielnym rykiem** demonstrować przeciw burmistrzowi. **Kilka kobiet z ludu rzuciło na stół burmistrza woreczki, napełnione stęchłą i zepsutą mąką.** Pył, jaki wskutek tego przesłonił salę, wzbudził w dwu **żeńskich członkach** Rady miejskiej przekonanie, **że rzucono bombę. Panie te z przerażenia zemdlały.** Powstał ogólny popłoch. Burmistrz i radni opuściwszy salę, **zamknęli drzwi za sobą na klucz**, tak, że publiczność została niejako uwięziona, dopiero przybyła policja uwolniła obecnych i opróżniła galerję.

Cudowna małpa bolszewicka.

Z Moskwy donoszą o odkryciu, którego dokonał w instytucie fizjologicznym w Taszkencie prof. Michajłowski.

Uczony ten uśpił za pomocą narkotyku małpę i otworzywszy jej żyły, wypuścił wszystką krew. Następnie do tej krwi dodał jakiegoś preparatu i po 55 minutach wlał krew z powrotem do organizmu małpy. Po tej operacji małpa, która wydawała się jak nieżywa, odżyła i jest podobno zupełnie zdrowa.

Jak na letnie upały — bolszewicy mają niezłą fantazję.

Niedola emigranta polskiego.

Najgorszy to bodaj los, jeśli człowiek we własnym kraju nie może znaleść pracy i tułać się musi dla kawałka chleba po obczyźnie. Gorzej jest, jeśli go znajdzie w Niemczech. Otoczony wrogami Polski, pracować musi, aby żyć, z pełną świadomością, że pracuje na dochód tych, którzy wszystko na zgubę jego Ojczyzny obrócić gotowi. Przytem nie wie nawet, jak długo zechcą mu pozwolić pracować. Ostatnio nadchodzą do granic Polski transporty emigrantów, których Niemcy pod eskortą żandarmów z terytorjum swojego wydalają. Brutalne to zarządzenie dotknęło wszystkich, których pobyt w Niemczech nie przekroczył 2 lat.

Pożar wielkich fabrycznych zakładów kolejowych w Nowogrodzie.

Wielkie zakłady fabryczne kolejowe w Nowogrodzie spłonęły niemal doszczętnie. Straty olbrzymie obliczają na przeszło 750.000 rubli złotych. Według doniesień prasy leningradzkiej zachodzą uzasadnione podejrzenia złośliwego podpalenia. Wszczęte zostało w związku z tem energiczne śledztwo.

Odsłaniają przyłbicę.

Jeden z wodzów socjalistów niemieckich powiedział na jednym z kongresów socjalistycznych, że hasło „religja jest rzeczą prywatną — oddało nam (socjalistom) niezmierne usługi". Na kongresie tym postanowiono mimo chęci jawnego określenia wrogiego do religji stosunku wyrażone przez socjalistów bardziej szczerych, hasło to w programie socjalistycznym **ze względów taktycznych** utrzymać. Korzystając z doświadczenia towarzyszy niemieckich głosili agitatorzy Polskiej Partji Socjalistycznej na wiecach przedwyborczych, że stronnictwo ich religji nie zwalcza, że przecież i oni są katolikami itd. I rzeczywiście udało im się tą drogą dużo łatwowiernych i nieświadomych prawdziwego charakteru PPS robotników skłonić do poparcia ich listy. Polska Partja Socjalistyczna wprowadziła do Sejmu tak pokaźną liczbę posłów, że obecnie uważa, iż prawdziwego swego bezbożnego oblicza ukrywać już niema potrzeby. Odsłoniła więc przyłbicę, raz, zgłaszając wniosek o usunięcie praktyk religijnych ze szkół i drugi raz, napadając gwałtownie na katolików meksykańskich, których pomawia o zamordowanie prezydenta Meksyku Obregona.

Kiedy w Meksyku w sposób wprost barbarzyński ograniczano wolność sumienia, zniesiono wolność praktyk religijnych, pozamykano kościoły, a wiernych i duchowieństwo Kościoła katolickiego w sposób bestjalski mordowano, prasa PPS ani razu się nie odezwała. Dopiero po zamordowaniu prezydenta Obregona zabrała głos, aby bluznąć błotem nienawiści i oszczerstwa na duchowieństwo rzymsko-katolickie. Najbardziej otwarty jest w tym wypadku „Robotnik", centralny organ PPS w Warszawie, który w numerze 201 pisze pod tytułem „Klerykalna kula" m. i. tak:

„...Od kilku lat nietylko w Meksyku, ale na całym świecie kler rozpętał niebywałą agitację przeciw rządom Callesa, dlatego tylko, iż odstawiono go od żłobu, iż wydarto mu wpływ na masy. Agitacja ta dała wreszcie krwawy plon. Ale położyła zarazem kres legendzie o terorze w Meksyku. **Owszem, jest teror, ale ze strony kleru, przed którym rząd meksykański musi się bronić.**

Nie kler jest prześladowany w Meksyku, ale klerykali wszczynają w Meksyku z poduszczeń kleszych powstania, ale klerykali mordują prezydentów!

Klerykalne zakusy napotkają jednak opór doskonale zorganizowanych robotniczych związków zawodowych, które potrafią uporać się z okupacją „Czarnej Międzynarodówki."

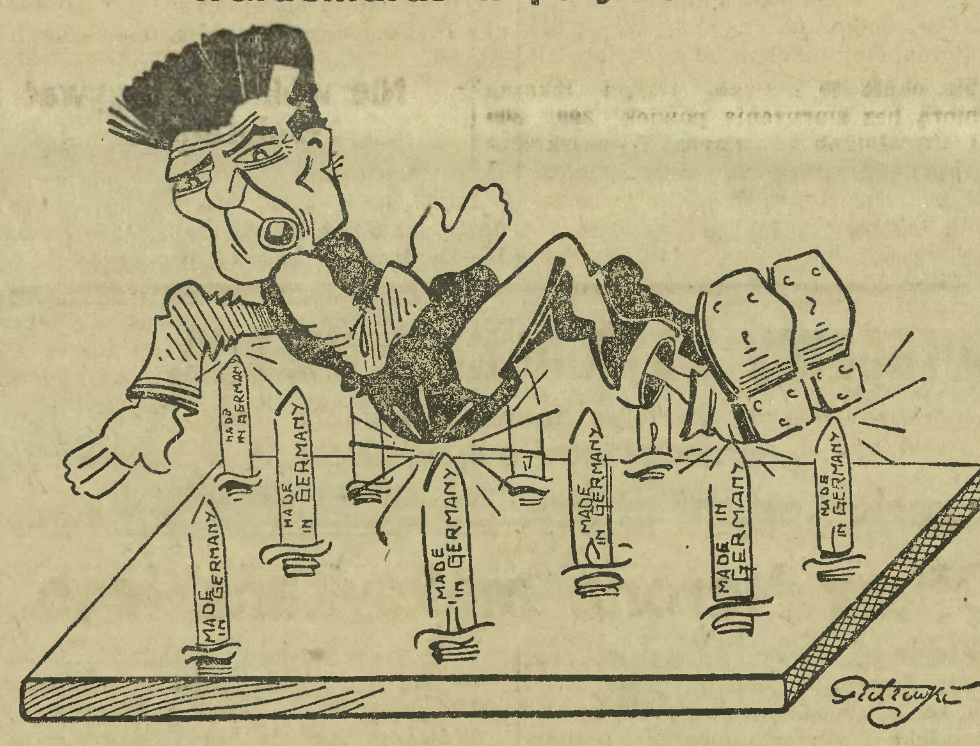
Jakaż z tych słów wyziera nienawiść do duchowieństwa katolickiego?! Jak bardzo trzeba być wrogiem wogóle wierzeń religijnych, jeśli się potępianą przez cały świat cywilizowany walkę z Kościołem w Meksyku, połączoną z rozstrzeliwaniem tysięcy wiernych i ich duszpasterzy, nazywa skromnie i bez zająknięcia się „obroną rządu"?!

PPS odsłoniła przyłbicę! Teraz już i dla otumanionych nie może być wątpliwości co do tego, że socjalizm, to wróg Kościoła. A dobrze i wiedzieć o tem, że klasowe związki zawodowe mają walczyć z Kościołem, który jest rządem dusz, a który jego wrogowie z pod znaku PPS nazywają pogardliwie „Czarną Międzynarodówką".

* * *

W międzyczasie ujawnia śledztwo prowadzone w stolicy Meksyku, że prezydent Obregon padł z ręki socjalistów, którzy obawiali się, że O. pod naciskiem protestów, napływających z całego świata cywilizowanego, zaniecha walki z Kościołem, albo walkę tę załagodzi. Morderca miał ścisły kontakt z jednym z socjalistycznych ministrów meksykańskiego rządu.

Waldemaras w przysłowiach.



Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz!

Dom warjatów w radjo.

Amerykańskie stacje nadawcze w pogoni za sensacją, która mogłaby poruszyć stępione nerwy swych radjosłuchaczy, wpadła na rekordowy, co do oryginalności pomysł, zorganizowania transmisji radjowej z domu warjatów. Kierownictwo radjostacji zapowiada dreszcz nieznanych emocji, gdyż podczas transmisji radjosłuchacze słyszeć będą „nieartykułowane dźwięki wydawane przez warjatów". Sensacja pierwszorzędna, ale... czy taki radjowy dom warjatów i w tej formie jest wskazany i miły?

Niech Algier nie kusi polskich emigrantów

bo jest złym terenem kolonizacyjnym dla ludzi północy.

W ostatnich czasach obudziło się w Polsce znaczniejsze zainteresowanie Algerem jako terenem kolonizacyjnym i rynkiem zbytu. **Statki nasze dowoziły tam już kilkakrotnie węgiel polski.**

W Warszawie przebywa obecnie przejazdem p. Julien de Saint-Laurent, profesor botaniki z Algeru, ożeniony z Polką, korespondent pism francuskich i polskich. Zwrócono się do niego o garść informacji o życiu Polaków w Algerze i o ewentualnych perspektywach emigracyjno - przemysłowych.

— **Kolonja polska w Algerze liczy paręset osób.**

— A jaka jest jej sytuacja?

— **Sytuacja naogół jest smutna.** Jedynymi pożądanymi fachowcami są: elektrotechnicy, stolarze, jubilerzy, mechanicy, handlowcy. Ci ludzie mogą znaleźć pracę w tem 200-tysięcznem mieście, które łączy w sobie najwyższy komfort francuski z pierwotną egzotyką afrykańską. Ważną przeszkodą osiedlania się Polaków są **warunki klimatyczne.** Panuje u nas wprawdzie tak **zw. wieczna wiosna,** ale temperatura ulega nagłym i dużym zmianom, co dla organizmów ludzkich jest bardzo szkodliwe.

— W czem p. profesor upatruje trudności kolonizacyjne?

— Zastrzeżenia moje dotyczą głównie tego, że **Polak nie może wytrzymać konkurencji z tubylcami.** Musi on zarabiać dla siebie i rodziny około 30 franków dziennie, zaś **Arab pracuje za 5—6 franków.** Tubylcy mieszkają w namiotach, żywią się byle czem. Na porządku dziennym jest fakt **zaprzęgania kobiet do pługa.** Przy rozpowszechnionej poligamji (wielożeństwo) Arabowie w tym kierunku mogą wytrzymać najpoważniejszą konkurencję... Znajomość ludzi i języka arabskiego jest niezbędna. Tak np. w ub. r. jeden z Polaków nabył ziemię za pół miljona franków, okazało się, że **nie było na jego terenie wody.** Wszystko stracił i zrozpaczony wyjechał do Polski.

— A jakie są możliwości handlu z Algerem?

Artykułami wywozu są: wełna, wino, korek, skóry, trawa morska.

Polska bierze udział we wielkich poczynaniach światowych!



Po pakcie nieagresji, po locie transoceanicznym — puśćmy jeszcze i taką torpedę na księżyc!

Co jest drogie, a co jest tanie w Ameryce?

Auta tanie, mieszkania drogie. — Trzymać sobie służbę i chorować mogą tylko bogacze.

Każdy obywatel polski interesujący się Ameryką z racji, że ma tam krewnych lub że sam się do niej wybiera, pyta przedewszystkiem **o ceny w krainie dolara.** Czy Nowy Jork jest drogi, droższy np. od Bydgoszczy — a jeżeli jest droższy, to o ile? Czy można dostać tam coś za złotego, czy też wszystko zaczyna się od dolara...

Ze względu na to zainteresowanie warto tu przytoczyć trochę danych i cyfr. Nowy Jork jest

istotnie drogi.

Za złotego nie wiele tam dostać można. Błędem byłoby jednakże przypuszczać, że drogie tam jest wszystko bez wyjątku. **Skromne auto można w Nowym Jorku dostać o połowę taniej niż w Pol**sce, a utrzymanie i amortyzacja samochodu są z pewnością nawet tańsze.

Środki żywności,

skromne ubranie, obuwie, lokomacja nie są bynajmniej drogie; ceny ich, przeliczone na walutę polską, nie są zbyte wysokie. Produkty żywnościowe **są naogół w Nowym Jorku w bardzo wysokim gatunku,** a jakość skromnego odzienia jest bez porównania wyższa, niż to, co my zwykle nosimy.

Jżeli więc mówi się i pisze o drożyźnie Nowego Jorku, ma się na myśli nie jedzenie, ani skromne ubranie, ale inne rzeczy, które za Atlantykiem dochodzą do cen prawdziwie zawrotnych. Szalenie drogie są

zwłaszcza mieszkania.

Czynsz za mieszkanie w pierwszorzędnej dzielnicy Nowego Jorku wynosi nie rzadko **200.000 złotych rocznie!**

Komorne stanowi **pozycję bardzo poważną** w budżecie przeciętnego Amerykanina. Pochłania ono normalnie **jedną trzecią jego dochodów. W dzielnicach** średnio eleganckich wynosi komorne **200—250 złotych za pokój** miesięcznie. Oczywiście mieszkania, położone **na wyższych piętrach, są droższe,** na niższych bowiem są ciemne i ponure.

Nie mniejszym zbytkiem jest też w Ameryce

służba domowa.

Służąca przychodnia dostaje przeciętnie za ośmiogodzinny dzień roboczy **około 150 złotych tygodniowo.** Kucharki zarabiają do **1000 zł miesięcznie,** bony do 700 zł. miesięcznie, szoferzy do **500 zł tygodnowo.** Nic więc dziwnego, że tylko ludzie naprawdę bogaci mogą sobie pozwolić na trzymanie liczniejszej służby... Nasze skromne garnkotłuki, otrzymujące 20—30 zł miesięcznie, mogłyby w Ameryce zrobić **nielada karjerę...**

Nie warto natomiast **chorować** w Nowym Jorku. To naprawdę kosztowna zabawa. Średnio znany specjalista liczy sobie przeciętnie za wizytę u siebie **około 80 złotych,** wzięci lekarze biorą bez zmrużenia powiek **200, 300 i 400 złotych za wizytę.** W najskromniejszych klinikach płacą pacjenci 3 klasy **minimum 40 złotych dziennie.** W klinikach lepszych płaci się przeciętnie 50, 100, 200 i wyżej za pokój dziennie. Pielęgniarki prywatne dostają 70 zł dziennie i utrzymanie — **a apetyt mają podobno doskonały.** Dentyści liczą sobie zwykle około 80 złotych za godzinę roboty.

Najtańszą rzeczą są w Nowym Jorku **chyba**

gazety.

Numer pojedyńczy kosztuje wprawdzie **„aż" 20 groszy,** ale niedzielny numer **„New-York Times" waży przeszło kilo!** Niedrogie są wreszcie papierosy. Za 5—6 groszy można już mieć wcale niezłego, za 1—12 znakomitego papierosa.

A więc kto ma ochotę do podróży, kabzę dobrze nabitą i paszport w porządku, niech się wybiera do Nowego Jorku...

Nie wolno okłamywać emigrantów.

Reklama towarzystw okrętowych, stosowana wobec emigrantów, przekraczała dawniej wszelkie granice przyzwoitości, a nawet i uczciwości.

Zachwalała ona bez żadnego umiaru nietylko sposób podróży, ale i kraje, do których wożono emigrantów, podkreślając zwłaszcza rzekomo nadzwyczaj korzystne stosunki zarobkowe.

Opisy te, podawane w różowych kolorach, niejednego złudziły i o ciężki przyprawiły zawód.

Obecnie jest już bez porównania lepiej. Tym niezdrowym stosunkom położyło kres polskie ustawodawstwo. Każdy prospekt lub inna reklama Towarzystwa okrętowego musi przejść przez cenzurę Urzędu emigracyjnego. Prospekty, przeznaczone specjalnie dla emigrantów, nieraz cenzura skreśla masowo.

Z tajemnic dawnej kosmetyki.

Żaden naród nie zwracał na piękno i harmonję ciała takiej uwagi, jak Grecy.

Grecy uprawiali kult piękności. Kobiety piękne czcili jak boginie.

Co było zaletą pięknej kobiety?

Wzrost wysmukły, bogate, świecące włosy, skroń wąska i błyszczące oczy — oto były cechy „kandydatki na boginię".

Piękne Greczynki, pragnące być ubóstwiane, posługiwały się całym składem kosmetyków, nie mniej wykwintnych i drogich jak dziś. A i Grecy, a potem Rzymianie, nie gardzili pudrem, a nawet... różem. Szminka była niegdyś bardzo rozpowszechniona wśród płci obojga. I co najciekawsze — za dobrą uważano tylko tę szminkę, która była sporządzona między innymi preparatami, z ludzkiej śliny...

Brwi zrośnięte uważa się i dziś za oznakę gwałtownego temperamentu u danego osobnika. Specjalnie dbano o to w starożytności, aby cechę tę, uwydatnić. Kto brwi zrośniętych nie posiadał, sprowadzał sobie cyrulika, który mu je przyprawiał.

Specjalną uwagę zwracano na połysk skóry. W tym celu sprowadzano lepsze oliwy z zagranicy, gorsze fabrykowanie w kraju.

Dziś używamy kąpieli słonecznych, jodłowych i innych — przedtem do wody dosypywano natronu lub sody, by wywołać podrażnienie skóry.

Na noc piękne panie i mniej piękni panowie zakładali sobie maski z ciasta, dla upiększenia cery. Rano starannie zmywano ślady tych masek i pudrowano się zawzięcie, a panie kąpały się w mleku oślic. Przed południem następowała pielęgnacja rąk i nóg — tych ostatnich przedewszystkiem, boć przecież pończoch nie noszono, by pod niemi ukryć wszelkie braki... Dobrą stroną tych wszelkich pielęgnacyj było to, że nie znano wcale fałszywych zębów, włosów itd., tak częstych w obecnej dobie — nawet u mężczyzn.

Satyrycy rzymscy, którzy podpatrywali to, zbyt gorliwe pielęgnowanie się „ludzi współczesnych", uważali, że niejedna piękność rano, przed toaletą, podobna była do pawiana lub innego ze zwierząt z małpiej rodziny, a dopiero potem „pięknała" gwałtownie. A najciekawsze, że niejedna z pięknych pań, uchodzących za 22-letnie dziewczątko, bywała już przekwitłą 50-letnią matroną.

Pozory mylą.

Oto są pewne rysy świata starożytnego. Dziwne, że w tych rysach dopatrzeć się możemy wielu cech współczesnych. Brak może masek na twarze i kąpieli w mleku oślic.

Za to zapewne są inne rzeczy.

Ale — o tem się nie mówi. (Z)

Tajemnica bólu głowy.

Proste, ale zbawienne rady na to przykre cierpienie.

Profesor Carzamali, 95-letni uczony fizjolog, napisał bardzo interesujący artykuł na temat, czemu zawdzięcza swe doskonałe zdrowie. Podaje on też w nim szereg porad, które dla osób umysłowo pracujących powinny się stać niemal przykazaniem umysłowej hygjeny.

Między innemi czytamy w tym artykule:

U osób poświęcających się pracy umysłowej występuje bardzo często ból głowy. Mogę o sobie powiedzieć, że ból głowy jest dla mnie zjawiskiem niezmiernie rzadkiem.

Zastanawiałem się bowiem za młodu nad hygjeną pracy umysłowej i doszedłem do pewnych wniosków, które okazały się bardzo praktycznemi i celowemi. Ból głowy oczywiście może pochodzić z najrozmaitszych powodów. Chodzi mi o ból głowy, spowodowany specjalnie pracą umysłową.

Oto moja metoda, która okązała się niezawodną: Można pracować umysłowo przez długi szereg godzin, trzeba jednać pamiętać o jednej rzeczy: co pewien czas należy wtrącać krótkie, kilkuminutowe pauzy. Najlepiej przymknąć oczy, oderwać się zupełnie od pracy, niejako zamknąć się w sobie i odciąć od świata. Postępowałem więc w sposób: po godzinie pracy przerywałem ją na pięć do dziesięciu minut. Wydajność znakomicie się w ten sposób zwiększyła, zmęczenie było minimalne, a ból głowy pojawił się tylko w sporadycznych wypadkach.

Kiedy jednak mimo tych przerw odczuwałem silniejsze zmęczenie, przerywałem natychmiast choćby najpilniejszą pracę. Kiedy maszyna wykazuje jakiś błąd, nie można jej dalej forsować, lecz trzeba zatrzymać ją aby uszkodzoną część naprawić. Mózg jest także tylko maszyną, psuje się ona bardzo łatwo, czego dowodem tyle chorób nerwowych i tak licznie zapełnione za kłady dla umysłowo chorych.

Oczywista, omówiłem tutaj tylko jeden rodzaj bólu głowy. Inne, wynikające np. z zaburzeń żołądka, wymagałyby osobnego rozpatrzenia. Nie chcę jednak wkraczać w dziedzinę lekarzy".

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Termin odjazdu dzieci polskich

z Berlina, Hamburga i Hannoweru.

Odjazd wszystkich dzieci polskich, przybyłych w dniu 7 lipca z Berlina, Hamburga i Hannoweru na kolonje letnie do Polski (tak do krewnych jak i na t. zw. wolne miejsca), nastąpi **w środę 15 sierpnia.** Godzina odjazdu pociągu nadzwyczajnego z Poznania zostanie później podana do wiadomości. Wysyłka biletów wolnej jazdy dla dzieci, przebywających u krewnych, nastąpi według spisów, dostarczonych z Berlina w czasie pomiędzy 3 a 12 sierpnia.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Szubin.

Wyjaśnienie. Onegdaj podaliśmy mylną wiadomość, jakoby p. Fr. Kijewski w Szubinie wydzierżawił restauracje przy ul. 3 Maja od p. R. Erdmana. Prostując tę wiadomość nadmieniamy, że właściwym dzierżawcą tej restauracji jest p. Erdman a p. Kijewski jest jedynie kierownikiem.

Nakło.

Rzekomo uprowadzona wraca na łono rodziny. W ub. dniach obiegła nasze spokojne miasto pogłoska o uprowadzeniu córki p. G. przez nieznanego uwodziciela. Stroskana matka zawiadomiła o wypadku policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania za zaginioną. Po dwóch dniach nieobecności zjawiła się opłakiwana przez matkę córusia. Jak się okazało, wedle famy, głoszonej przez sąsiadów, nadobna panienka wyjechała z pięknym p. K. gwoli rozrywki do Sępólna, skąd po mile spędzonych chwilach powróciła do domu.

Pożar w Kosowie. W zabudowaniach p. Karaua w Kosowie, wybuchł w ub. dniach, z nie stwierdzonych dotychczas przyczyn pożar, którego pastwą padły stodoła, chlew i kilka sztuk drobiu. Przybyła na pomoc straż pożarna z Kosowa i Karnowa zdołała po kilku godzinach pożar umiejscowić. Szkody są znaczne.

Przychwycenie kłusowników. Urzędnicy leśni H. Smukała, H. Czerny i R. Reszke z nadleśnictwa Nakło, przychwycili w tych dniach 2 kłusowników, niej J. i P. na gorącym uczynku w leśnictwie Studzienki. Jednemu z nich odebrano karabin wojskowy.

Przejechanie 3-letniego dziecka. W ub. czwartek w godzinach popoł. przejechał na ul. Bydgoskiej p. Gajewski 3-letnią dziewczynkę p. Gospodarek. Koła od wózka zraniły dziecinie główkę i rączki. Przywołany natychmiast lekarz oświadczył, że na razie nie można stwierdzić skutków zranienia głowy, skonstatował tylko, że uchem cieknie krew, co może mieć smutne następstwa. Kto ponosi winę, dotychczas nie zdołano ustalić.

Dzika zemsta. P. M. z ul. Ogrodowej złajany przez żonę za opilstwo, zemścił się na niej w stanie pijanym w ten sposób, że poszedł na własne 2 zagony, powyrywał i zniszczył wszystkie posadzone i posiane warzywa.

Inowrocław.

Wycieczka Tow. Dzieci Marji do Gniezna odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7,30 rano. Zbiórka o godz. 7 na dworcu. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie.

Stan bezrobocia nie uległ zmianie. Miasto Inowrocław ma jeszcze około 80, a powiat inowrocławski około 15 bezrobotnych.

Komitet „Tygodnia Dziecka" zawiązał się ub. środy na powiat inowrocławski. Na zebraniu konstytucyjnem, które się odbyło pod przewodnictwem starosty Dietla, utworzono nast. prezydjum; prezes p. Mlicka z Gnojna, wiceprezes p. dr. Nikelmann, lekarz powiatowy, sekretarz p. Korzeniewski, sekr. wydz. pow., skarbnik p. asesor Jungest. Pozatem do komitetu należą pp. starostowie Dietlowie, insp. szkolny Nowakowski, wiceprezes Koła Ziemian p. Korytowski z Czystego, szereg poważniejszych osób ze społeczeństwa, burmistrz miasta Gniewkowa i wszyscy pp. wójtowie oraz kilku księży i nauczycieli.

O wypadek nie trudno. Ub. środy pozostawił pewien woźnica w pobliżu koszar 59 p. p. konia bez opieki. W pewnej chwili koń się spłoszył i zaczął biec w stronę zbliżającego się tramwaju. Pewien przechodzień zatrzymał rozpędzonego konia i tylko temu zawdzięczyć należy, że nie wydarzyło się większe nieszczęście.

Wystawa obrazów artystów warszawskich została już otwarta, przy udziale p. prezydenta Jankowskiego i licznie zebranej publiczności. Całość wystawy przedstawia się imponująco. Wystawa, która mieści się w szkole wydziałowej jest codziennie otwarta od 10 rana do 8-ej wiecz.

Znaleziono przy ul. Pakoskiej 30 zł. gotówka. Prawowity właściciel zechce się zgłosić po odbiór pieniędzy w policji, pokój nr. 5.

Wągrowiec.

Zakończenie kursu W. F. dla mężczyzn, odbyło się w tych dniach. Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy seminarjum odbyły się pokazowe ćwiczenia wolne, gry w siatkówkę, koszykówkę itp. Następnie odbyło się uroczyste wręczenie świadectw kursistom przez pułk. Sikorskiego i pożegnanie przez instruktorów kursu. Kursiści ze swej strony zgotowali instruktorom serdeczną owację. Przeważna część kursistów była z Kresów Wschodnich.

Zjazd obwodu Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się dnia 15 sierpnia w Wągrowcu. Zarząd uprasza towarzystwa, aby w tym dniu nie urządzały żadnych zjazdów i imprez. Równocześnie na zebraniu piątkowem uchwalił zarząd powierzyć wszelkie funkcje prezesa wiceprezesowi p. Żmudzińskiemu i do niego też należy kierować wszelką korespondencję. Prezes bowiem p. Mencel jest przeciążony pracami, jako sekretarz obwodowy.

Reorganizacja K. S. „Nielba". Założyciel K. S. „Nielba" zwołał walne zebranie klubu, celem pobudzenia go do pracy. Przewodniczył p. Cytlak Zenon, następnie założyciel p. Cytlak Kaz. Po przeczytaniu porządku obrad postawiono wniosek o wystąpienie klubu z Tow. Powstańców i Woj. dlatego, że Tow. Pow. i Woj. o klub się nie troszczyło wystarczająco. Do klubu wstąpiło 11 nowych członków. W skład nowego zarządu weszli pp.: Kubanek prezes, Rakowicz wiceprezes, Piechowiak St. sekr., Leśniak Tad. zast. sekr. Cytlak Kaz. skarbnik. Kapitanem I. druż. jest Cytlak Zenon, II druż. Cytlak J. Kierownikami sekcji lekkoatletycznej są p. Cholewiński i Pawlicki.

Oborniki.

Zabawa Tow. Powst i Woj. Dnia 22 bm. urządziło Tow. Powst. i Woj. swą zabawę. O godz. 16 odbył się koncert w Strzelnicy, połączony z różnemi grami towarzyskiemi. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która trwała do 4 rano.

Dnia 4 i 5 sierpnia br. odbędzie się w Obornikach zlot okręgowy „Sokoła", połączonych okręgów, a to: rogozińskiego, wronieckiego i poznańskiego. Zarząd okręgu jak i gniazda zwracają się tą drogą do obywatelstwa z gorącą i usilną prośbą o łaskawą współpracę w uświetnieniu tej tak uroczystej chwili. Należy udekorować w powyższych dniach domy i okna, następnie potrzeba będzie również pewnej ilości kwater dla druhów i druhen, które spisywać będą upoważnieni do tego członkowie. Zarząd okręgu i gniazda, znając wielką życzliwość tut. obywatelstwa polskiego dla idei sokolej, żywi niezłomną nadzieję, że dozna jaknajszerszego poparcia.

Nieszczęśliwy wypadek w Cegielni Miejskiej Wskutek załamania się rusztowania uległa Marjanna Dzikowska nieszczęśliwemu wypadkowi, łamiąc sobie obojczyk.

Z POMORZA.

STAROGARD. (Wyjaśnienie.) W związku z naszym artykulikiem p. t. „Bezczelność Niemców gdańskich", właściciel hotelu Pomorskiego p. Zastępowski wyjaśnia, iż winę za zajście ponosi p. Kosznik, radny miejski, który w stanie podchmielonym wywołał awanturę.

LUBAWA. (Spłoszenie kasiarzy.) W nocy z dnia 23 na 24 bm. usiłowali włamać się do Banku Ludowego w Lubawie nieznani dotychczas sprawcy, którzy jednak zostali przez przechodniów spłoszeni. Kasiarze zdołali tylko wybić dwie szyby w oknie, przez które chcieli przedostać się do wnętrza.

Starogard.

Zniemczona 30-stka. W tych dniach odbyło się zebranie Tow. Właścicieli Domów, na którem niej. p. Zygowski wygłosił półgodzinne przemówienie, referowane w języku niemieckim. Kilku Polaków wyszło z sali. Najciekawszem w tem wszystkiem jest to, że prezes towarzystwa p. Pillar, niedoszły poseł z okręgu kaszubsko-starogardzkiego, nie zwrócił najmniejszej uwagi p. Zygowskiemu na to, że na polskich zebraniach nie można posługiwać się językiem niemieckim, zwłaszcza wówczas, gdy wszyscy obecni na sali rozumieją po polsku. Sam p. Zygowski, jako Polak, zna dobrze język polski. Czem wobec tego należy sobie tłómaczyć dziwne postępowanie tego pana?

Ogród miejski. W tym roku założony ogród miejski, rozwija się wspaniale. Zakupione drzewa pokryły się wspaniałem kwieciem. Po Wierzycy, okrążającej ogród z trzech stron uwijają się łódki sportowe i spacerowe.

Nowy król kurkowy. Nowy król kurkowy Bractwa Strzeleckiego, dyr. Kasy Chorych p. Szczodrowski, zaprosił braci strzelców, po walnem zebraniu, na tradycyjne przyjęcie. W bankiecie wzięli udział rycerze króla kurkowego: pp. Karpenkiel i Wejrowski, prezes Bractwa p. burmistrz Czwojdziński, reprezentanci prasy i liczna brać strzelecka.

Z zebrania Tow. śpiewu im Św. Cecylji. W ub. czwartek odbyło się miesięczne zebranie Tow. śpiewu im. Św. Cecylji, na którem prezes p. Maciejewski zdał obszerne sprawozdanie z uroczystość 40-lecia oraz poświęcenia sztandaru. Imprezy zabawowe pokryły koszty świetnej orkiestry z Tczewa. Dzięki hojnym datkom rodziców chrzestnych koszty zakupu sztandaru sprowadzone zostały do minimum. Większe datki złożyli pp.: mec. Rejski, dr. Bolewski i prezes sądu okręgowego dr. Jackowski.

Karsin pow. Chojnice.

Wizytacja ks. biskupa. — Powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ub. niedzielę wizytował naszą parafję ks. biskup Okoniewski. O godz. 18 nadjechał samochód od Czerska. Na moście oczekiwali arcypasterza wójt Niemczyk, sołtys Labon i komendant poster. P. P. Rzyski. Po przywitaniu udał się ks. biskup do nadzwyczaj pięknie przystrojonej wioski Karsin. Wystawiono liczne bramy triumfalne. Rozpoczęła się procesja, w kościele witał arcypasterza miejscowy ks. kurator Liczniewski. Wieczorem o godz. 22-giej odbyła sie defilada wszystkich towarzystw przy udziale banderji konnej, prowadzonej przez Konrada Kowlocha. W dniu 23 udał się ks. biskup na wizytacje kapliczki do Odrów, skąd o godz. 11 wyruszył do Gdyni. — W dn. 23. 7. po odjeździe biskupa rozeszła się wieść że dnia 24 przejeżdża przez Karsin p. Prezydent Rzplitej Mościcki. Natychmiast poczyniono starania i w jednej chwili cała wioska była udekorowana barwami narodowemi. O godz. 11 od Wiela przyjechało kilka samochodów, a za niemi samochód z p. Prezydentem. Przed kościołem ustawiły się szpalerem wszystkie towarzystwa, a przed niemi komendant poster. P. P. Rzyski, ażeby dać znak, który samochód wiezie p. Prezydenta. Samochód nadjechał i przystanął. Przemówił sołtys Labon, wójt Niemczyk wierszyki wygłosili dziewczynki Wałkowska i Trzcimska. Panu Prezydentowi wręczono kwiaty. W kościele przed ołtarzem wygłosił mowę ks. Liczniewski. Pan Prezydent po zwiedzeniu kościoła, dziękując za tak wspaniałe powitanie wśród okrzyków odjechał w kierunku Czerska.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 3 sierpnia włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 28 bm. o godzinie 8,15 wieczorem przepiękna operetka Oskara Nedbala p. t. „Polska Krew". Cieszy się ona na każdem widowisku wprost niebywałem powodzeniem, które zasługuje nie tylko niepospolitym walorom muzycznym oraz niezwykle żywej, interesującej akcji, lecz nader pomysłowej reżyserji p. Zdzitowieckiego, kreującego jedną z głównych ról męskich, oraz pierwszorzędnej grze naszych artystów z ulubieńcami teatralnych bywalców pp. Leonowicz, Orłiczem Balcerzakiem, Okszańską, Zarembina, Jejdem, Lenczewskim i Aleksym na czele, jako też barwnym tańcem narodowym w układzie p. Gertrudy Piechotówny.

W **niedzielę dnia 29 bm.** o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych sensacyjna sztuka Grigorgja-Ge, pt. „Kocioł Wiedźmy". Wieczorem o godz. 8,15 operetka Nedbala „Polska krew".

Otwarcia wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu dokona p. min. rolnictwa Niezabytowski.

Dnia 28 bm. przybędzie do Torunia na skutek zaproszenia komitetu wystawy, min. rolnictwa p. Niezabytowski z Warszawy, który w dniu tym dokona osobiście otwarcia Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej.

Minister Niezabytowski przyjedzie z Warszawy autem o godz. 11 — otwarcia wystawy dokona w tymże dniu o godzinie 11.30 przed południem.

Mianowania. Ks. dziekan Alfons Szulc z Konarzyn i ks. pr. dr. Kirstein mianowani zostali prałatami Jego Świętobliwości Ojca świętego w Rzymie.

Dekoracja srebrnym krzyżem zasługi. Dnia 26 bm. wicewojewoda pomorski dr. Mieczysław Seydlitz udekorował srebrnym krzyżem zasługi ob. ziemskiego z Lulkowa (p. Toruń) p. Franciszka Wojciechowskiego, za zasługi, położone na polu oświaty rolniczej.

Wielkie widowisko batalistyczne, do którego przygotowania znajdują się obecnie w pełnym toku, budzi niewątpliwie olbrzymie zainteresowanie w szerokich sferach mieszkańców Torunia. Da im bowiem sposobność ujrzenia wojny lotniczej i gazowej, która rozegra się w dniach najbliższych na placu obok gazowni, przeznaczonym pod budowę mostu.

Dla przykładu. Dyrektor Teatru Miejskiego w Toruniu p. Rygier na zebraniu konstytucyjnem IV. ogólnopolskich zawodów strzeleckich ofiarował dla najlepszego strzelca z Torunia bilet roczny do teatru na dwie osoby, oraz pewien procent z przedstawienia sztuki batalistycznej pt. „Bolszewicy" Sieroszewskiego, która odegrana będzie na wolnem powietrzu, na ufundowanie nagród. Niezawodnie za przykładem p. dyr. Rygiera pójdą i inni protektorzy sportu strzeleckiego.

Zebranie Ch. Z. Z. Nadzwyczajne zebranie Ch. Z. Z. w Toruniu filji inspekcji Dróg Wodnych oraz zakładów wojskowych odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12 w południe, w sali Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 16. Obecność wszystkich konieczna. Z referatem przyjedzie b. poseł p. Bigoński z Bydgoszczy. Sympatycy mile widziani.

Odczyt publiczny o pszczelnictwie urządza Tow. pszczelarzy na Toruń w niedzielę dnia 29. bm. o godz. 12-tej w szkole powszechnej przy ul. Sienkiewicza. Wykład wygłosi prezes Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej p. Brzósko z Warszawy. Na odczyt ten zaprasza się wszystkich interesujących się pszczelnictwem. Otwarcie kursu pszczelniczego nastąpi w niedzielę, 29. bm. o godz. 9 rano w szkole powszechnej przy ul. Sienkiewicza.

Pożar lasu. Dnia 24. bm. powstał pożar lasu należącego do majątku Łysomica pow. toruński. Spaliło się około 3 morgi lasu. Ogień spowodowały iskry przejeżdżającego parowozu.

Zebranie Związku Podof. Rezerwy. Związek Podof. Rezerwy okręg na D. O. K. VIII podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia o godz. 19,30 odbędzie się w małej sali Strzelnicy zebranie miesięczne koła, na które winien przybyć każdy członek. Na porządku obrad m. in. wybór 9 najlepszych strzelców na strzelanie o mistrzowstwo okręgu oraz wybór członków na strzelanie narodowe o mistrzostwo Polski, województwa pomorskiego i miasta Torunia.

Strzelanie Okręgu Pomorskiego Bractw Strzeleckich w Toruniu.

Okręg Pomorski Zjedn. Bractw Strzeleckich urządza strzelanie okręgowe w Toruniu w dniach od 12 do 15 sierpnia br. Program uroczystości nast.:

Niedziela, dnia 12 sierpnia 1928 r. Godz. 9,30: powitanie wszystkich Braci Strzelców w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze; godz. 10: Zbiórka władz Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w mieszkaniu prezesa okręgu, brata Makowskiego, przy ul. Szerokiej 2; godz. 10,30: wymarsz po władze Bractw Strzeleckich przed mieszkanie prezesa okręgu, gdzie nastąpi raport, następnie pochód na uroczystą mszę św. do kościoła św. Jana; godz. 11,45: defilada na Rynku Staromiejskim przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych oraz Bractw Strzeleckich, poczem wymarsz do Strzelnicy Zieleniec; godz. 13: Wspólne śniadanie; godz. 13,30: uroczyste otwarcie strzelania — oddaniem strzałów honorowych na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej; godz. 16: koncert orkiestry wojskowej i wielka zabawa ludowa; godz. 19: zakończenie strzelania; godz. 21: wspólne zejście się w Strzelnicy przy ulicy Przedzamcze.

Poniedziałek, dnia 13 sierpnia. Strzelanie w godzinach: 8—13 i od 15—19; pozatem dowolne zwiedzanie Wystawy Ogrodniczej.

Wtorek, dnia 14 sierpnia. Strzelanie w godzinach: 8—13 i od 14—19, pozatem dowolne zwiedzanie Wystawy Ogrodniczej.

Środa, dnia 15 sierpnia: Strzelanie w godzinach: 7—10 i 12—18. Godz. 18: zakończenie strzelania i stwierdzenie wyników; godz. 20: proklamacja króla i rycerzy okręg., poczem wymarsz do miasta, gdzie w salach „Dworu Artusa" odbędzie się wspólna zabawa, podczas której nastąpi o godz. 21-ej rozdanie nagród zwycięscom i pożegnanie gości zamiejscowych.

ODEZWA! Do wszystkich niezrzeszonych podoficerów rezerwy miasta Torunia i okolicy! Zbliża się chwila dziesięciolecia niepodległości Polski i oswobodzenie nas ze szponów wroga. Związek Podoficerów Rezerwy Okręg na D. O. K. VIII. Koło Toruń dąży do tego, aby zjednoczyć wszystkich jeszcze niezrzeszonych podoficerów rezerwy pod soim sztandarem, na którym znajduje się szczytny napis: „Bóg i Ojczyzna". Poważna chwila Państwa wymaga skupienia i organizacji siły, dlatego każdy Polak, podoficer rezerwy powinien stanąć w naszych szeregach. Prosimy zatem szan. kolegów podoficerów rezerwy, by zechcieli wstąpić do naszego Związku, który cieszy się zaufaniem ogółu. Zapraszamy wszystkich podoficerów rezerwy, aby na naszą odezwę stawili się na przyszłe zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 2. 8. br. w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze w małej sali o godz. 19,30. Jedność.

Zarząd.

Autobus, wiozący pasażerów zderzył się z pociągiem.

W ub. piątek wydarzył się w Poznaniu wypadek autobusiwy na szosie swarzędzkiej w pobliżu Komandorji, przy przejeździe przez tor kolejowy. Kiedy autobus, wiozący pasażerów znalazł się właśnie na torze, lokomotywa, nadjeżdżająca właśnie, uderzyła tak silnie w tył autobusu, że ten runął (do rowu) i strzaskał się zupełnie. Maszyna pociągu została przytem nieznacznie uszkodzona. W wyniku katastrofy 4 osoby zostały ranne, w tem jedna ciężko.

Ciężkie więzienie za kradzież i zabójstwo.

Z Chojnic donoszą nam:

Przed tut. sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko niej. Czyżewskiemu, pochodzącemu z Czerska i Gromowskiemu z Łukowa. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że w lutym br. dokonali włamania do mieszkania p. Starzyńskiego, w Nadolnej-Karczmie. Gdy p. Starzyński zbudzony ze snu, usiłował bronić się, padło kilka strzałów rewolwerowych, z których jeden zranił w twarz p. Starzyńskiego. Sąd uznał Czyżewskiego winnym zbrodni i osądził go na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś Gromowskiego uwolnił od winy i kary.

Tow. ubezpieczeń „Vesta".

W dniu 16 czerwca br. o godz. 5 po poł. odbyło się w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu doroczne walne zebranie członków „Vesty", Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, które zagaił i któremu przewodniszył prezes Rady Nadzorczej p. Szambelan Edward Potworowski z Goli. Sprawozdanie z działalności i bilans za rok 1927 przedstawił naczelny dyrektor p. Mieczysław Wieczorek. Po złożeniu sprawozdania imieniem komisji rewizyjnej przez p. dyrektora Bronisława Świderskiego walne zebranie przyjęło bilans i rachunek strat i zysków i udzieliło pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi. Do Rady Nadzorczej wybrano ponownie p. inżyniera Feliksa Ilessa z Sierszy w Małopolsce, Franciszka Krajnę z Poznania i Adama hr. Żółtowskiego z Jarogniewic. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Stanisława Porawskiego, Bronisława Świderskiego, dr. Bolesława Wileńskiego, wszystkich z Poznania. Zysk bilansowy, wynoszący zł 361.032,17 uchwalono po dokonaniu statutowych odpisów i dotacji przekazać do funduszu dywidendowego.

Ze sprawozdania rocznego zasługuje na wzmiankę: Wynikiem ostrożnych i rozważnych działań osiągnięto w roku sprawozdawczym całkowitą równowagę interesów i jeszcze silniej utwierdzono czysto polski charakter instytucji, ochronionej w latach ubiegłych od zależności zagranicy, w jaką popadły inne polskie towarzystwa ubezpieczeń. Przebieg działań był szczęśliwy, czego wyrazem jest pokaźna suma zysku, przewyższająca bardzo znacznie zysk z roku poprzedniego.

W dziale ubezpieczeń życiowych obniżono w dziale ubezpieczeń z badaniem lekarskiem taryfy o mniej więcej 15 proc. w stosunku do wysokości przedwojennej. Z tej ulgi skorzystali również i ubezpieczeni poprzednio, zyskując wzamian podwyższenie kapitału o 12 proc. To sprawiedliwe potraktowanie ogółu ubezpieczonych spotkało się z jednogłośnem uznaniem.

W dziale ubezpieczeń na życie z badaniem lekarskiem i bez badania wzrósł w roku sprawozdawczym kapitał ubezpieczony ze złotych 39.331.057 na sumę zł 56.362.372 — zbiór składki wzrósł z sumy zł 1.714.873,63 na sumę złotych 2.540.949,76. W działach ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilno-prawnej, wypadków i auto-casco zbiór składki wzrósł z sumy złotych 2.226.376,13 na sumę zł 2.791.242,36.

Siostrzana instytucja „Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia, uprawiająca działy ubezpieczeń od ognia, kradzieży z włamaniem i gradobicia, zebrała w roku 1927 składek brutto na sumę zł 8.587.188,77 tak że łączny zbiór obu „Vest" w roku 1927 uczynił zł 13.729.952,45 W roku 1924 złotych 5.734.104,24, w roku 1925 zł 9.387.765,42, w roku 1926 zł 9.700.156,20. Za cały ten okres wypłacono odszkodowań na sumę zł 18.705.393,33.

Ks. biskup Okoniewski w Tucholi.

Dziś przybył do Tucholi J. E. Ks. biskup Okoniewski, owacyjnie witany przez ludność miasta. Ks. biskup bawić będzie w Tucholi i przez niedzielę.

Zasłużeni księża mianowani prałatami.

Przed kilku dniami otrzymał ks. dr. prof. Kirsztein, katecheta tut. gimnazjum, godność prałata. Przebywa on w Chojnicah już prawie 10 lat i zasłużył się bardzo na niwie społeczno-religijnej. W tym dniu otrzymał również ks. dziekan Schulc z Konarzyn tytuł prałata.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w nadleśnictwie „Świt".

W drodze powrotnej z Gdyni do Poznania, w dniu 24. b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał się wraz z Dostojną Małżonką, oraz świtą i towarzyszącym Mu wojewodą Dr. Seydlitzem w państwowem nadleśnictwie Świt, gdzie spożył drugie śniadanie. Dostojnego Gościa powitał dyrektor lasów państwowych inż. I. Zagórski, insp. Brable i gospodarz domu nadleśniczy K. Szulisławski, poczem p. Prezydent zasiadł do stołu ustawionego pod wiekowemi lipami w parku nadleśnictwa. Po śniadaniu p. Prezydent odjechał w dalszą drogę do Poznania.

Chojnice.

Z Klubu Żeglarskiego. W niedzielę odbyły się na jeziorze charzykowskiem regaty klubowe, pod kierownictwem p. Stochelbrandta. Przy pomyślnym wietrze, regaty odbyły się bez żadnych przeszkód.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Sulejówek, 27 lipca.

Szanowna Redakcjo! Paradujemy z Dziadkiem po Sulejówku jak dwa marcowe koty. Rano budzę Dziadka po rumuńsku: dziendobrul, pane marszałkulesku, jak wyspalesku? Ale Dziadulesku ma kiepską minę. Wczoraj powiada do mnie tak:

— Niemyślałem, Jacuś, żeś taki drań niepoczciwy. Ciągiem pikujesz mnie tą Rumunją, a przecie poniechałem jej nie dla żadnego widzimisię, ino przez rzetelną wiarę, że jak baba próżnemi wiadrami drogę komu przejdzie, to z takiej podróży żadnego pożytku już nie będzie. Chciałem tam pojechać nie dla wyżyrki albo innych lekkich poczynań, tylko myślałem sobie, że bez tę podróż nasz sojusz z Wołoszynami stężeje, i że braterstwo broni z nimi zawarte pod Kijowem sobie przypieczętujemy.

— Dziadziu — rzekę ja na to — jeżeli poto tylko do Rumunji jechałeś, aby następnie pod Kijowem znowu guza szukać, to juści lepiej, że Cię baba próżnemi konwiami speszyła i że do dom wróciłeś. Ty w ogóle do podróży niemasz szczęścia, bo nawet ten samolot Twojego nazwiska, na którym Idzikowski do Ameryki chce polecieć, jakby się do ziemi przylepił, i żadne artykuły dziennikarskie ani żadna siła świata poderwać go nie mogą. Każ, Dziadziu, aby go na „Premjer Bartel" przechrzcili, a poleci jak fryga, gdy mu ino słowo powiesz. A co do Ciebie to może i lepiej, żeś się w Sulejówku zaszył. Przyszła teraz na ministrów taka epidemja, że giną jak dzieci na procesji. Przepadł gdzieś bułgarski minister wojny Wołkow, a także zapodział się meksykański minister pracy Morones. Strach pomyśleć, jakbyś i Ty tak na spacer wyszedł i nie wrócił. Szukaliby Cię z latarniami jak mięty w polu, albo jak grzyba w boru. Szczęście całe, że ten Afgan dwa kundle Ci podarował, któreby Cię szukać mogły. A szkoda byłoby Cię, Dziadziu, teraz właśnie gdy „Sunday Chronicle" ogłosił Cię absolutnym królem polskim. Bartel już chciał kurację w Marjenbadzie przerwać, aby u Ciebie o posadę kanclerza koronnego zabiegać. Trąmpczyńskiego zrób wielkim łowczym, bo szczuć on umie jak żaden inny. Twoim redaktorom żupy solne w dzierżawę puść, bo już im dowcip wysechł od ciągłego zachwalania Ciebie. A medykiem nadwornym nie róbże przypadkiem Trąmpczyńskiego. Ten by nam taką pigułę wsunął, że zaraz pax aeterna byłaby z nami.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
NIEDZIELA, 29 LIPCA.

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12.00—12,15: Sygnał czasu. Pożegnanie dzieci ze Śląska polskiego, przebywających na kolonjach letnich — p. Stan. Kudlicki. 17.00—18,30: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 18,30—18,45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 18.50—19,15: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 19,15—19.40: Odczyt „Edward Woyniłłowicz i epoka największego ucisku polskości na Kresach Wschodnich" — prof. Włodz. Dworzaczek. 19,45—20.10: Odczyt. 20,30—22.00: Koncert muzyki lekkiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i sportowy. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24.00: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Warszawa (1111). Godz. 10.15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lot. met. 12,10—15.55: Przerwa. 15.55—16.00: Komunikat met. 16.00—17.00: Odczyty rolnicze. 17.00—18.30: Koncert popularny orkiestry Filharmonji warsz. 18.30—18.50: Rozmaitości. 18.50—19.50: Odczyt „Ruchy rewolucyjne w latach 1881 do 1900" — prof. Ludwik Kulczycki. 19,45—20,10: Odczyt „Dubrownik-Raguza — perła słowiańskiej Riwjery", odczyt II-gi — red. Stan. Grek. 20,15: Koncert popularny orkiestry Filharmonji warsz. 22.00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczometeorologiczny. 22.05—22,20: Komunikaty P. A. T. 22,20—22,30: Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

W sobotę i w niedzielę „Przyjaciółka pana ministra". W sobotę 28 i w niedzielę 29 bm. po raz drugi i trzeci komedja Engla, w tłómaczeniu Turskiego, która została tak entuzjastycznie przyjęta przez publiczność na premjerze. Bilety są już do nabycia w dziennej kasie Teatru Miejskiego. Abonament ważny procentowy.

Ligja na scenie Opery Leśnej. Już w najbliższym czasie zobaczymy na scenie Opery Leśnej nieśmiertelne dzieło H. Sienkiewicza „Quo Vadis", w przeróbce scenicznej W. Gańczy, p. t. „Ligja". Miarą zainteresowania, jakie wzbudziła premjera tak wielkiego dzieła, jest fakt, że już dzisiaj przed oficjalnem postanowieniem daty pierwszego przedstawienia napływają liczne zgłoszenia na bilety z prowincji.

Operetka w Teatrze Miejskim. Jak się dowiadujemy udało się p. dyr. Czarneckiemu zaangażować znanego reżysera i komika p. Dowmunta. Powierzenie kierownictwa p. D. nad zespołem operetkowym pozwala żywić nadzieję, że teatr nasz stanie na właściwej wyżynie. Ulubieniec Warszawy p. Józef Redo przybywa do Grudziądza. Orkiestrą kierować będzie kapelmistrz W. Sirota. P. dyr. Czarnecki pertraktuje z znanymi artystami i artystkami warszawskiemi jak nie mniej z zespołem baletowym i chórowym itp. Niebawem będziemy mogli ogłosić publicznie wszystkie „zdobycze" dyr. p. Czarneckiego, oraz ujawnić jaki zespół mieć będzie nasz Teatr Miejski.

Osobiste Generał p. Rachmistruk, dowódca 16 dywizji wrócił w poniedziałek z urlopu i objął urzędowanie.

Chór kościelny przy Farze W niedzielę, o godz. 10,20 zbiórka członków na chórze.

Z kancelarji parafjalnej. W niedzielę 29. bm. odbędzie się po nieszporach zebranie III. Zakonu w salce parafjalnej.

Po sumie o godz. 10,30 odprawią się suplikacje wobec wystawionego Najśw. Sakr. o pogodę na żniwa.

W 1. piątek miesiąca, 3. 8., odprawi się o godz. 7 wotywa do Serca P. Jezusa, po poł. o godz. 6 adoracja, o godz. 7 nieszpory i kazanie Po nieszporach będzie odnowienie Apostolstwa Modlitwy - i wpisanie do Księgi Stowarzyszenia. W czwartek słucha się od godz. 5 spowiedzi.

W przyszłą niedzielę, 5. 8. będzie zebranie Bractwa Matek w Farze.

„Letnicy".

Jak się dowiadujemy od soleckich obywateli i obywatelek, które mają do wynającia na sezon letni umeblowane pokoje, zaczynają się zjeżdżać do Solca obywatele z Nalewek, którym widocznie za ciasno już jest i za duszno w przepełnionym przez nich Otwocku i innych warszawskich podmiejskich miejscowościach. Ciągną więc na nowe niezaludnione jeszcze przez nich tereny pomorskie. Jeszcze ich tu tylko brakowało.

Zrozumiały to jednak obywatelki i obywatele Soleccy, bo na korzystne nawet nieraz propozycje wynajmu pokoi, czynione Solczanom przez semickich amatorów „lekkiego" powietrza cze płego mleka prosto od krowy i czepłego jajko prosto od kury, Soleckie obywatelstwo nie reaguje zupełnie, a przeciwnie dosyć nie raz nie dwuznacznie daje im do zrozumienia, że wizyta ich w Solcu nie jest im miła i, że z tego interesu będzie „guzik".

Zasmuceni i rozgniewani na pomorskich „gojów" Nalewkowcy, powracają na swoje pielesze z niczem, rozmyślając po drodze o „zajadłych pomorzakach".

Cześć i chwała Solczanom za patrjotyczne ich zrozumienie sprawy, pomimo korzystnych propozycyj, gdyż średnio nawet zamożny rodak z powodu śrubowania przez żydków cen letnisk w polskich miejscowościach, nie może sobie pozwolić na wyjazd na letnisko dla podratowania zdrowia, wówczas, gdy żydki, którym na wszystko wystarcza i którzy wszędzie się wcisną, przepłacają ludzi, panoszą się na letniskach, zapowietrzając i zanieczyszczając przez wrodzone nieschlujstwo piękne miejscowości, godne lepszych letników. Bodajby z obywatelstwa Soleckiego grodu brali żywy przykład inni obywatele i obywatelki pomorskie, zwłaszcza niektórzy nasi Bydgoszczanie, które chętnie nieraz zawierają z żydkami różne transakcje handlowe, ba nawet im sprzedają domy i swe posiadłości, czego jest najlepszym dowodem ul. Długą, przez którą przechodząc, czuje się ju żna dobre specyficzny, a tym obywatelom właściwy zapaszek.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Inocentego, Wiktora, Nazarjusza m.
Jutro: Marty p., Olawa kr. m.
Wschód słońca: godz. 4,12.
Zachód słońca: godz. 19,59.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** przy ulcy Gdańskej 67, podaje do wiadomości rodziców, że w czasie wakacyjnym przyjmuje

Prasa warszawska notuje pogłoskę, że w nowej konstytucji liczba posłów sejmowych ma być ograniczona do połowy. A więc 222.

Wystarczy. Najzupełniej wystarczy.

Nieproporcjonalnie wielki Sejm zawdzięczamy demagogji pierwszej Konstytuanty. Panowie posłowie bronili poprostu stanu swego posiadania. Im więcej mandatów, tem więcej dla każdego z nich szans przy najbliższych wyborach.

Francja niedawno zredukowała ilość swoich posłów. Przyszła ona przed nami do przekonania, że i w pracy państwowo-twórczej gdzie kucharzy sześć, tam niema co jeść.

Niemiecki Reichstag ma proporcjonalną ilość posłów, ale realnej pracy Reichstagu stoi na przeszkodzie ogromna gadatliwość tych panów. Obrady upływają na tasiemcowych mowach i na popisach retorycznych.

Na tę gadatliwość rząd postanowił nałożyć hamulec. Projektuje on mianowicie takie rygory obrad parlamentarnych:

1) Niewolno mów odczytywać, tylko należy je wygłaszać z pamięci. Wtedy już niejeden się streści, bo nie każdy nauczy się na pamięć kilkunastu arkuszowej oracji.

2) Mowa posła może trwać najwyżej pół godziny.

3) Do dyskusji tylko kluby liczące więcej jak 50 członków mogą wyznaczać dwóch mówców.

To są te zasadnicze postanowienia.

Przydałyby się one i w naszym Sejmie.

TEATR MIEJSKI.

Dziś odbędzie się jedyny występ Niny i Feliksa Parnellów oraz Veri Petri. Genjalnych tych artystów prasa europejska porównuje do najsłynniejszych mistrzów Fokina, Niżyńskich, Idzikowskiego. „Echo de Paris“ z entuzjazmem podnosi fakt uzyskania pierwszego miejsca na festbalu paryskim przez Polaków. „Comedia“ poświęca długi artykuł szczegółowo analizujący taniec Parnellów. O słuszności zaś głosów prasy zagranicznej i polskiej przekonamy się w sobotę, gdy wszyscy spotkamy się na pewno w teatrze.

W niedzielę prześliczna **„Cygańska miłość“** Lehara z pp.: Hermanową, Niwińską, Orszańską, Dominiakiem, Kadenem, Malinowskim Józefowiczem i Olędzkim w rolach głównych. Dyryguje kap. Lewicki.

W pełnych próbach doskonała komedja amerykańska L. Johnsona **„Fenomenalna umowa“.** Premjera w środę, dnia 1 sierpnia.

— **Msza św. w kościele Klarysek w niedzielę o godz. ½1-szej się nie odbędzie,** ponieważ skreślono ją z programu.

— **Egzamin na dyplomowanego drogerzystę** w szkole drogeryjnej w Grudziądzu złożył p. Franciszek Rewoliński, a nie Władysław, jak mylnie podaliśmy.

Prezydentowi Rzplitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu w hołdzie.

Hymn radosny biją dzwony
Po zdeptanych burzą łanach,
Uświęconych krwią kurhanach,
Hej radosne, ból kojące,
Grają pieśnią w jasne słońce,
Od Bałtyku w Karpat strony......

Pan Prezydent odwiedza stolicę Pomorza
I niesie uśmiech słoneczny stroskanej Macierzy,
Co z mieczem wzniesionym stojąc u odrźwierzy
Czuwa! Patrząc spokojnie w rodzącą się zorzę.

— — — — — — — — — — — — — —

Polska ma już dziś swą złotą cudną kartę —
Tęczowemi zgłoskami zapisane wiersze!
A choć wrodzy opaczą Jej czyny najszczersze
Polska na rubieżach czyni świętą wartę.

Śpijmy spokojnie, zrzućmy troski z czoła
I zwróćmy ufniej w słońce twarz,
A choć pełzają skrycie chytre wrogi —
Z płonącą żagwią aż pod nasze progi.
Śpijmy spokojnie, bo nad nami w straż
Posłał Pan Dobry swego Archanioła.

Dziś Polska! To już nie Ta, smutna i jęcząca —
Skuta przez krwi żądnych wrogów potrójnym łańcuchem
Nie Ta kornie chyląca swój kark pod losu obuchem
Lecz Polska Odrodzona! pełna sił i słońca!

— — — — — — — — — — — — — —

Pan Prezydent odwiedza stolicę Pomorza
I niesie uśmiech serdeczny od Polski — Macierzy
Co z płomieniem oświaty stojąc u odrźwierzy
Czuwa, patrząc z ufnością w budzące się zorze...

Bydgoszcz, dnia 29. VII. 1928 r.

Stanisław Boruń.

Nominacje i przeniesienia w garnizonie bydgoskim.

Ze Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy przeniesieni zostali pp.: kpt. Zieliński Roman do 79 pp.; por. Szczepankiewicz Wilhelm do 43 pp.; por. Lisowski Marjan do 51 pp.; por. Matuszewski Marcin do 84 pp.; por. Gierka Stanisław do 15 pp.; kpt. Popławski Piotr do 85 pp.; ppłk. lek. Golicz Józef do 52 pp.; por. Surdykowski Kazimierz do 2. p. a. p.; por. Marynowski Tadeusz do 8. p. sap.

Obejmą swe stanowiska w bydg. Szkole Oficerskiej pp.: kpt. Hrynkiewicz Wiktor z 8. p. sap.; major Suchanek Karol z 23. pp.; kpt. Woronicz-Hegedeusz Brunon z 35 pp.; kpt. Koc Jan z 61 pp.; kpt. Gruda Adam z 61 pp.; kpt. Napiórkowski Józef z 61 pp.; kpt. Bielczyk Leszek Jan z 52 pp.; kpt. Parczyński Józef z 34 pp.; kpt. lek. Suwiński Jerzy z 11 D. A. K.; rtm. Jabłoński Witold z 12 p. ułanów; kpt. Kuś Kazimierz z 6. pap.; kpt. Rawicz Szczęsny z 29. pap.

Przeniesiony do rezerwy: rtm. Garliński Jarosław z 16 p. ułanów.

Pozatem w ostatnim „Dzienniku Personalnym“ czytamy: por. Szyszkowski Aleksander z 61 pp. do 71 pp.; por. Piotrowski Tadeusz II. do 61 pp.; kt. Białły Józef z 15 pap. do Szk. Podchor. Rez. Art. powołany ze stanu nieczynnego; por. Dumało Stefan do 15 pap.

— **Dziewiętnasta Drużyna Harcerska** wraca z obozu Więzowna **we wtorek,** 31 lipca w południe o godz. 1-szej. Rodzice zechcą odebrać swoje dzieci z dworca kolejki na Okolu.

— **Zawezwany przez p. Nagla,** składam w administracji „Dziennika Bydgoskiego“ 20 zł **na kościół parafji szwederowskiej.** Równocześnie proszę p. Streicha (ul. Gdańska 34), o kontynuowanie łańcucha i podanie następnego ofiarodawcy. — W. Sowiński.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie Braci Mateckich — Dom Towarowy, Stary Rynek,** którzy urządzają wielką sprzedaż reklamową po cenach dotąd niebywałych, z konieczności usunięcia wielkich zapasów towarów, przeprowadzenia napraw i odnowień w magazynie. Jak wiadomo pp. Mateccy, którzy cieszą się na gruncie naszym najlepszą opinją, nabyli dawniejszy „Dom Konfekcyjny“ na własność. Bracia Mateccy znani z swej pracy tak zawodowej jak i społecznej, gwarantują najkorzystniejszy zakup, to też polecamy ich dzisiejsze ogłoszenie.

— **Dyrekcja Poczt i Telegr. ogłasza:** Zauważono, iż publiczność wzgl. poszczególne firmy m. Bydgoszczy wrzucają do skrzynek pocztowych **większych rozmiarów druki i próbki,** które — wypełniając je pod sam otwór — uniemożliwiają, a przynajmniej w znacznym stopniu utrudniają włożenie do skrzynek listów lub kartek pocztowych. Wobec tego uprasza się publiczność, aby stosownie do obowiązujących przepisów i we własnym interesie — zechciała próbki, druki a nawet listy większych rozmiarów nadawać przy okienkach urzędów pocztowych, zaś do skrzynek pocztowych wrzucała tylko listy, kartki i drobniejszy materjał, który z łatwością może przejść przez otwór.

— **Bez dachu nad głową...** Przechodnie na ulicy Przemysłowej w Siernieczku mają możność oglądania rodziny koczującej pod gołem niebem, a raczej pod gałęziami rozłożystej wierzby. Rodzina ta składa się z 5-ciu osób, w tem 8-miesięcznego dziecka. Głową tej rodziny jest Piotr Jagła, robotnik rolny, który pracował 7 lat na majątku Lloydu Bydgoskiego w Siernieczku. Majątek ten został obecnie wydzierżawiony. Ponieważ Piotrowi Jagle nie wypłacono ordynarji, zaprzestał on pracować, za co został eksmitowany z mieszkania. Od 16 czerwca rodzina nieszczęśliwego robotnika koczuje pod drzewem, przedstawiając obraz rozpaczy i budząc litość u przechodniów. Zaznaczyć wypada, że mieszkanie stoi próżne. Co na to władze?

— **Przypominamy w ostatniej chwili,** że Tow. Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz, urządza jutro, w niedzielę **wycieczkę do Opławca,** połączoną z koncertem i zabawą taneczną i różnemi niespodziankami dla dorosłych jak i też dla naszych milusińskich. W grze loteryjnej i w strzelaniu do tarczy będą cenne nagrody do zdobycia. Wstęp do ogrodu i na koncert wolny. Bilety zniżkowe na przejazd małą kolejką tam i z powrotem po cenie zł 0,60 wcześniej do nabycia w sklepie galanteryjnym p. Głazika, Gdańska 164 i u p. Piweckiego, św. Trójcy 27 (skład robótek ręcznych), gdzie też są wystawione nagrody za strzelanie z wiatrówek.

— **Skradziono wózek z podwórza.** P. Roman Brzeziński, wypożyczył od firmy „Baranowski“ czterokołowy wózek z platformą, służący do przewożenia rzeczy i pozostawił go w nocy z 25 na 26 bm. na podwórzu domu przy ulicy Dworcowej 3, skąd nieznany sprawca zdołał go skraść.

Za tydzień...

Katolickie Tow. Robotników Polskich przy kościele farnym obchodzić będzie w niedzielę 5 sierpnia br. **obchód 35-letniej rocznicy swego istnienia wraz z poświęceniem sztandaru.**

Zarząd złożony z ks. prałata Malczewskiego jako patrona, Modrakowskiego, prezesa, Wiśniewskiego, skarbnika i Szmeltera, sekretarza zaprasza bratnie towarzystwa i całe społeczeństwo na powyższą uroczystość.

Program przewiduje: w sobotę, 4 sierpnia: o 19 wieczor. złożenie wieńców na grobach pierwszego patrona i założyciela towarzystwa ś. p. ks. dziekana Dr. Choraszewskiego, oraz długoletniego patrona ś. p. ks. prob. Markwarta. W niedzielę, 5 sierpnia: rano o godz. 8,30 zbiórkę towarzystw i delegacyj w ogrod. Patzera, o 9,30 wymarsz po sztandar do prezesa (na ul. Krasińskiego 6) na uroste nabożeństwo do Fary; o 10,15 uroczystą Mszę św. celebrowaną przez ks. prałata Malczewskiego i poświęcenie sztandaru. Kazanie okolicznościowe wygłosi generalny sekretarz Związku ksiądz Michałowicz z Poznania; o 11,45 pochód przez miasto do ogrodu Patzera na uroczystościowe zebranie, które urozmaici śpiew chóru św. Wojciecha; referat ks. Michałowicza z Poznania; nastąpi również wręczenie dyplomów zasłużonym członkom i składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych; zakończenie ogólnym śpiewem „My chcemy Boga“ i wspólnym obiadem. O godz. 4-tej koncert w ogrodzie Patzera i różne gry towarzyskie. O godz. 7-ej zabawa taneczna na sali.

Ujęcie sprawców włamania.

Policja ujęła sprawców, którzy włamali się zapomocą wybicia otworu w murze do składu kolonjalnego p. Edmunda Kinowskiego przy ulicy Jagiellońskiej 32, o którem to włamaniu już donosiliśmy. Sprawców ujęto tego samego dnia w kilka godzin po dokonaniu kradzieży, na plantacjach Bernardyńskich, gdzie raczyli się jeszcze w towarzystwie panienek skradzionemi w składzie cukrami. Są to znani dobrze policji przestępcy, którzy odsiadywali już niejednokrotnie więzienie za podobne sprawki, niejaki Jan Pasiński, robotnik, liczący lat 22 i Józef Raiwa, szofer, lat 29; obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Raiwa został przed kilku zaledwie dniami zwolniony z więzienia na mocy amnestji.

Znaleziono przy nich część skradzionych przedmiotów, jak mydło i szczotki, które oddano poszkodowanemu p. K., czekolady jednak i cukry zdążyli już skonsumować wraz z swemi znajomemi towarzyszkami i towarzyszami. Dużą ilość papierów, pochodzących z opakowania czekolady i cukrów, znaleziono w bramie przy ul. Jagiellońskiej, na wprost składu p. Kinowskiego, u którego popełnili kradzież, co dowodzi, że włamywacze zaraz po dokonaniu kradzieży, skryli się do bramy i tam konsumowali łupy. Osadzeni oni zostali w więzieniu.



U golibrody.

— Panie redaktorze, ja mam w głowie młynu z grochem i z kapustą. Ja uczę sobi na gwałt mowy powitalny dla pana prezydent Rzeczypospolitej. My żydki robimy delegacji i deputacji, i idziemy mu aż do Szubinu naprzeciw. Ja bede generalny mowiec. Ja wnosze skargi na cały Bydgoszcz, na pana Chmielarski, na pana Rybicki, na ty cały antysemicki mafji.

Ja mu powim, jak trudno jest dla żydka oszedlić sze w Bydgoszczy. Co to znaczy utrudniać bytu takiemu twórczy element jak my? Czemu mojżeszowo współobywatele nimają swojego reprezentanta w Rady miejski? Gdzie my są w Konferencji Prezesów? Czemu w Izby handlowo przemysłowy nima tory? Czemu w szabes posterunkowy nie chodzą w paradnego uniformu? Czemu orkiestry wojskowy nie grają przy marszu na ulicy majufes? Czemu jest ulicy Gdański a nima ulicy Jerozolimski? Czemu ulicy Jagielloński a nie Mojżeszowy albo Dawidowy? A gdzie koszerny rzeźni? Czemu hotel pod orłem nie daje dancingowy sali na purimbal? Brdy z ji żymnym wodem przełożyć za miasto! Na kupcy katolickie zaprowadzić numerus clausus! Panc Teski wyszupasować z Bydgoszczy! Na placu Wolności chcemy mieć wielkiego pomnika dla króla Salomona! Urządzić regularny komunikacji do Palestyny! A gdzie żydowskie napisy na tramwaju? Bydgoszcz musi dostać oberrabina, oszem chajdery i oszemnaście małamedy! I w ogóle nazwy Bydgoszcz zmienia sze na Jozueburg!

To są naszy minimalny postulaty. One muszą być uwzględniony w nowy konstytucji. Inaczy my robimy rajwachu, idziemy do Genewy i żądamy na Polski sądu doraźnego.

Prezydent Rzeczypospolitej będzie na wyścigach.

Sekretarjat Wielkopolski Tow. Wyścigów Konnych komunikuje, że Pan Prezydent Mościcki zaszczyci wyścigi konne, urządzane przez Towarzystwo **na torze wyścigowym w Kapuścisk[a]ch Małych**, w niedzielę 29 lipca. r. b. pomiędzy godziną 16 a 17-tą.

IV. Zlot Okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Okręgu Bydgoskiego.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Gwiazda" pod opieką św. Alojzego przy kościele św. Trójcy, obchodzi w niedzielę 29 bm. swoje 20-lecie połączone ze zlotem okręgowym.

Program zlotu jest następujący:

Godz. 8: Zbiórka w ogrodzie Patzera.

Godz. 8,45: Wymarsz do kościoła św. Trójcy.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Godz. 10,15: Zebranie uroczystościowe. Po zebraniu uformuje się pochód manifestacyjny na Stary Rynek.

Po przerwie obiadowej od godz. 3 zawody sportowe z koncertem na boisku Patzera.

Godz. 6: Bieg uliczny trójek drużynowych ulicami Grunwaldzka, Ścieżką przez Stary Kanał do ul. Nakielskiej, start i meta na boisku.

Godz. 7: Ogłoszenie wyników i zakończenie. Godz. 8: Wieczór rodzicielski na sali z urozmaiceniami.

Program zawodów. Zawody podzielone na dwie klasy dla młodszych do lat 17-tu, dla starszych wyżej 17 lat. Biegi: dla młodszych 60 i 200 m., dla starszych 100 i 800 m. Rzuty kulą: dla starszych. Skoki w dal: dla starszych i młodszych. Palant: Brzask—Łabiszyn. Piłka polska: Naprzód — Gwiazda. Pozatem pokazy gimnastyczne i sportowe poszczególnych druhów i drużyn.

Z okazji 20-lecia S. M. P. „Gwiazda".

Wiedział zaborczy prusak, że opanuje duszę polską o ile zdoła zgermanizować polską młodzież. Wszystkie wysiłki skierował więc w tym kierunku. Zapomniał jednak, że i społeczeństwo polskie myślało o przyszłości. Nie mogąc się doczekać upragnionej wolności, pragnęli Polacy w Bydgoszczy zaszczepić w młodem pokoleniu ducha polskiego, wychować młodzież, którаby nie zapomniała, że jest młodzieżą polską.

Dnia 14 lipca 1907 r. na zjeździe delegatów Towarzystw Przemysłowych okręgu bydgoskiego zwrócono uwagę na młodzież i grożące jej niebezpieczeństwa, oraz wybrano komisję, którаby się zajęła sprawą młodzieży bydgoskiej. Do komisji weszło oprócz śp. ks. prob. Józefa Jagalskiego kilku członków różnych organizacyj bydgoskich, szczególnie Towarzystwa Przemysłowców i Tow. Czel. Katolickich.

Ostatnie posiedzenie Komisji w dniu 23 lutego uchwaliło po gruntownem przygotowaniu i opracowaniu kwestji założenia Tow. Terminatorów. W oczach zaborcy miało być tylko towarzystwem zawodowem, w rzeczywistości zaś gromadziło zawsze całą młodzież polsko-katolicką w Bydgoszczy. Organizację tę oddano pod opiekę św. Alojzego.

Zebranie konstytucyjne odbyło się 8 marca 1908 r. Na wezwanie ks. patrona Jagalskiego stawiło się około 100 młodzieńców wszystkich stanów i zawodów. Protokóły pierwszych zebrań wskazują m. in. osoby, które dziś jeszcze chętnie zajmują się młodzieżą, np. dr. Biziela, Sosnowskiego, radcę Milcherta, założycieli towarzystwa śp. dr. Piórka, śp. dr. Piskorskiego, pp. Kużaja, Teskę, Spornego, Grudowskiego i wiele innych. Jeszcze w tem samym roku ma tow. już własną bibljotekę, a już po roku własny sztandar darowany przez Towarzystwo Czeladzi. Zebrania odbywały się bardzo często, nieomal co tydzień, nie mówiąc o wycieczkach oraz różnych lekcjach.

Wiele zawdzięcza stowarzyszenie ks. ks. Patronom, z których niejedni wprawdzie tylko krótki czas kierowali towarzystwem. Patronami byli w ciągu lat: śp. ks. Jagalski, ks. dziekan Marciniak z Czacza, ks. Mały z Ponieca (przez 5 lat), ks. Rudnicki z Szaradowa, ks. dr. Filipiak ks. prob. Płotka z Zbąszynia (przez 6 lat), ks. prof. Kukułka i ks. prof. Kaja, a od 1928 r. obecny patron stowarzyszenia ks. Fiedler.

Wojna światowa ogromnie osłabiła życie w towarzystwie.

W wolnej Polsce ruch młodzieży odradza się. Założone już podczas wojny bratnie towarzystwo przy Farze, chętnie współpracuje, zakłada się również towarzystwa przy innych kościołach bydgoskich, tak, że odtąd w Tow. Terminatorów gromadzi się wyłącznie nieomal młodzież parafji św. Trójcy. W roku 1920 zakłada się osobny oddział sportowy pod nazwą „Gwiazda", który do dziś pomyślnie się rozwija i zajmuje niepoślednie miejsce między organizacjami sportowemi.

W ostatnich latach stowarzyszenie które przybrało nazwę „Gwiazda" bierze żywy udział w ruchu młodzieży bydgoskiej oraz we wszystkich akcjach Związku Młodzieży. Corocznie obchodzi uroczyście Święto Młodzieży, kilkakrotnie przystępuje do wspólnej komunji św. Zawsze stowarzyszenie wysyłało delegatów na zjazdy młodzieży, bądźto związkowe, czy też zjazdy Zjednoczenia ogólnopolskie. Do okręgu bydgoskiego należy stowarzyszenie od jego założenia, t. j. od 1924 r. Członkowie zyskali niejedną nagrodę na zawodach okręgowych, ostatnio zaś stanęli w biegu drużynowym na pierwszem miejscu. W pokaźnej liczbie wyjechali w bież. roku na zlot Związkowy, w którym na wystawie robót ręcznych dwóch druhów nagrodzono.

Stowarzyszenie łączy się we wszystkich przedsięwzięciach Kościoła Katolickiego.

Towarzystwo należy do P. W. i tutaj niejedni druhowie odznaczyli się niemało.

Baczność, Ch. Z. Z.

Organizacja nasza bierze z wszystkiemi ogniwami udział w przyjęciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i witać będzie **Dostojnego Gościa przy nowej elektrowni**, która jest wyrazem pracy i wytwórczości.

Zbiórka w niedzielę, o godz. 3½ po południu przy nowej elektrowni na Jachcicach (droga przez dwa mosty kolejowe).

Koledzy! **Obowiązkiem każdego z nas** stanąć w niedzielę pod sztandarem. Uczcijmy Głowę Państwa jaknajtłumniejszym udziałem.

Za Zarząd Okręg. Chrześc. Zjedn. Zaw. E. Bigoński, prezes.

ZYGMUNT MALEWSKI.

Z przeszłości bractw bydgoskich.

Zbliżające się uroczystości doroczne kilku bractw naszych, jak bractwa św. Anny, potem w sierpniu bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej oraz św. Rocha, wkońcu bractwa św. Barbary, pozwalają nam utrwalić parę jaśniejszych promieni i świateł, bez których, szarą mgłą wieków przysłonięty obraz Bydgoszczy pozbawionej byłby swoistej barwy i charakterystycznego kolorytu.

Skromne i biedne, starożytne bractwa! Któż się dziś o nie troszczy? Kogo zajmować mogą ich proste a tak pełne symbolicznego znaczenia ustawy i pobożne praktyki pośród dzisiejszego rozgwaru płytkich haseł, materjalistycznych dążeń i zabiegów? Od góry do dołu otacza je obojętność. Nie liczy się z niemi nauka historji, doszukująca się z pomocą źródłowych badań, a pod sugestją modnych dziś zagadnień „targowych", nie w pierwotnych komunach brackich, ale w najstarszych targowiskach naszych — pierwszych zaczątków miast.

Zbywa je milczeniem cywilizacja i kultura, nie widząc w konfraternjach mieszczańskich walnej cząstki swoich własnych dziejów, swojej pierwiastkowej formy społecznego bytowania od zarania chrześcijaństwa w Polsce.

Stronią od bractw bogaci i możni, których przodkowie bywali często ich założycielami i protektorami, stronią od nich i ubodzy, którym uśmiecha się raczej charitas „pań miłosiernych" z towarzystw dobroczynnych, niżeli skromna pomoc bracka ze swemi modlitwami i „kasą śmiertelną". Wydaje się jakoby nawet z łona samych bractw życie się ulatniało i duch w nich powoli zamierał. Z braku szczerej gorliwości młodszych, nie mających ochoty do pracy w zarządzie, seniorowie, obarczeni często sędziwym wiekiem, pełnią coraz trudniejsze obowiązki swoje od lat niepamiętnych. Jak biedne staruszki u progu kościoła, których pomarszczone od starości lica ożywiają się jeszcze mdłym rumieńcem w podniecający dzień odpustowy, tak raz do roku budzą się do życia ciche bractwa kościelne w uroczysty dzień św. Patrona, lub wówczas, gdy ich członkowie zbiorą się dla ostatniej żałobnej posługi bratu lub siostrze w pospólnem śpiewaniu „wigilij za umarłe", sami nieledwie umarli.

Wśród ogólnej obojętności stajemy się świadkami zaniedbania i podupadania bractw, tych tak potężnych niegdyś dźwigni w rozwoju polskiego mieszczaństwa.

Wobec teraźniejszego przytem zróżniczkowania społeczeństwa miejskiego i zachowania podstaw bracko - cechowych instytucyj przez najnowsze prądy a nawet ustawy, godzi się pokrótce przypomnieć dni chwały i świetności bractw bydgoskich, zanim obszerniejsze studjum, nie wyjaśni wyczerpująco dawnych ich losów i dziejów.

Bractwa w Polsce są bardzo starożytną instytucją. Zbiór średniowiecznych dokumentów pod nazwą „Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski" podaje najdawniejszą wzmiankę, według której już w r. 1118 istniało bractwo pod wezwaniem Matki Boskiej przy lubińskim klasztorze Benedyktynów, w Miechowie zaś przy kościele Bożogrobowców powstało bractwo w r. 1186. Z końcem w XIV zawiązywały się u nas bractwa pod wezwaniem „Wniebowzięcia M. B." przy kościołach karmelickich, do których powstania przyczyniła się sama królowa Jadwiga, i jej to opiece zawdzięcza nasza Bydgoszcz fundację karmelickiego ongiś kościoła.

Z rozbudzeniem się żywiołu polskiego w połowie XV w. w miastach, zaczęły się u nas pojawiać archikonfraternje literackie, złożone ze światlejszych sfer miejskich, osób duchownych i młodzieży. Obowiązkiem ich było śpiewanie psalmów podczas uroczystości kościelnych. Są wzmianki, że i w Bydgoszczy istniało bractwo literackie w w. XVI.

Prawdopodobnie powstało pierwsze u nas bractwo już w w. XII przy kościele św. Idziego, jako pierwotnym kościele parafjalnym. Brak nam na to piśmonych dowodów. Jest charakterystyczne, że dalszy udokumentowany rozwój bractw bydgoskich idzie w parze z rozwojem społeczno - prawnych instytucyj w mieście, przewijając się poprzez nadanie i przywileje królewskie, które dopiero po rozbiciu Krzyżaków zapewniły im dalszy swobodny rozwój bez przeszkód. Duży zwrot ku lepszemu przynosi zwycięstwo grunwaldzkie; naprawdę jednak po pokoju toruńskim r. 1466 nowe powstaje życie na całej przestrzeni od Gdańska po Bydgoszcz. Rok 1466 jest dla naszego miasta jakby różdżką magiczną. Przynosi on fundację Kościeleckich na nasz obecny kościół farny oraz jego główny ołtarz z przepięknym obrazem Matki Boskiej (wszystko to z myślą uczczenia pamięci słynnego Mikołaja z Szarleja, wojew. brzeskiego, zasłużonego w bojach z Krzyżakami, jak mówi przywilej Kazimierza Jagiel.) Równocześnie powstaje w tym roku bractwo Boż. Ciała przy Farze. Istniejący już dawniej cech flisaków czyli sterników daje w r. 1487 swoje spisane statuta radzie miejskiej do potwierdzenia. Zasłużony ten cech odgrywa odtąd w życiu gospodarczem miasta ważną rolę i zawiązuje się bractwo pod wezwaniem św. Barbary do dziś istniejące.

Częste zarazy a stąd i klęski, zwracają myśli i serca mieszkańców do chroniącego od tych nieszczęść patrona, i tak powstaje u nas w r. 1608 bractwo św. Rocha, którego ołtarz ufundowali hojni dla Bydgoszczy Rychłowscy. Dziś składa się na to bractwo cech szewski.

Mamy jeszcze inne bractwa powstałe nie na gruncie cechowej korporacji, ale z czystej potrzeby dusz, z tradycyjnej polskiej pobożności. Do tych należą bractwo M. Boskiej Szkapl. i br. św. Anny. To ostatnie obchodzi właśnie doroczne święto swej patronki. Założył je w r. 1595 pewien kapłan, znany w kronikach bernardyńskich pod imieniem Joannes Stanislaus Cracowiensis (z Krakowa rodem), który w klasztorze bydgoskim przebywał jakiś czas jako kaznodzieja. Pomocną mu tu była starościna Dorota Kościelecka, szczodra ofiarodawczyni obrazów do kaplicy św. Anny w kościele Bernardynów, a obok niej kilka innych zamożnych pań, jak Orzelska Witosławska i Grabowska.

Bractwo św. Anny liczyło się do najpierwszych nietylko w naszem mieście, ale i na całych Kujawach, oraz w Wielkopolsce aż po Poznań. Należały do niego oprócz mieszczan osoby z najpierwszych domów szlacheckich. Niestety posiadamy księgi tego bractwa dopiero od r. 1717, kiedy to bractwa już upadać zaczęły. Spotykamy w tej książce nazwiska rodzin znanych w naszem mieście, jak Anczyńskich, Weynerowskich, Pałkowskich, Wieklińskich, Pokorów, Bognajzerów, Najgrajkowskich, Nadolskich i in. W r. 1813 w dzień urodzin znanego naszego malarza Maksymiljana Piotrowskiego, zapisują się do bractwa św. Anny jego rodzice Andrzej i Teresa Piotrowscy.

Byłoby pożądane ażeby to bractwo, o tak pięknej tradycji rozwijało się nadal chwalebnie w odrodzonej Polsce.

Śmiertelne najechanie przez samochód.

Dnia 27. bm. o godz. 18.45 zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem ze śmiertelnym wynikiem. W ulicy Św. Jańskiej samochód kierowany przez inżyniera Franciszka Romockiego, zamieszkałego przy ulicy Jagiellońskiej 75, najechał na 5-letnią dziewczynkę Irenę Dyrkę, zamieszkałą u rodziców przy ul. Św. Jańskiej 19. Nieszczęśliwe dziecko zostało tak poturbowane przez samochód, że po przewiezieniu do szpitala zmarło. Dochodzenie wykaże, kto ponosi winę, ale niechże te, powtarzające się zbyt często jak na naszą Bydgoszcz nieszczęścia samochodowe, nauczą ostrożności zarówno kierowców samochodów, jak i przechodniów. Zwłaszcza rodzice winni zwracać baczną uwagę na dzieci i nie puszczać je same na ulice miasta. Przedewszystkiem jednak domagać się musimy, aby kierowcy samochodów byli dostatecznie ukwalifikowani i wyszkoleni w swym zawodzie.

— **Zderzenie tramwaju z wozem.** Dnia 27 bm. o godz. 8 rano, przy rogu ulic Szpitalnej i Pod Blankami nastąpiło zderzenie się tramwaju z wozem firmy p. Juljana Jareckiego, budowniczego, zamieszkałego przy ul. Malborskiej 1. Skutkiem zderzenia koń doznał mocnych okaleczeń i wóz został uszkodzony; wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Dochodzenia wykażą, po czyjej stronie leży wina.

— **Najechany przez samochód.** Dnia 22 bm. o godz. 11 samochód ciężarowy, kierowany przez Stefana Tucholkę, właściciela warsztatu mechanicznego przy ulicy Dworcowej 52, najechał w ulicy Królowej Jadwigi na 31-letniego Piotra Cwojdzińskiego, stolarza, zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej 2. Odniósł on poważne okaleczenia głowy i nóg, tak, że ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do Lecznicy Miejskiej, gdzie po zaopatrzeniu przez lekarza został przewieziony do domu. Cw. ciągnął wózek, a jadący za nim samochód, skutkiem defektu przy hamulcu, nie mógł być opanowany przez kierowcę i najechał na Cw.

— **Jak już nie kradnął** „Pomysłowi" złodzieje, wykorzystują w celach kradzieży nawet znajdujące się w ramie okna wystawowego małe otwory, służące do odprowadzania powietrza, aby przez nie przy pomocy drutów wyciągać z okna co się tylko da. Takiej właśnie kradzieży przez otwory w ramach dopuścili się nieznani sprawcy w firmie Kurtz przy ulicy Poznańskiej 32, gdzie skradli kilka kawałków materjału.

— **W „Maximie"** występuje znakomity satyryk-humorysta Bronisław Bronowski. — Patrz ogłoszenie.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla największy film sezonu pt. **„Zdobywca serc"** z sławnym **Mozżuchinem** i **Marą Philbin** w głównych rolach. Akcja tego rozstrzygającego dramatu życiowo-erotycznego rozgrywa się w czasie ostatniej wielkiej wojny na szlaku Moskwa — Lwów. Nadprogram nowy i obfity.

NOWOŚCI. Dziś i jutro po raz ostatni demonstrować będzie wspaniały wielodramat pt. **„Dzikus w pijamie"** z Olive Borden w roli tytułowej. Nadprogram tryskająca humorem farsa **„Szczęśliwe małżeństwo"**.

MARYSIEŃKA wyświetlanym filmem p. t. **„Narodziny ducha" (Golgota ludzi uczciwych)** królewską ucztę sprawia publiczności. Pomijając przeciętność, są filmy dobre i bardzo dobre, lecz to uczucie, które przy patrzeniu się na ten film płynie przez okno ekranu do nas, daje nam złudę, że patrzymy nie na dobry film, a na rzeczywistość i naszą duszą i całem sercem przyjmujemy żywy udział w przeżyciach ludzi, losem rzucanych w złą i przepiękną dolę. Ponieważ obraz wyświetlany jest ostatnie dni, radzimy tym, którzy go nie widzieli, zobaczyć.

CORSO. Dziś premjera wielkiego filmu sportowego pt. **„Ulubieniec trybun"**. W roli tytułowej znany z obrazów „Wielka Parada" i „Parada rekrutów" (Slim) — Karol Dane. Prócz tego nadprogram. **Razem 12 aktów.**

ZE SPORTU.

K. S. „Polonja" —K. S. „Amator". Powyższych drużyn zawody odbędą się jutro, w niedzielę, o godz. 3,30 na boisku 62 p. p. Należy się spodziewać gry ciekawej, gdyż obie drużyny staną w dobrym składzie.

Zderzenie samochodu z pociągiem

„Nowy Kurjer", nasz bratni organ donosi:

Dnia 27. bm. w Chartkowie nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z kolejką podjazdową w wyniku czego jest kilka osób rannych.

Samochodem jechał niej. Hersz Mrozowicz, handlarz i dostawca jaj i masła z Zagórowa z pod Słupcy (Kongresówka) z kierowcą Antonim Kaczmarkiem, w towarzystwie innego handlarza Jana Kozłowicza i pewnej kobiety nieznanego nazwiska.

Gdy samochód miał minąć przejazd kolejowy, w tym samym czasie pojawił się pociąg kolejki podjazdowej, którego lokomotywa zaczepiła o przednią część samochodu, powodując katastrofę.

Skutkiem zderzenia auto zostało częściowo zdewastowane, a jadący nim Kozłowicz uległ złamaniu nogi, szofer zaś okaleczeniom głowy i ręki.

Najcięższe rany głowy i prawej nogi odniósł właściciel samochodu Mrozowicz. Kozłowicza ulokowano w szpitalu reszta rannych po udzieleniu im pierwszej pomocy lekarskiej nie wymaga dłuższej kuracji.

Przybył na urlop z wojska, by się powiesić.

Z Chodzieży donoszą nam:

Niej. Władysław Nagiel, mieszkaniec wsi Rzadkowo, uzyskawszy urlop w wojsku, przybył do wsi. W drodze do domu oświadczył koledze Antoniemu Laskowi z Dziembowa, który z nim przybył na urlop, że z powrotem do wojska już nie pojedzie, i w kilka dni później, targnął się na swe życie. Tak się też na nieszczęście stało, powiesił się na drzewie w sąsiednim lesie. Przyczyny tak rozpaczliwego kroku — nie stwierdzono.

Komunikat Konferencji Prezesów.

Wszystkie zrzeszenia, związki, cechy, towarzystwa i korporacje, biorące udział w przyjęciu Dostojnego Gościa, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, profesora Ignacego Mościckiego, uprzejmie prosimy o **gremjalny udział pod swojemi sztandarami.**

Zbiórkę naznaczamy na godz. **11-tą** przed południem w następującym porządku:

Związki kolejarzy na Wełnianym Rynku.

Cechy, związki narodowe, towarzystwa kulturalno - oświatowe na Starym Rynku.

Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne pomiędzy Placem Wolności i Kościołem Klarysek.

W myśl uchwały Konferencji Prezesów ustawieniem poszczególnych grup, zajmie się sekretarz p. Fiołka.

Pp. Prezesów względnie ich zastępców uprasza się o zaciąganie informacyj u sekretarza.

Matecki Władysław, prezes
Fiołka, sekretarz.

Baczność, członkowie Z. Z. P.!

Celem wzięcia udziału w przyjęciu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wzywamy członków do stawienia się z sztandarami **o godzinie 11 przed biurem Zjedn. Zawodowego Polskiego przy ul. Dworcowej 6 a**, skąd nastąpi wymarsz **na wyznaczone miejsce do tworzenia szpaleru.**

Obowiązkiem liczne i punktualne stawienie się.

Apel do rodziców.

Po jednomiesięcznej przerwie przystępujemy z początkiem sierpnia w „Sokole Żeńskim" na nowo do intensywnej pracy.

Zwracamy się zatem do rodziców, którym zdrowie fizyczne i moralne dzieci leży na sercu, by **zachęcali je do wstępowania w szeregi „Sokoła Żeńskiego"**, który ma na celu szerzenie idei sokolej wśród społeczeństwa kobiecego, organizowanie i kierowanie pracami kulturalno-oświatowemi, wpajanie i przestrzeganie karności i obowiązkowości, zachęcanie do działalności społecznej i narodowej, a przedewszystkiem do uprawiania ćwiczeń fizycznych, które **bardzo dodatnio wpływają na rozwój organizmu ludzkiego,** a przedewszystkiem poprawiają błędy ciała i przeciwdziałają zapobiegawczo ujemnym wpływom życia.

Prace w zamkniętej przestrzeni, czy to w biurze, fabryce lub ciasnych mieszkaniach pozbawionych świeżego powietrza stają się przyczyną różnych chorób.

Wobec tego zwracamy się z apelem do Was, Rodzice, którzy kochacie swe dzieci i dbacie o ich zdrowie fizyczne i moralne, abyście **nakłanialI je do uprawiania ćwiczeń i do wstąpienia w szeregi sokole.**

Równocześnie zwracamy się **z apelem do wszystkich** pań, by gremjalnie wstępowały **do Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół".**

Wolny czas, pozostawiony młodzieży, prowadzi ją na bezdroża.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat, ul. Dworcowa nr. 2.

Nowa placówka Chadecji w Małych Bartodziejach.

Po porozumieniu się p. W. Sosnowskiego z kilku obywatelami M. Bartodziei zwołane zostało na dzień 26 bm. zebranie do lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej, na które podążył także p. W. Sosnowski, celem przedłożenia znaczenia zasad oraz pracy Ch. D. w życiu politycznem. Po dokładnem i zrozumiałem objaśnieniu sprawy, przystąpiono do zgłaszania i zapisywania na członków, których liczba dosięga 50. Z nich wybrany został zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Głowski Stanisław (ul. Toruńska 92) — jako prezes; Sitarek Władysław (ul. Toruńska 88) — sekretarz; skarbnikiem został p. Czesław Szymański (ul. Toruńska 38).

Nowej placówce Szczęść Boże!

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Do Braci Strzelców. Kurkowe Bractwo Strzeleckie bierze zgodnie z tradycją udział w przyjęciu p. Prezydenta Rzplitej i witać będzie głowę Państwa przy żeńskiem gimnazjum humanistycznem. Zbiórka kompanji honorowej Bractwa przy mieszkaniu prezesa (plac Wolności 1) o godz. 11,15 przed poł. **Udział wszystkich umundurowanych braci obowiązkowy.**

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie bierze udział w przyjęciu pana Prezydenta Rzeczp. Zbiórka w niedzielę 29 bm. o godz. 11 przy Placu Wolności. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Ubiór galowy.

Zw Pracowników Kupieckich bierze udział w przyjęciu Prezydenta Rzplitej. Zbiórka o godzinie 10,30 przy sekretarjacie, ul. Mazowiecka nr. 43.

Baczność, Towarzystwa Śpiewacze! Wszystkie Towarzystwa stawią się w komplecie z sztandarami celem utworzenia szpaleru z okazji przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej. Zbiórka o godz. 11,30 na placu Wolności.

Związek Legjonistów! Celem wzięcia udziału w przyjęciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 29 bm. o godz. 10-ej przed poł. zbiórka wszystkich członków przed lokalem sekretarjatu, ul. Mazowiecka 11. Gremjalny udział członków.

Zw. Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz. Zbiórka członków i sympatyków o godz. 7-ej w ogrodzie p. Kocerki (Patzer), wymarsz z orkiestrą do dworca małej kolejki o godz. 7,30. Poczet sztandarowy stawi się o godz. 10.45 na Pl. Wolności.

Klub Wioślarski „Gryf". W niedzielę zbiórka wszystkich członków o godz. 11,30 na placu Wolności. Ubiór galowy.

Sokół XII konny. Z okazji przyjazdu pana Prezydenta Rzeczpospolitej, drużyna stawi się w komplecie w niedzielę, 29 bm. o godz. 11,30 na Placu Wolności. Komplet konieczny w umundurowaniu. Zebranie zarządu w sobotę o 7-ej w ogrodzie p. Kocerki (Patzer).

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Wspólna komunja św. w niedzielę, 29. bm. o godz. 8 w kościele farnym. Po południu o godz. 4 zbiórka w Resursie Kupieckiej celem udziału w przyjęciu p. Prezydenta. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

S. M. P. „Wolność". Zbiórka w niedzielę o godz. 7,30 przed poł. w ogrodzie Patzera, ul. św. Trójcy.

Powstańcy i Wojacy Jachcice! Zbiórka celem wyjścia na powitanie p. Prezydenta Rzplitej rano o godz. 10 przy ul. Średniej.

S. M. P. „Naprzód". Zbiórka informacyjna w sprawie zlotu dziś, w sobotę o godz. 8,30. Trening o godz. 7 na boisku.

Konfr. Męska św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w środę dnia 1. 8. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wieczorem.

Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów bierze udział w przyjęciu p. Prezydenta. Zbiórka o godz. 10,15 przy placu Wolności. Ubiór galowy bez rowerów.

Kat. Tow. Robotników parafji Św Trójcy celem wzięcia udziału w przyjęciu Prezydenta Rzplitej zbiórka o godz. 11,30 przed kościołem św. Trójcy.

Piekarze Z. Z. P. W niedzielę 29. bm. czeladź piekarska stawi się punktualnie o godz. 11 koło biura Z. Z. P., Dworcowa 6 a w celu wzięcia udziału w przyjęciu p. Prezydenta Rzplitej.

Tow. Kupców detal. branży spożywczej bierze udział w przyjęciu p. Prezydenta. Zbiórka w niedzielę, o 10 przed poł. przed sklepem p. Janiszewskiego, ul. Hermana Frankego.

Sokół I. Zebranie zarządu 30. bm. o godz. 20-tej u drh. Żółkiewicza. Zebranie plenarne, dn. 2. 8. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział.

K. S. „Amator". Zbórka I. druż. jutro w koszarach 62 p. p. o godz. 3 po poł. Zawody z „Polonją".

Oddział Kolarzy Sokół V. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i środy; obecność wszystkich konieczna z powodu zlotu Nakielskiego.

S. M. P. „Zorza". Wycieczka do Jasińca w niedzielę 29 bm. Zbiórka o godz. 1 w poł. przy torze kolejowym przy ul. Gdańskiej.

Tow. Młodych Polek „Przedświt". Wycieczka obu oddziałów w niedzielę 29 bm. do Smukał Dolnych. Zbiórka o godz. 1,30 przy kolejce.

Baczność, członkowie Tow.ośw. rel. pod opieką św. Ignacego W niedzielę zbiórka o 11-ej przed kościołem Klarysek, celem przyjęcia p. Prezydenta.

Baczność, Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. W niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się Resursie Kupieckiej o godz. 10 przed poł. zjazd delegatów Cechów i Towarzystw Przemysłowych. Zarząd uprasza członków o liczne przybycie. Rzemiosło powita p. Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w Bydgoszczy szpalerem przy Domie Starców na ul. Grudziądzkiej. W tym celu zbiera się towarzystwo po poł. o godz. 4 w Resursie Kupieckiej pod sztandarem, skąd następuje gremjalny wymarsz wszystkich organizacyj.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo! W niedzielę, 29 bm. o godz. 11-ej na Placu Wolności zbiórka wszystkich druhów bez różnicy. Bierzemy udział w przyjęciu Prezydenta Rzeczpospolitej. Zebranie drużynowych, komisji i zarządu dziś, w sobotę o 8-ej a nie o 7-ej.

Cech szewski. Cech bierze udział w przyjęciu p. Prezydenta w niedzielę. Zbiórka o godzinie 4-ej w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Stawienie się każdego członka jest obowiązkiem.

Stow. Kat. Abstynentów Bydgoszcz-Bielawy. Zebranie informacyjne odbędzie się w niedzielę dnia 29. bm. o godz. 2 po poł. w szkole na Bielawkach. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne przybycie.

Baczność, Tow. Powst. i Wojaków „Macierz" Przypomina się o zbiorze zawadników na dzień 28. bm. o godz. 6 w ogrodzie p. Kocerki (Patzera) jak C. K. M., marsz 8 i 25 klm., szermierka rzut granatem itp. W niedzielę dnia 29. bm. **uprasza** się o gremjalne stawienie się członków **Towarzystwa** wraz z pocztem sztandarowym w myśl ogłoszenia zarządu obwodowego o godz. 11-tej na placu Wolności.

Okręg V. Sokolstwa Z okazji przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w niedzielę dnia 29. bm. zarządza się zbiórkę wszystkich gniazd sokolich ze sztandarami o godz. 10,45 na placu Wolności.

Baczność, Hailerczycy. Zbiórka w niedzielę o godz. 10 przed poł. u druha Czuby, celem wzięcia udziału w przyjęciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. O jak najliczniejszy udział druhów prosi Zarząd.

Sokół żeński. Zebranie plenarne w środę, 1 sierpnia br. o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy pożądanem jest, by druhny jak najliczniej wzięły udział. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy. W sobotę, 28. bm. o godz. 18-tej zbiórka wszystkich członków w ogrodzie p. Ferenca ul. Senatorska 76.

Tow. Powst i Woj. Wilczak - Okole. W niedzielę dnia 29. bm. o godz. 10,30 przed poł. z okazji przyjazdu p. Prezydenta Mościckiego zbiórka w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy.

Związek Inwalidów Wojennych bierze udział w przyjęciu pana Prezydenta Rzplitej, tworząc szpaler przy kościele Klarysek. Zbiórka punktualnie o godz. 11,15 przy sekretarjacie przy ulicy Poznańskiej. Udział wszystkich członków konieczny.

Komunikat Tow. „Rozwój".

Dom w handlowej ulicy w centrum miasta, z wolnym lokalem handlowym w ręce chrześcijańskie natychmiast za cenę 55 000 zł. na sprzedaż.

Magazyn, nadający się dla każdego większego przedsiębiorstwa bez odstępnego natychmiast do wydzierżawienia.

Ratujmy nasze placówki przed żydostwem!

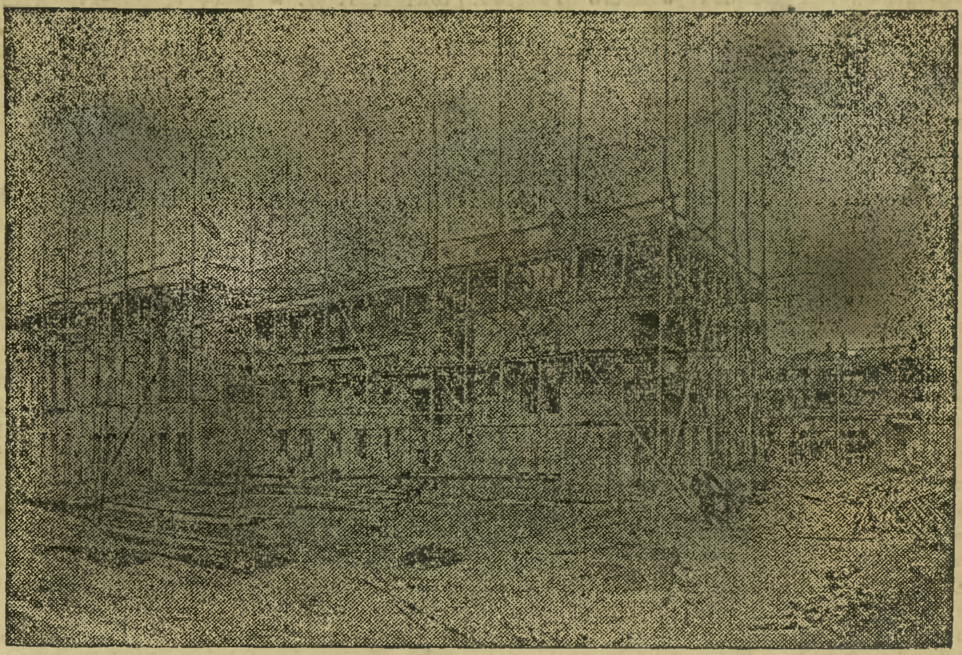
Oferty do sekretarjatu „Rozwoju" Jagiellońska 7a, Bernard Żmudziński.

Objekty, które Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościckiego w Bydgoszczy szczególnie zainteresują.



Bursa Lotnicza

Dar kolejarzy pomorskich.



Budowa nowej elektrowni w Jachcicach.

Hołd żeglarstwa i wioślarstwa polskiego dla Pana Prezydenta Państwa.

Dla zamanifestowania hołdu dla Pana Prezydenta zebrana będzie przy moście Gdańskim o godz. 12-tej tutejsza flotyla rzeczna (parostatki — szkuty), o godz. 13-tej przy moście jagiellońskim tak flotyla rzeczna, jak i łodzie tutejszych towarzystw wioślarskich.

Gazownia Miejska.

Gazownia Miejska w Bydgoszczy, zbudowana w r. 18[illegible], jest jedną z najstarszych na ziemiach Polski (Warszawa, Kraków, Bydgoszcz). W czasie od 1860 do 1926 r. rozszerzono czterokrotnie urządzenia gazowni.

Gazownia miejska od roku 1925 do 31 marca 1928 r. przeprowadziła inwestycji za kwotę 739.272 zł, obecnie przeprowadza w r. 1928/29 za kwotę przewidzianą budżetem 545.000 zł.

Z większych prac wykonano:

Przebudowę trzech pieców retortowych na komorowe o sprawności dobowej 27.000 m³ gazu, dzięki czemu uzyskuje się obecnie 446 m³ gazu, gdy w roku 1924 uzyskiwano tylko 374 m³ z 1 tony węgla, co przy zgazowaniu rocznem 10.000 ton węgla w bydgoskiej gazowni, przedstawia zaoszczędzenie w roku, skutkiem przebudowy wspomnianych pieców 720.000 m³ gazu.

Kontrola i naprawa sieci rur gazowych na ulicach miasta wynoszącej 88 kilometrów spowodowała, że straty gazu zmniejszyły się znacznie.

Przebudowa trzech zbiorników gazowych o łącznej pojemności 26.750 m³ gazu, z których dwa są skończone, a trzeci w toku pracy — przyczynia się do równomiernej jakości gazu oddawanego na miasto oraz do zmniejszenia strat w czasie magazynowania gazu.

Nowożytne urządzenia zaprowadzone **w gaszeniu koksu** spowodowały, że proces gaszenia przez zastosowanie specjalnych zamknięć uległ zasadniczej zmianie, gdyż koks gasi się wodą i częściowo parą powstałą z pierwszej części gaszenia, wskutek czego nie tylko uzyskuje się suchy koks, lecz zaoszczędza się na ilości spotrzebowanej wody.

Nowe urządzenia w nowo wybudowanej amoniakalni i wytwórni siarczanu amonowego wytwarzają amoniakalną wodę zgęszczoną i siarczan amonowy mający zastosowanie **w rolnictwie.** Zainteresowanie siarczanem amonowym wśród rolników w okolicy miasta Bydgoszczy bardzo znaczne.

Oświetlenie uliczne doprowadzono do przedwojennego stanu, również zwiększono natężenie światła na kilku ulicach: Dworcowa, Gdańska, Plac Teatralny, Mostowa.

Uruchomiono sporadycznie wytwórnię gazu wodnego i to w okresach czasu w których konjunktura sprzedaż koksu była niekorzystną, zaoszczędzono przez to we wydatkach na węgiel używając częściowo koksu do otrzymania gazu wodnego.

Nowo wybudowana przetwórnia smoły surowej na smołę destylowaną i karbolineum wprowadza nowe te artykuły do sprzedaży produktów ubocznych.

Laboratorjum wyposażone w odpowiednie aparaty do badań gazowniczych i innych chemicznych, spełnia w zupełności swe zadanie, gdyż dokładna kontrola produkcji gazu i ruchu fabrycznego prowadzona przez inżynierów gazowni miała wysoki wpływ na wydajność i jakość gazu oraz produktów ubocznych jak koks, smoła, benzol, amoniak i siarczan amonowy.

Dzięki tym poczynionym inwestycjom i zmianom, **gazownia obniżyła** w czasie powyższym **cenę gazu** z 34 gr na **32 gr i na 28 gr** za 1 m³, również zastosowano rabaty na gaz przemysłowy tak, że cena za gaz przemysłowy przy większem zużyciu wynosi 13,5 grosza za 1 m³.

Konsumcja gazu podwyższyła się z 3.334.120 m³ (1924 r.) na 4.779.450 m³ gazu (1928/29) **czyli o 1,445.330 m³ gazu.**

Celowo i stale prowadzona propaganda gazu spowodowała, że **dochody z gazowni dla zarządu centralnego miasta stale od 3 lat się powiększają.** W roku 1924 wynosiły 125.680 zł, w r. 1927/28 wynoszą 320.226,61 zł.

Dotychczasowe inwestycje i projektowane w r. 1929 urządzenia dwugazu, postawią gazownię bydgoską na wysokim poziomie technicznym wśród pierwszorzędnych gazowni w Polsce i zapewnią dochodowość dla miasta oraz przyczynią się do odpowiedniego obniżenia kosztów produkcji, a w związku z tem i cen gazu.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że mimo ciężkich warunków kredytowych, wielkich trudności w sprzedaży koksu, smoły, gazownia nie ustaje w pracach zdążających do wzmożenia produkcji jak najtańszej i stara się o pozyskanie nowych odbiorców i rozszerzenie pola swej działalności.



Dom Starców

wystawiony kosztem miasta przy ul. Grudziądzkiej.

Obecnie egzystująca **stara elektrownia,** należąca do Allgemeine Lokalbahn & Kraftwerke A. G. Berlin, wytwarza prąd elektryczny dla miasta Bydgoszczy na zasadzie prywatnej koncesji z r. 1894. Elektrownia rozwijała się normalnie w miarę rozwoju miasta (w granicach t. zw. małej Bydgoszczy) do r. 1912, w którym to czasie dosięgła największej zainstalowanej mocy maszyn około 2 050 kw. Od r. zaś 1912 aż do dnia dzisiejszego moc elektryczna maszyn nie została powiększona, bądź to z powodu wybuchu wojny, a później z chwilą przejęcia Bydgoszczy przez władze polskie, z powodu do dziś dnia przewlekającego się stanu likwidacji, na mocy Traktatu Wersalskiego. Najwyższe obciążenie elektrowni stale wzrastało i z 960 Kw. w r. 1912, dosięgło z końcem 1926 r. 2 000 Kw. Ogólna zaś roczna produkcja energji w KWh. z 2 300 000 w r. 1912 dosięgła w obecnej chwili około 6 000 000 KWh.

Egzystujące w starej elektrowni 5 parowych maszyn typu okrętowego, pracujące średnio około 20 lat każda, znajdują się w takim stanie, iż nastręczają obawę zatrzymania się mimo stałego remontu, którego coraz częściej wymagają. Taki stan rzeczy wymagał przedsięwzięcia kroków, zmierzających do gruntownego i skutecznego uzdrowienia stosunków, w tej tak ważnej branży gospodarki miejskiej. Nalazem chwili stała się konieczność wybudowania nowej. elektrowni o elektrycznej mocy, pokrywającej nietylko zapotrzebowanie miasta w prąd w czasie obecnym, ale również na przeciąg przyszłych kilkunastu lat.

Ze względów czysto techniczno-gospodarczych okazało się niemożliwem uniknąć potrzeby budowy nowej elektrowni, ograniczając się tylko stopniowem rozszerzeniem starej, ponieważ egzystująca elektrownia, położona w centrum miasta nie posiada wolnego terenu na rozbudowę, nie ma połączenia kolejowego, odczuwa silny brak wody, urządzenia zaś techniczne przestarzałych typów, przystosowane są do prądu stałego, obliczonego na oddawanie energji elektrycznej tylko na niewielkie odległości.

Przytoczone wyżej powody wykazały konieczność wybudowania nowej elektrowni.

Powołana specjalna komisja rzeczoznawców, po rozpatrzeniu miejscowych warunków ustaliła, że nowa elektrownia powinna posiadać conajmniej: 1) dwa turbogeneratory, każdy po 3.000 Kw. przy 6.000 V. napięcia; 2) dwie grupy prostowników dla istniejącej elektrowni o łącznej mocy 2.300 Kw. dla przetwarzania prądu zmiennego z nowej elektrowni na prąd stały, zasilający miasto; 3) trzy kotły o powierzchni ogrzewalnej ok. 400 m² każdy, na ciśnienie pary ok. 20 atm. i przegrzania 350—400° C. i do tego wszelkie pomocnicze instalacje, budynek i sieć prądu zmiennego do nowych odbiorców.

Powyższy program (mały program) wystarczyłby conajmniej na okres pierwszego pięciolecia, podczas którego należałoby przystąpić do stopniowej zamiany sieci prądu stałego na sieć prądu zmiennego. Dla ilustracji należałoby nadmienić, że miasto posiada sieć kablową o długości około 35.000 mtr. i sieć napowietrzną o długości około 2.700 mtr.

Po tym 5-letnim okresie i na dalsze 10 lat (duży program) należy przewidywać rozszerzenie elektrowni przez ustawienie trzeciego turbo-generatora o mocy 3.000 Kw. i jeszcze dalszych trzech kotłów z odpowiedniem rozbudowaniem sieci wysokiego i nisikego napięcia.

Ogólne koszta wykonania dużego programu w obliczeniu Komisji wyniosłyby, nie licząc wykupu starej elektrowni, około 9 miljonów zł.

Nowa elektrownia jest przewidziana na zapotrzebowanie w prąd na najbliższy 5-letni okres. Budynek został zaprojektowany w ten sposób, aby przy następnem ewentualnem powiększeniu, nie trzeba było go rozszerzać, t. zn. rozmiary budynku zezwalają na pomieszczenie w maszynowni jeszcze trzeciej turbiny o odpowiedniej do zapotrzebowania mocy, w kotłowni zaś odpowiedniej ilości kotłów, przyczem ewent. dalsza rozbudowa projektowanego gmachu nie naruszyłaby w niczem jego architektury. Jednocześnie z budową gmachu nowej Elektrowni i ustawieniem urządzeń maszynowych, Magistrat przystępuje do częściowego wykonania zaprojektowanej przez siebie nowej sieci przewodów elektrycznych prądu trój-fazowego.

Program zamiany egzystującej sieci prądu stałego na nową, obliczony jest na 5—7 lat w zależności od warunków. Już w tym roku przewiduje Magistrat ułożenie nowej sieci przewodów na przedmieściach Jachcice, Okole, Wilczak i Szwederowo.

Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad wszechsłowiańskim zjazdem śpiewaczym w Poznaniu.

W ub. piątek Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji m. in. prezydjum wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaczego, któremu przyrzekł objąć protektorat nad Wszechsłowiańskim Zjazdem śpiewaczym i festivalem współczesnej muzyki polskiej, które odbędą się w maju 1929 roku.

Bydgoska Harcerska Drużyna Morska im. gen. Marjusza Zaruskiego.

Harcerstwo Polskie, jako organizacja społeczna, myśli nie tylko o swoim sporcie i pracy harcerskiej, lecz też dba o dobro Państwa. Mianowicie: od 2 lat wzorem skautów morskich angielskich, i nasi harcerze dążą do opanowania morza. Pragną oni nietylko użyć przygód, zabawy i sławy żeglując na morzu, ale chcą naszą banderę polską zaprezentować jako młodzi żeglarze na obcych morzach i w obcych portach. Drużyny morskie mają jeszcze jedno szlachetne zadanie i to **szerzenie idei morskiej w naszem społeczeństwie** i pobudzenie szersze jego masy **do żeglarstwa.** To ostatnie właśnie jest bardzo ważne, gdyż wody do tego celu mamy dobre, lecz żaglówek prócz łodzi wioślarskich nie widać. Sport żeglarski najwięcej odpornia psychikę słabego człowieka, zrobi z niego dzielnego i o silnym charakterze obywatela, których niestety dużo nie ma.

Takie zadanie wziął na siebie przyboczny komendy Hufca Harcerskiego, druh **Zygfryd Majka** i założył z dniem **1** czerwca br. Drużynę Morską. Zastrzegł się, że będzie brał nieharcerzy i to w wieku od 16—19 lat i tych dopiero wyrobi na harcerzy-marynarze. Chłopiec w tem wieku przeważnie jest „stracony" i wielu myśli, że z nich nic nie będzie. Ponieważ to jest młodzież pozaszkolna praca jest trudniejsza lecz zadanie swe drh. Majka spełni Widząc, że młodzież po swej pracy uprawia „sport kieliszkowy i karciarstwo" myśl jego była na miejscu. To też na pierwszy zew stanęło **50 kandydatów.** Z tego wzięto jednak tylko 10-ciu. Praca szła stopniowo, tak samo przyjmowanie członków. Kłopot teraz powstał nowy bo było brak harcówki. Z tego wybawił drużynę dyr. Weymann, oddając do dyspozycji salę wykładową w Szkole Przemysłowej i jej dziedziniec. Z końcem maja drużyna liczyła 36 członków i to już umundurowanych.

Pierwszy raz drużyna się przedstawiła tut. społeczeństwu **na wiankach,** pomagając komitetowi B. T. W. w pracy organizacyjnej. Podziwiano ich postacie i karność, było widać na każdym kroku, co świadczy o tem, że drużyna jest pod dobrem kierownictwem. Dnia 29 czerwca Drużyna urządziła **„poranek morski"** podczas którego złożyło 20 harcerzy-marynarzy przyrzeczenie harcerskie. Na tym poranku odbyło się także poświęcenie Koła Przyjaciół przy tej drużynie z zarządem Ligi Morskiej i Rzecznej na czele. Po tej uroczystości odbyło się zebranie informacyjne, na którem p. kpt. Marynowski właściciel stoczni „Stemaryn" projektował **budowę łodzi żaglowej morskiej,** który to projekt został z wielką rodością przyjęty. Przedewszystkiem dla Bydgoszczy, jako miasto, w którem się centralizują drogi wodne, jest to sensacja, gdyż na jej gruncie buduje się objekt morski i to jak wspomniano powyżej na stoczni „Stemaryn". **Będzie to łódz pierwsza tego rodzaju w Polsce,** gdyż może pływać i na rzekach i na **dalekiem morzu,** dzięki swej solidnej i specjalnej budowie. Budowa jej postępuje szybko i będzie ukończona 15 sierpnia, po którym to terminie niezawodnie I. załoga wypłynie celem wyszkolenia do Danji.

Od tego czasu praca wre w drużynie w całej pełni. Ćwiczenia na lądzie i wodzie oraz praca harcerska wypełnia program. Chłopcy z miłą chęcią garną się do pracy tej, zapominając zupełnie swe poprzednie bezcelowe wałęsanie się

Pomocy Drużynie Morskiej udzielają pp. inż. Siuda, który jest jej opiekunem, oraz kapitan mar. woj. p. inż. Finger.

Patronem sobie obrali chłopcy gen. Marjusza Zaruskiego, sławnego yachtmana i żeglowca Polaka, który żyje z tą drużyną w bliskich stosunkach przyjacielskich. Hasło drużyny brzmi: „Czuwaj - Bałtyk!"

Ostatnie wiadomości.

Rokowania polsko-łotewskie.

Warszawa, 28. 7. t(el. wł.) W najbliższym czasie mają być rozpoczęte rokowania między rządem polskim a łotewskim w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Dotąd obowiązywało między obu krajami prowizorjum handlowe.

Hermina chce opuścić Wilusia.

Batom, 28. 7. (tel. wł.) Żona b. cesarza Niemiec Hermina, nabyła dobra rycerskie Stabbor na Dolnym Śląsku i zamierza się tam osiedlić.

Bela Kuhn na wolności.

Wiedeń, 28. 7. (AW). Bela Kuhn, który odsiedział już karę 3 miesięcy więzienia został w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność. Przed gmachem sądu pojawiły się grupy młodzieży komunistycznej, które usiłowały urządzić demonstrację, zostały jednak przez policję rozpędzone. Policja roztoczyła nad Belą Kuhnem opiekę i śledzi każdy jego krok, bowiem istnieją obawy zamachu na jego życie. Termin wydalenia zagranicę, jak to przewiduje wyrok, trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Rumunja zwleka z ratyfikacją konkordatu.

Bukareszt, 28. 7. (Tel. wł.) Dzienniki siedmiogrodzkie jako reprezentujące katolicką opinję publiczną prowincji rumuńskiej poruszyły fakt, że **konkordat zawarty przed rokiem między stolicą apostolską a Rumunją dotychczas nie jest jeszcze przez parlament ratyfikowany.** W sprawie tej interwenjował u rządu rumuńskiego nuncjusz papieski ks. Dolci, czyniąc zabiegi, aby ratyfikacja weszła na porządek obrad najbliższej sesji nadzwyczajnej parlamentu. Rząd rumuński usprawiedliwia się przeładowaniem porządku dziennego obecnej sesji sprawami stabilizacji i obiecuje, że układ będzie przedłożony izbie w jesieni.

Takie zwlekanie wywołało w Watykanie niekorzystne wrażenie.

Powrót rozbitków „Italji".

Nieuzasadnione obawy Włochów w Szwecji.

Sztokholm, (AW.) Gdy pociąg wiozący załogę Italji, oraz członków ekspedycji szwedzkiej, przybył do pierwszego większego miasta szwedzkiego Kiruno, na dworcu zebrał się tłum z trzech tysięcy osób. Z pociągu wysiedli lotnicy szwedcy i udali się do restauracji kolejowej, **Włosi jednak, nie odważyli się pójść za nimi.** Kapitan Lundborg wstąpił do wagonów Włochów i po chwili wyszedł do bufetu wraz z gen. Nobile, który ciężko wspierał się na jego ramieniu. Z oczu Nobilego przebijał się pewien niepokój, a jego zachowanie się było nerwowe. Po wyjściu z bufetu Nobile wyglądał nieco spokojniej i pozbył się nerwowości, na co głównie wpłynęło spokojne zachowanie się wobec niego publiczności zgromadzonej na peronie. Przy odjeździe pociągu z ust zgromadzonych padały okrzyki na cześć dzielnych członków szwedzkiej ekspedycji ratowniczej.

Z uznaniem należy podkreślić wielki **takt publiczności szwedzkiej, która wstrzymała się od antywłoskich demonstracyj.**

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. pracowników zatrudnionych w blacharstwie instalatorstwie, w sobotę, 28 lipca br. o 7-mej wiecz. w lokalu p. Fiołki „Ognisko", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, 29 lipca br. o 2-giej po poł. w lokalu p. Szerbantha, ul. Toruńska.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 27. 7. 1928 roku.

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	214—216
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	204—208
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	194—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—188
f) maciory i późne kastr aty	140—18C

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	160—200
Koniczyna biała	160—200
Koniczyna szwedzka	220—200
Koniczyna żółta	120—140
Koniczyna żółta w łuskach	60 — 70
Inkarnatka	200 —270
Przelot	200—180
Rajgras krajowy	80— 90
Tymotkę	40— 50
Seradelę	30— 28
Wykę latową	40— 38
Wykę zimową	70— 60
Peluszkę	40— 38
Groch Wiktorja	70— 80
Groch polny	46— 50
Gorczycę	45— 50
Rzepik letni	65— 80
Rzepak	50— 70
Tatarkę	45— 55
Konopie	100—120
Siemie lniane	85— 90
Proso	46— 56
Mak niebieski	100—110
Mak biały	120—110
Łubin niebieski siewny	21— 24
Łubin zółty siewny	22— 26

Wszystko za 100 kg.

Płody rolne.

Berlin, dnia 27 lipca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	237,00—239,00
lipiec	000,00—254,00
wrzesień	000,00— 254,50
październik	257,00—256,50
grudzień	257,00—256,50
Zyto marchijskie	243,00=246,00
lipiec	270,00—270,50
wrześień	246,00—245,00
październik	246,25—246,50
grudzień	2480,0—247,75
Jęczmień jary	000,00—000,00
Jęczmień zimowy	208,00—218,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	245,00—256,00
lipiec	000,00—236,00
wrzesień	000,00—000,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—226,00
Kukurydza loco Berlin	243,00—246,00
Mąka pszenna	29,25— 32,75
Mąka żytnia	33,00— 35,75
Otręby pszenne	00,00— 15,00
Otręby żytnie	00,00— 17,00
Rzepak	32,50— 33,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	00,00— 00,000
Groch jadalny polny	35,00— 40, 00
Peluszka	27,00— 30,00
Bob polny	26,00— 28,00
Wyka	27,00— 30,0
Łubin niebieski	14,50— 16,00
Łubin żółty	16,50— 17,50
Seradela nowa	00,00— 00,00
Makuch rzepakowy	19,50— 20,00
Makuch lniany	23,70— 24,20
Wytłoki suszone	17,40— 17,60
Śrót Soya	21,40— 22,25
Płatki ziemniacze	24,80— 25,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 7. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,00—39,50
Pszenica	49,00—51,00
Jęczmień zwykły	33,50—35,50
Owies	42,75—44,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—59,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—57,50
Mąka pszenna 65 proc.	69,00—73,00
Otręby żytnie	29,00—30 00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Łubin	25,00—26,00
Łubin żółty	26,00—27,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 lipca 1928 roku.

4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—55,50—00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	29,00
5 proc. Pożyczka premj. serja II	00,00 —86,
Cegielski H. I. em.	00,00—46,00
Dr. Roman May I—V em.	000,00— 105

Bank Polski płacił w dniu 28 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,14
franki szwajcarskie	710,99
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	212,03
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,27
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

z dnia 27 lipca

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	067,00
5-proc. poż. premj. dol.	086,50	088,00	089,00
10-proc. poż. kol	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,90

Akcje: w złotych:

Bank Polski	178,25—179,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Spiess	—162,50
Elektrownia w Dąbr.	00,0— 78,00
W. T. F. Cukru	61,00— 60,75
W. T. Węgla	097,50—098,00
Lilpop	00,00— 38,50
Modrzejów	00,00— 42,50
Ostrowickie Zakłady	121,00—122,00
Pocisk	08,25—08,50
Starachowice	53,50— 53,45
Zawiercie	00,00—26,25
Haberbusch	210,00—207,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,10

Ceny targowe w Bydgoszczy.

w dniu 28 lipca 1928 r.

Mięso: wołowina 1.20—1.70, wieprzowina 1.20—1.70, słonina 1.50—1.60, baranina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.50, smalec 2.00—2.40.

Nabiał: jajka 2.40—2.50, masło 2.60—2.80, śmietana 2.30—2.40, ser 40—50 gr.

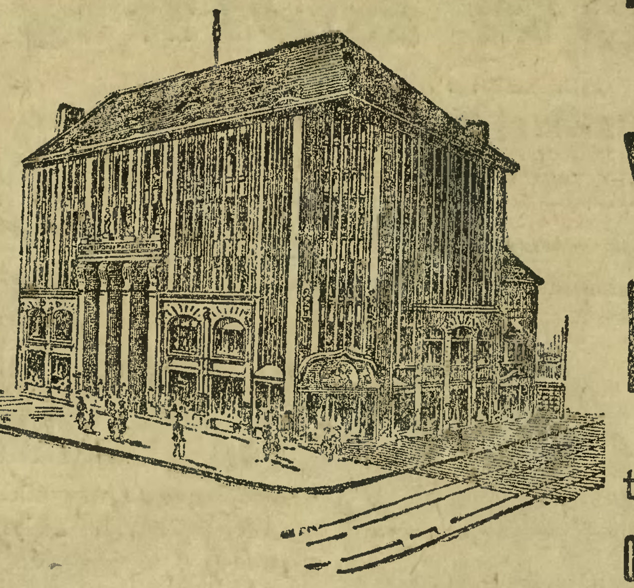
Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15, kalarepka 15—20, rabarber 20—30, cebula 10—15, kapusta 20—25, ogórki 70—80, pomidory 2.00—2.50.

Owoce: agrest 50—70, śliwki 0.90—1.20, czereśnie 40—70.

Drób: kurczęta (para) 3—5 zł., kury 3,50—5,50, gęsie 6—8 zł., kaczki 5—7 zł.

Ryby: liny 1.50—2.00, szczupaki 1.50—2.50/ płotki 0,30—0,50, węgorze 2.50—3.00, karasie 1.00—1.80.

Stan wody w Wiśle w dniu 28. lipca rano: Płock 0,17; Toruń 0,1+; Fordon — 0,5; Chełmno — 0,12; Grudziądz — 0,8; Korzeniewo + 0,39; Piekło — 0,54; Tczew — 0,93; Einlage 2,40.



Największy magazyn w swoim rodzaju na Pomorzu i zachodnich ziemiach Polski

19815

rozpoczyna

WIELKĄ SPRZEDAŻ POSEZONOWĄ

z dniem 30 lipca r. b.

towarów letnich po cenach dotąd niebywale niskich.

Okazja, z której można korzystać raz do roku. — Polecamy takową wykorzystać!

Dział materjałów letnich

Woale szwajcarskie modne kolory i desenia . . . od 1.90
Woale szwajcarskie 115 cm. gatunki prima . . . od 3.60
Popeliny jedwabne sukniowe do prania . . . od 4.—
Jedwab do prania modne rysunki i kolory . . . od 4.60
Muślinki wełniane gatunki prima 75 cm. . . . od 6.70
Jedwabie surowe we wszystkich kolorach . . . od 9.60
Muślinki bawełniane modne kolory . . . od 1.30

Dział bawełny

Płótno bieliźniane 75 cm. szerokie . . . 0.90
Płótno bieliźniane 80 cm. szerokie . . . 1.15
Płótno „Mazowieckie" 71 cm. szerokie . . . 1.25
Płótno „Narodowe" 71 cm. szerokie . . . 1.30
Płótno „Shirting" 80 cm. szerokie . . . 1.40
Madapolam „200" 80 cm. szerokie . . . 1.80
Flanelka koszulowa w paski . . . 1.40
Płótno pościelowe 135 cm. szerokie . . . 3.05
Płótno pościelowe 160 cm. szerokie . . . 3.25
Obrusy z metra gatunek prima 140 cm. szerokie . . . 3.85
Ręczniki kolorowe, kuchenne z metra . . . 0.65
Surówka bieliźniana 70 cm. szeroka . . . 1.—

Dział wełny

Casha czystowełniana 100 ctm. sukniowa . . . 9.75
Pepita 100 ctm. sukniowa modne kolory . . . 4.50
Popeliny we wszystkich kolorach . . . od 3.60
Kraty i pasy sukniowe modne wzory . . . od 5.50
Ubraniowe angielskie 145 ctm. pr. gatunek . . . 6.30
Ubraniowe angielskie (desenia sportowe) . . . 7.10
Ubraniowe angielskie czysta wełna . . . 9.40

Dział obuwia

Prunelki damskie, obcas francuski . . . 15.75
Buciki giemzowe beż. na paseczku, damskie . . . 24.75
Buciki lakowe damskie na pasku, obcas słupkowy . . . 21.15
Buciki chromowe na pasku, brązowe damskie . . . 23.40
Bucik damski plecionka obcas niski . . . 32.00
Pantofelki czerwone ażur, obcas niski . . . 25.00
Pantofelki czerwone ażur, obcas słupkowy . . . 22.00
Buciki dziecięce lak na pasku . . . 12.50
Buciki wysokie dziecięce sznurowane, czarne . . . 10.75
Buciki dziecięce beż. na pasku ażurowe . . . 22.75

Dział pończoch

Pończochy damskie bawełniane . . . 0.90
Pończochy damskie „Flor" kolorowe . . . 2.60
Pończochy damskie „Fil de Casse" . . . 4.95
Pończochy damskie sztuczny jedwab . . . 2.95
Pończochy damskie jedwab do prania . . . 5.25
Pończochy damskie „Bemberg" jedwabne . . . 9.45
Skarpetki męskie bawełniane . . . od 0.80
Skarpetki męskie deseniowane . . . od 1.25

Dział trykotów

Koszule męskie macco . . . od 3.90
Jaczki męskie macco . . . od 3.25
Koszule męskie macco z kolor. gorsem . . . od 5.75
Kalesony męskie macco . . . od 3.55
Kostjumy kąpielowe czarne z lamówką . . . od 3.85
Ubranka dziecięce wełniane „Pajacyki" . . . od 9.90

Specjalną uwagę prosimy zwracać na nasze okna wystawowe, gdzie są podane ceny na poszczególne artykuły codziennego zbytu. — Wszystkie działy częściowo są już zaopatrzone w nowości sezonu zimowego.

Dział dywanów, firan i kołder

Firanki etaminowe z metra . . . 1.90, 1.75, 1.25, 0.55
Firanki kolorowe gustowne wzory z metra . . . 0.98
Firanki odpasowane dobry gatunek . . . od 8.50
Kapy na łóżka pikowe białe i kolorowe . . . od 8.50
Kołdry watowe normalne . . . od 18.00
Kołdry watowe satynowe, dwustronne . . . od 30.00
Chodniki dobry gatunek 70 cm. . . . mtr. 8.50, 6.50, 4.50, 3.50, 1.90

Linoleum w wielkim wyborze gatunki prima.

Linoleum „Balatum" 2 metry szeroki deseniowy . . . mtr. bieżący 17.00
Dywany „Balatum" deseniowe 200×250 . . . 52.00

Dział jedwabi

Japon czysto jedwabny ca 95 cm. wszystkie kolory . . . 7.60
Eoljena pr. gatunek w modnych kolorach . . . 10.90
Jedwabie surowe na suknie najnowsze kolory . . . 9.60
Crepe de Chine w wszystkich modnych kolorach pr. gatunek . . . 16.50
„Tafty Care" na suknie stylowe 95 cm. szer. . . . 18.75
Trykotyny jedwabne bieliźniane wszystkie kolory . . . 12.00

Konfekcja damska

Płaszcze damskie rypsowe na podszewce . . . 55.00
Suknie jedwabne „Crepe de chine" . . . od 49.50
Suknie jedwabne „Eoljena" . . . od 35.00
Suknie do prania bardzo gustowne . . . od 7.00
Suknie do prania Woale szwajcarskie . . . od 22.00
Suknie jedwabne fular . . . od 39.50
Bluzeczki do prania modne kolory . . . od 4.25

Swetry i komplety wełniane w wielkim wyborze.

Konfekcja męska

Płaszcze męskie kowerkot wełniany, modne fasony . . . 90.00
Płaszcze męskie gumowe, dobry gatunek . . . 29.00
Ubrania męskie wełniane, modne fasony . . . 35.00
Ubrania męskie kamgarnowe, wzory angielskie . . . 60.00
Ubranka chłopięce wełniane, sportowe . . . 20.00
Ubranka chłopięce kamgarnowe, sportowe . . . 25.00
Ubranka wełniane dla dzieci . . . 10.00
Kapelusze męskie, modne fasony . . . 8.00
Czapki męskie sportowe, wełniane . . . 1.60

Konfekcja zawodowa w wielkim wyborze.
Jednocześnie polecamy nasz dział miarowy.

Dział rękawiczek

Rękawiczki damskie niciane . . . 1.95
Rękawiczki damskie fantazyjne . . . 2.95
Rękawiczki damskie kremowe . . . 2.85
Rękawiczki męskie niciane . . . 2.40
Rękawiczki męskie kremowe . . . 2.45

Dział artykułów męskich

Koszule męskie kolorowe „Zefir" . . . od 6.50
Koszule męskie białe sportowe . . . od 13.50
Koszule męskie nocne z galonami . . . od 5.80
Pijamy męskie zefirowe, kolorowe . . . od 24.75
Szelki męskie gumowe . . . od 1.80
Krawaty do wiązania modne kolory . . . od 0.90

Dział bielizny damskiej

Koszule damskie dzienne . . . od 1.80
Koszule damskie z haftem . . . od 3.80
Koszule damskie batyst kolorowy walansjen. . . . od 7.70
Koszule damskie nocne płócienne z koronką . . . od 6.55
Kombinacje majteczkowe płócienne . . . od 5.35
Kombinacje majteczkowe batyst z koronką . . . od 7.15
Kombinacje majteczkowe z kolor. batystu . . . od 7.70

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon nr. 3-54 **ul. Gdańska 10-12** Tel. cukierni 17

Ostatni dzień wyścigów konnych

w niedzielę 29 lipca na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych (18889

zaszczyci **Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Ignacy Mościcki.**

Początek gonitw o g. **16-tej.** — Losy na loterję upoważniają do wolnego miejsca na trybunie. — Dojazd koleją o g. 15.44 oraz autobusami od kościoła Klarysek. Bliższe szczegóły w programach.

Baczność! **Baczność!**

Niebywała jednorazowa okazja!

By przyspieszyć wprowadzenie na rynek tutejszy nowego 6-cio cylindrowego samochodu „OLDSMOBILE“ postanowiliśmy:

10 sztuk turystycznych, otwartych samochodów

„OLDSMOBILE“

fabrykat słynnej fabryki GENERAL MOTORS, FLINT, U. S. A. oddać po jak najniższej cenie.

Udzielamy kredyt do 12 miesięcy i więcej. — Dostawa natychmiast.

Prosimy o odwiedzenie naszego salonu wystawowego i przekonanie się podczas próbnej jazdy o nadzwyczajnie wygodnej jeździe, wysokiej wrażliwości na akceleryzację etc. tej nowej 6-cylindrówki.

Amortyzatory glicerynowe systemu „LOVEJOY“.

Waga wozu 1350 kg.

„ELIBOR“ Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski

Agentura w Bydgoszczy

Gdańska 158. 19934 **Gdańska 158.**



Chłodnice
do samochodów

jako naprawa wszystkich systemów wykonuje fachowo przy pomocy specjalnych maszyn

LEONTERSKI

Bydgoszcz, ulica Rycerska nr. 16

19863

Platformę

nośności 30/40 centr., oraz

powózkę

(jednokonna) wszystko w dobrym stanie odda (19925

St. Szukalski

Bydgoszcz, Dworcowa 95 a

Telef. 839 i 1162.



Wycieczki parostatkami
do Brdyujścia.

Dziś w sobotę, wycieczka przy świetle księżycowem.

Odjazd Bydgoszcz: 8^{30} wieczór.
Odjazd Brdyujście: 2^{00} rano. (13954

W niedzielę, dnia 29 lipca

Odjazd Bydgoszcz: 8^{30}, 11, 13, 14, 15, 15^{45} i 16^{30}
Odjazd Brdyujście: 11, 12^{15}, 17, 18, 19 i 20^{30}

W dzień powszedni:

Odjazd Bydgoszcz: 15^{00} Odjazd Brdyujście: 19^{00}.

Nagrobki

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka **po dotąd niedoścignionych niskich cenach** i dogodnych warunkach spłaty.

Gwarantuję za trwałość i fachowe wykonanie tylko w polskiej firmie. 19887

F. RACZKOWSKI

Zakład nagrobków

Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Podziękowanie.

Leczyłem się przeszło 16 lat na stawowy reumatyzm u sześciu doktorów i jednego astrologa w Bydgoszczy. Jednakowoż wszelkie starania i koszta nie odniosły żadnego skutku. W końcu udałem się **do homeopaty pana Kasprzewskiego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 31 b,** gdzie już o własnych siłach nie byłem w stanie chodzić. Po zastosowaniu środków przez homeopatę p. Kasprzewskiego odczułem od razu znaczne polepszenie i już po czternastu dniach czułem się zupełnie zdrowy. Do dziś dnia nie odczuwam żadnych dolegliwości, za co składam **p. Kasprzewskiemu moje serdeczne podziękowanie.** 19812

Brzoza, dnia 25. VII. 28. **Klestrzyn,** wójt.

Przebudowany warsztat

w centrum miasta z siłą i światłem elektrycznem, jako też z kantorem i piwnicą ca. 110 kw. mtr. **zaraz do wydzierżawienia.** — Oferty pod **„B. B.“** do Dziennika Bydgoskiego. (19938

Zakłady Ceramiczne „OSIEK“

polecają:

cegłę maszynową
sączki w wymiarach od $1^1/_2$" do 7"

Adres: **Osiek n. Notecią, tel. nr. 9.**
Dostawa natychmiastowa. (10706

Polecamy pierwszej jakości

kuwerturę

po niskich cenach. (10770

„MELANIA“ wytwórnia czekolady i cukrów Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 3, telefon 1467.

Dyrektrysę

siłę pierwszorzędną, twórczą, oraz

kilka podręcznych

poszukuje zaraz ewentl. od 1. 8. 1928

Tadeusz Sroczyński

Hurtownia kapeluszy 19956

Bydgoszcz, Mostowa 9.

Zwiedzajcie

Lipskie Targi Jesienne

techniczne i budowlane.

Najlepsza na świecie okazja zakupu.

Od 26 sierpnia do 1 września 1928.

Bliższe szczegóły przez:

OTTO MIX, POZNAŃ

Telefon 2396 **Kantaka 6a** Telefon 2396

oraz **Leipziger Messamt, Leipzig.** (19754

Motocykle D K W

najtańsze i najlepsze

4 konny motocykl tylko 1815.- zł.

Bliższych informacji udzieli

Generalne Zastępstwo D K W

Polmotor Henryk Linke i S-ka

Poznań, ul. Zwierzyniecka 8. Tel. 6977.

Zastępcy lokalni na Bydgoszcz poszukiwani.

(19951

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (10794

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Ślusarnia
i warsztat mechaniczny

przyjmuje wszelkie prace ślusarskie, instalacje, wodociągi, zabezpieczenia drzwi i okien przed złodziejami, okucia i reperacje markiz i reperacje samochodów. 19958

St. Malszak

Matejki 7.

Wila

w Bydgoszczy do wydzierżawienia, ewtl. na sprzedaż przytulna, 3 pokoje na dole, 3 u góry, pokój dla służącej, łazienka itd. ogródek, garaż, telefon, radjo, dwie minuty od tramwaju, wprost od właściciela. Zgłosz. pod **„T. K. M.“** do **IRO** Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz. 19955

Uczennicę

poszukuje natychmiast

Roman Lewandowski

Magazyn wykw. artykułów męskich

Gdańska 8. (19984

Dzielny

czeladnik rzeźnicki i uczennica

do pierwszorzędnego interesu rzeźnickiego w większem mieście Pomorza mogą się zaraz zgłosić. Zgłoszenia (19943

Radau, Jagiellońska 35.

Poszukuję

dla prowadzenia domu bezkobiecego z małem gospodarstwem dzielną

dziewczynę

lub **młodą wdówkę** która umie gotować i zna język niemiecki Posada zaufana. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„H. N.“** (19806

TROCINY

do oddania w firmie

C. A. Franke

Bydgoszcz

ul. Ad. Czartoryskiego 2.

19922

Składnica
skór i obuwia.

Dziennie świeży wykrój skór.

Obuwie męskie i dziecięce

prawdziwie dobre i tanio poleca (19960

R. ŁAZOWSKI

ul. Poznańska 32

ul. Śniadeckich 39

Reperacje kaloszy i śniegowców.

Poszukuję

mieszkania letniego

na miesiąc w okolicy leśnej, najchętniej leśniczówce, dla 6 osób.

Jakób Hechliński,

Bydgoszcz,

Podgórna 2. (19980

ROZMAITE

P. P. Rolnicy.

Otworzyłem kancelarję zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego, gdzie wykonuję szacowania majątków ziemskich potrzebnych do spraw sądowych oraz dla pożyczek jak również przeprowadzam rewizję ksiąg kupieckich. Wilczek, ul. Ossolińskich ur. 19, 1 p. 10843

Ostrzeżenie!

Lokatorów mojej nieruchomości w Bydgoszczy Promenada 5 zawiadamiam, że nie zezwalam na odnajmywanie jakichkolwiekbądź ubikacji sublokatorom, ostrzegając zarówno lokatorów jak i sublokatorów przed skutkami ewentualnego przekroczenia niniejszego zakazu. Właściciel.

19983

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 62. ustawy z dnia 19. maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) i stosownie do rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 273) w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, oraz w związku z okólnikiem Nr. 58/28 z dnia 10. 5. 1928 r. l. dz. 3463/28 Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu

rozpisuje się wybory do Rady Kasy Chorych miasta Bydgoszczy na dzień 21-go października 1928 r.

Począwszy więc od dnia 7. 8. 1928 r. zostaną wyłożone dla przejrzenia spisy wyborców tak ubezpieczouych jak i pracodawców w lokalu Kasy Chorych m. Bydgoszczy, ul. Dra Emila Warmińskiego nr. 2 w godzinach od 8-mej rana do 6-tej wieczorem.

W ciągu dni 10 (dziesięciu), licząc od dnia wyłożenia spisów, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawcy, **prawo reklamacji** co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia z spisu Zarząd Kasy winien zawiadomić zainteresowaną osobę **w ciągu trzech dni,** zaznaczając, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy **w ciągu dni trzech od daty otrzymania zawiadomienia.**

Reklamacje odnosić się mogą wyłącznie do stanu faktycznego ubezpieczonych w dniu ogłoszenia wyborów, t. j. do stwierdzenia czy odnośni ubezpieczeni lub pracodawcy mieli prawo w tym dniu być umieszczeni w spisach wyborców.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu dziesięciu dni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu pięciu dni od daty otrzymania decyzji Zarządu Kasy mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu Kasy, który przesłać ją winien bezzwłocznie Okręgowemu Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akty, na których podstawie zapadła decyzja Zarządu Kasy. W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Z dniem wyłożenia spisów wyborców Zarządowi Kasy nie wolno w spisie ani wpisywać ani wykreślać ubezpieczonych lub pracodawców, prócz osób których wpisanie lub wykreślenie następuje na skutek wniesienia reklamacji.

Rada Kasy Chorych miasta Bydgoszczy zgodnie z § 86 statutu Kasy składać się będzie z 30 delegatów i tyluż zastępców, z których 20 delegatów i 20 zastępców wybierają ubezpieczeni, a 10 delegatów i tyluż zastępców wybierają pracodawcy.

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i przez pracodawców w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych.

Czynne prawo wyborcze do Rady Kasy Chorych mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Prawo wyborcze bierne mają tylko ci wyborcy, którzy są obywatelami Polski.

Nie może być wybrany:

a) kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych;

b) kto na skutek postanowienia sądowego został ograniczony w prawie rozporządzania swym majątkiem.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Kasie Chorych miasta Bydgoszczy.

Ubezpieczonemu, który wskutek zachorzenia przy pracy opuścił zatrudnienie a pobiera zasiłek pieniężny, przysługuje czynne i bierne prawo wyborcze.

Ubezpieczony, zatrudniający stale więcej niż dwie osoby, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisach pracodawców i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie pracodawców. Ubezpieczony, który zatrudnia stale dwie lub jedną osobę, podlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu, umieszczony zostaje w spisach ubezpieczonych i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie ubezpieczonych.

Podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu, a niezgłoszeni przez pracodawców, po udowodnieniu w terminie dziesięciu dni od wyłożenia spisów wyborców pozostawania w zatrudnieniu, uzasadniającem ich członkostwo w dniu ogłoszenia o wyborach, będą wpisani do spisu wyborców.

Każdy wyborca głosuje osobiście.

Pracodawca rozporządza ilością głosów, zależną od liczby zatrudnionych obowiązkowo u niego ubezpieczonych. Nikt przecież nie może posiadać mniej, niż jeden, ani więcej, niż 30 głosów.

Pracodawcy, będący osobami prawnemi głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników.

Pracodawcy zatrudniający więcej niż 30 ubezpieczonych mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców.

Zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy.

Głosować można tylko na listy kandydatów, ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych i doręczone Zarządowi najpóźniej na trzy tygodnie przed terminem wyborów tj. do dnia 29. 9. 28. włącznie, a uznane przez Zarząd i podane do publicznej wiadomości przed głosowaniem.

W związku z powyższem wzywa się tak pracodawców jak i ubezpieczonych do składania Zarządowi list kandydatów w terminie wyżej podanym.

Listy kandydatów, ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych, **winny być doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem wyborów.**

Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ilu ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącemi numerami, wskazującemi kolejność ich kandydowania, przyczem należy podać ich nazwiska i imiona, zawód oraz miejsce zamieszkania, a nadto, jeśli idzie o ubezpieczonych, z wyjątkiem niestale zatrudnionych, chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (względnie nazwę przedsiębiorstwa) u którego kandydat pracuje.

Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych winny być podpisane własnoręcznie przez 30 umieszczonych w spisie wyborców ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców przynajmniej przez 5 umieszczonych w spisie wyborców pracodawców.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, iż przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą, oraz, o ile chodzi o kandydatów, reprezentujących osoby prawne, także udzieloną im do tego delegację.

Kandydat nie może być na liście podpisany.

Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi Kasy wyjaśnień potrzebnych do usunięcia błędów lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście. Pełnomocnikiem może być każda osoba zdolna do aktów prawnych.

Gdy nie podano pełnomocnika i jego zastępcy, za pełnomocnika uważa się kandydata, umieszczonego na pierwszem miejscu a za zastępcę tegoż kandydata umieszczonego na drugiem miejscu listy kandydatów.

Zarząd orzeka nieważność listy bez uprzedniego zwrócenia się do pełnomocnika listy:

a) gdy złożono ją z opóźnieniem po dniu 29. 9. 1928 r. (19362

b) gdy nie jest zaopatrzona w wymagane podpisy

c) gdy skutkiem skreślenia podpisów osób nie mających prawa wyborczego i osób, których podpisy skreślono na skutek podpisania więcej, niż jednej listy kandydatów, brak na liście kandydatów przepisanej liczby podpisów

d) gdy kandydatów umieszczono na liście bez oznaczenia ich kolejności numerami bieżącemi.

Przeciwko decyzjom Zarządu Kasy, dotyczącym list kandydatów mogą zainteresowani w terminie 3-dniowym wnieść skargę za pośrednictwem Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie.

Głosowanie dla ubezpieczonych jak i dla pracodawców we wszystkich lokalach wyborczych rozpocznie się d. 21 października 1928 r. o godz. 8-ej i trwać będzie bez przerwy do godz. 20-ej.

O godz. 20-ej przewodniczący komisji wyborczej zarządza zamknięcie lokalu wyborczego, dopuszczając do oddania głosów tylko wyborców, znajdujących się wówczas w lokalu.

Wyborcy winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego komisji wyborczej obowiązani są je okazać.

Głosujący otrzymuje od komisji kopertę, zaopatrzoną w firmę Kasy, wkłada w nią kartę wyborczą i wręcza ją przewodniczącemu komisji, który ją w obecności wyborcy wrzuca do urny, przyczem dwaj członkowie komisji wykreślają wyborcę ze spisu.

Pracodawca mający więcej niż jeden głos, otrzymuje tyle kopert, ile mu przysługuje głosów.

Karty wyborcze winny być barwy białej oraz zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanej za ważną. Wszystkie inne karty są nieważne.

Karty wyborcze, oddane w kopertach, niezaopatrzonych firmą Kasy, są również nieważne.

Szczegółowe przepisy wyborcze każdy wyborca ma prawo przejrzeć w lokalu Kasy Chorych miasta Bydgoszczy w godzinach urzędowych od 8-mej rano do 3-ciej po południu.

LOKALE WYBORCZE:

a) Dla ubezpieczonych

Lokal I. od litery A—J w sali gimnastyki przy gimnazjum humanistycznem dla dziewcząt, ul. Staszica 8-11.

Lokal II. od litery K—O w sali gimnastyki przy szkole wydziałowej, ul. Konarskiego 7.

Lokal III. od litery P—Z w sali gimnastycznej przy szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego 33-34.

b) Dla pracodawców

Lokal Kasy Chorych m. Bydgoszczy, ulica Dr. Emila Warmińskiego nr. 2.

Zarząd Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Komitet Wykonawczy Przebudowy Gmachu Senatu ogłasza publiczny, ofertowy, pisemny przetarg na wykonanie mebli dla projektowanej sali pleuarnej i innych sal Senatu przy ul. Wiejskiej 4/6/8 w Warszawie.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 170 z dnia 26 lipca r. b.

Oferty przetargowe należy składać w Biurze Senatu do dnia 6 sierpnia r. b. do godz. 12 w południe.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w Gmachu Senatu (sala nr. 8) dnia 6 sierpnia r. b. o godz. 13. Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadjum.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego
Przebudowy Gmachu Senatu
(—) **Z. Karczewski**
19787 Dyrektor Biura Senatu.

Wydzierżawienie sadu owocowego.

W poniedziałek, dnia 30 lipca 1928 r. o godzinie 15 w **majątku Białośliwie** (przy stacji kolejowej Białośliwie) wydzierżawiony będzie drogą licytacji najwięcej dającemu **sad owocowy**, znajdujący się w tymże majątku Białośliwie.

Zarząd Wojskowego Gospodarstwa Rolnego Wyrzysk Skarbowy. (19657

Dzielnego trzeźwego
szofera
ślusarza, tylko kawalera, z dłuższą praktyką poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo. Oferty prosimy skierow. do biura ogłoszeń **„PAR"**, Dworcowa 72 pod **„O. 500"**.

Ślusarzy budowlan.
specjalistów na budowę kas pancernych
poszukuje firma (19795
BERNARD POLSKI
Fabryka kas pancernych, maszyn, odlewnia żelaza i metali
Poznań - Komandorja, ul. Warszawska

Kupiec - Organizator
pierwszorzędne referencje i świadectwa z branży żelaza, artykułów budowlanych, maszyn rolniczych o szerokiem kole znajomości wśród klienteli na Pomorzu i Poznańskiem, ostatnio na stanowisku dyrektora światowej firmy zagranicznej, **poszukuje odpowiedniej posady** względnie **przyjmie przedstawicielstwo** poważnej firmy. Łaskawe zgłoszenia uprasz. do **„PAR"**, **Bydgoszcz,** Dworcowa 72 pod **„1292"**. (19866

Kupiec kilkoletni kierownik w poważnem przedsiębiorstwie akc., lat 31, żonaty, oficer rez. z wykształceniem gimnazj., znający książkowość, pisanie na maszynie, dzielny zbożowiec
poszukuje zaraz posady
jako zbożowiec, magazynier, podróżujący lub t. p. Poważne referencje i dobre świadectwa do dyspozycji. Łask. zgłoszenia do eksp. Dzien. Bydgosk. pod **„Kupiec inteligentny 300"**. (1975l

Urzędnik gospodarczy były dzierżawca majątku, oficer rezerwy, Wielkopolanin, lat 31, żonaty, wszechstronnie wykształcony rolnik, ukończ. gimnazj., znający także książkowość, pisanie na maszynie
poszukuje posady jako urzędnik-rendant lub urzędnik podwórz.
zaraz. Praktyka odbyta w dobrach księcia Henryka Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do eksp Dzien. Bydg. pod **„Gospodarz — zaraz"**. (1975

POLECENIA

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr. Em. Warmińskiego 15. 10785

Obuwie
damskie, męskie, dziecięce, duży wybór. Komis, Sienkiewicza 44. (10783

Meble
używane różne, maszynę do szycia, zegar, pościel, najtaniej kupisz w składzie komisowym „Merkur", Sienkiewicza 44, róg Mazowieckiej. (10782

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, wózki dziecięce, rowery damskie i męskie na raty za gotówkę. Długa 50. Tel. 948. 19921

Wszelkie
odpolerowanie, bajcowanie mebli wykonuje dobrze i tanio Mazowiecka nr. 43, stolarnia. (19920

Stoły
rozciągane, okrągłe i czworoboczne poleca Tapicernia Jagiellońska 4. 19963

Leżanki
materace, kanapy dobre, tanio na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4. 19962

Wielki
wybór luster, obrazów olejnych i reprodukcyjn. oraz oprawa, szklenie itp. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach w firmie „Wawel" Dworcowa 5. Uwaga: skład i pracownia w podwórzu, tamże dział szlifierni szkła i luster. (19967

SPRZEDAŻE

Olbrzymi
wybór majątków ziemskich, resztówek, gospodarstw, młynów, fabryk, cegielni, tartaków, domów, will, interesów handlowych i przemysłowych, poleca Ag. Dóbr „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Wszelkie objekta osobiście zbadane. Poważnych reflektantów upraszam o przybycie lub żądanie spisów. Nowe zlecenia pożądane. (10795

Kto chce
się szybko wzbogacić tylko w Gdyni niech kupi zaraz dom lub plac, niech wynajmie lub otworzy sklep lub restaurację. Pierwsze i jedyne biuro pośrednictwa D. Kujawy, Gdynia, Starowiejska 4. Wszelkie informacje o sprzedażach, kupnach, interesach, mieszkaniach i t. d. 19807

Zamienię
dom średni w Bydgoszczy na takiż w pow. mieście lub sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zamiana". 19873

Piekarnia
z domem w małem mieście z powodu stosunków familijnych z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „30". 19965

Willa
komfortowa 4 pokoje wolne 20 tysięcy zł. kolosalny wybór, specjalnie domów, poleca Dom Komisowy Śniadeckich 11. 10837

Zakład fryzjerski
zaraz tanio na sprzedaż. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. Grudziądz pod „Zakład". 19932

Willa
5 pokojowa z ogrodem cena 15000 zł sprzeda Gordon Gdańska 60. 10824

Dom
II-piętrowy z ogrodem w centrum korzystnie na sprzedaż. „Orient", Plac Piastowski 2, tel. 1163. 10835

Kamienica
duża realność nar. wśródmieściu z kilkoma sklepami i interesami przynosząca 63 tys. zł. dochodu sprzedam (z powodu stos. familijnych) przy wpłacie 150 tys. zł. Warunki umowy osobiście z właścicielem. Of. pod „C. K. 580" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10812

Dom
w Bydgoszczy przy ulicy głównej, II-piętrowy, nowy z podwórzem i tylnym domem na sprzedaż za 85.000 zł., wpłaty potrzeba 57.000 zł. Mieszkanie wolne dla gospodarza. Sprzedaż wprost od gospodarza. Zgł. pod „L. D." do Dz. Bydg. 19915

Skład
kolonialny, dwie ubikacje i kuchnia na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 19917

Skład
duży przy ul. Dworcowej nadający się na każdą branżę zaraz na sprzedaż. Oferty pod „T. P. 1928" do filji Dzien. Bydg. 10790

Interes
z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Nakielska 128. 19864

Meble
sypialnia, jadalka, kanapa, toaleta antyczne, mahoniowe sprzedam. Ulica Marcinkowskiego 10 I lewo. 10810

Rower
jak nowy Torpedo, wolny bieg, sprzedam tanio. Poznańska 6. 19895

Olejarnia
korbowa starego typu zaraz na sprzedaż bardzo tanio. Zgł. do Dz. Bydg. ood „Olejarnia". (19871

Okazyjnie
sprzedam urządzenie do składu kolonjalnego dobrze utrzymane. Kujawska 81. 19892

Wózek
ręczny platforma tanio na sprzedaż. Soberska, Król. Jadwigi 4. (10802

Rower
wyścigowy i pompa (Saug pumpe) tanio na sprzedaż. Bielicka 49. (10799

Dziecinny
duży wózek tanio na sprzedaż. Wiatr, Św. Trójcy 22b. 19847

Powózka
waga decymalna z ciężarkami i nowa maszyna do szycia (Singer) jest na sprzedaż. F. Wodtke, Nast. ul. Gdańska 131/2. (10776

Jadalka
eleg., 2 komody i szafa do pieniędzy na sprzedaż. Warszawska 19. (10827

Półszorki
z okuciem srebrnem i dogkart na sprzedaż. Warszawska 19. (10826

Maszynista
z długoletnią praktyką na parostatkach może się zgłosić. L. Szymański, Toruń Żeglarska 3. 19971

Rower
dobrze utrzymany z wolnym biegiem na sprzedaż Jackowskiego 36 a. w lokalu. 19938

Wóz
rzeźnicki (berliński fason) tanio na sprzedaż. Okole, ul. Grunwaldzka 98. (19916

Torf
odda na spłaty sołectwo Pawłówek Bydgoszcz. 10821

Lekki
wolant na sprzedaż. Grunwaldzka 35. (10820

Rower
męski i damski sprzedam tanio Gdańska 58. 10822

Młody
5 letni koń, wóz na resorach i półszorki tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19942

Koń
i wóz na sprzedaż Leszcz- Gdańska 38. 19961

2 psy
1 suczka rasy Dobermann, 5 mies. stare, czarne, po 50 zł za sztukę na sprzedaż w Majętn. Łąsko Małe p. Wierzchucin Król. Tel. 4. (10761

KUPNA

Skład
fryzjerski z mieszkaniem kupię lub wydzierżawię. Oferty pod „Natychmiast" do Dz. Bydg. 19897

Domek
od 4 do 6 pok. w Bydgoszczy poszukuję celem kupna wprost od właściciela. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaraz Ł. K.". (19872

POSADY WOLNE

Ubezpieczeniowcy
z działu życiowego w Bydgoszczy i okolicy znajdą pracę na korzystnych warunkach w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość". Oferty z życiorysem nadsyłać: Bydgoszcz, Chrobrego 8. Niefachowcy zostaną wyszkoleni. (19867

Okazja!
Fabryka czekolady i cukrów poszukuje solidnego i sumiennego przedstawiciela na wysoką prowizję. Referencje lub kaucja konieczne. Wolne mieszkanie. Of. pod „Fachowiec" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10793

Poszukuję
pianisty lub pianistki z repertuarem zaraz. Zgł. Wielkopolanka Nakło, Ul. Dąbrowskiego. (19885

Furmanów
do zwożenia żwiru poszukuję. Konieczny. Śniadeckich 46. (10789.

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Zygm. Paszotta, Wąbrzeźno. (19696

Stolarz
który kaucją złożyć może na samodzielną posadę poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności pod „D. 4490" do Dzien. Bydg. (19904

Czeladnik
pantoflarski może się zaraz zgłosić, stała praca. St. Witt, Chodzież ul. Jagiellońska. 19501

3 blacharzy
na stałą pracę potrzebuje zaraz St. Szykowny, Znin, telefon 31. (19503

Pomocnika
malarskiego przyjmie Leon Witkowski, Wincentego Pola 8. (19908

Stolarzy
kilku na fornierowaną robotę przyjmie fabryka mebli J. Janetz, Śrem (Poznańskie). 19927

Czeladnik
stolarski potrzebny Sowińskiego nr. 6c. 10838

Zdolną
obciągaczkę poszukuję. — „Aida", fabryka czekolady Garbary 6. (19913

Czeladnika
kołodziejskiego i kowalskiego przyjmie zaraz Teodor Górski, mistrz kołodziejski, Chełmża. 10814

Ekspedjentka
do perfumerji i fryzjerni potrzebna. Of. pod „A. Z" do Dzien. Bydg. 19855

Pielęgniarka
osoba starsza, dobra, spokojna, potrzebna zaraz do dwuletniego chłopca. Of. składać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa pod „B" 10767

Rutynowanego
książkowego - bilansistę obeznanego również we wszelkich sprawach podatkowych, poszukuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw. 19930

Czeladnik
szewski na dobrą szpilkową robotę może się zgłosić. Majewski, Jackowskiego 15. 19900

Młodsza
panienka z dobrej rodziny do składu cukierków z pełnem utrzymaniem potrzebna od 15 sierpnia. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem życiorysu, fotografji i podanie pensji Fr. Lewandowicz, Inowrocław, Synagoska 42, telefon 186. 19416

2 dzielnych
pomocników stolarskich przyjmę na stałe zatrudnienie zaraz lub później na dobre, dębowe meble. Pisemne zgłoszenia możliwie w niemieckim języku skierować do Fabr. mebli Otto Blum, Więcbork (Pomorze). 19624

Inteligentny
trzeźwy szofer, posiadający własne półciężarowe auto lub 3—4000 zł kaucji otrzyma stałą posadę i mieszkanie w powiatowem mieście na Pomorzu. Of. pod „Monopol" do Dzien. Bydg. (19878

Kilku
ludzi do sprzedaży lodów poszukuję. Zduny 11. 10778

Mosiężnika
z dobremi świadectwami i referencjami przyjmę natychmiast. J. Zawitaj, Fabryka Wyrobów Metalowych, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 66. 19941

Pomocników
malarskich przyjmie. Dr. Emila Warmińskiego 17. 19898

Potrzebny
młodszy (17 do 20 let.) solidny i trzeźwy woźnica do 1 konia. Jan Zborowski, fabryka mebli i urządzeń biurowych, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14, tel. 394. (19861

Trzy
dziewczyny do szycia worków, jedna do szycia na maszynie dwie reczne od zaraz, Gdańska 136, parter. 10777

Służąca
z dobremi świadectwami, uczciwa i rzetelna, z gotowaniem, do dwojga osób poszukuje Wypiejewska, Okole, Grunwaldzka 24. Zgł. w sobotę od 3—6-ej i niedzielę od 10—6 ppoł. 19956

Służąca
na wieś potrzebna zaraz. Gdańska 40 I p. lewo. 10839

Młodszy
robotnik, umiejący się z koniem obchodzić i do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebny. 19968 Kazimierz Michalski, Dworcowa 54.

Dziewczę
do dziecka i pomocy w gospodarstwie przyjmę. Grunwaldzka 146, skład. (19978

Ucznia
przyjmę Grunwaldzka 146. Rowery, instr. muzyczne. 19979

Potrzebuję
zaraz ucznia do składu kolonjalnego, żelaza połączonego z restauracją. F. Kowalik, Gąsawa. 19949

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. P. Rode, Bocianowo 24. (19919

Uczennice
do szycia i kroju potrzebne zaraz. Po skończonym kursie świadectwa. Misiewiczówna, mistrzyni Sienkiewicza 8. 10780

Samotną
krawcową poszukuje samotny starszy pan z wszelkiem utrzymaniem i pomieszkaniem na wieś na majątek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Samotna krawcowa". 19890

Potrzebna
służąca z gotowaniem i do wszystkiego. Jagiellońska nr. 61, m. 4. (10797

Służąca
młodsza potrzebna. Plac Poznański 5, parter prawo. 19891

Dziewczę
do dziecka porządne i uczciwe poszukuje Firze, Bydgoszcz, Nowodworska nr. 21, I ptr. 19774

Dziewczyna
uczciwa umiejąca gotować zaraz poszukiwana. Wełniany Rynek 5/6, Wallerowa. 19894

Uczciwą
panienkę przyjmę na wspólny pokój. Matejki 6, parter prawo. 10787

Poszukuję
od zaraz do mego składu żelaza i sprzętów kuch. ucznia i uczennicę z porządnego domu. A. Bleja, Długa 15. 19964

Służącą
dobrą poszukuje się od 1-go sierpnia. Fredry 6, p. I. (19912

Dziewczę
solidne, dzielne, uczciwe do prac domowych od 1-go sierpnia poszukuję. Warunek: Język niemiecki. Także porządną praczkę poszukuję. Knoof, Nakielska 65. (10840

Uczennice
do szycia potrzebne. Kleinówna, Król. Jadwigi 14. 19905

Dziewczę
do posyłek przyjmie zaraz Demitter, Królowej Jadwigi 5. (19909

POSADY POSZUKUJĄ

Technik
budowlany z ukończoną szkołą poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod lit. „B. Ł". 10781

Technik
budowlany, rysownik, projektant z kilkuletnią samodzielną praktyką poszukuje posady. Referencje i wzory prac wykonanych na życzenie. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Technik budowlany". 10830

Praktykantka
poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej; pisząca biegle na maszynie „Remington", oraz znająca stenografję. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Remington". 19936

Dziewczyna
poszukuje posady 1. 8. 28. lub posługi. Zgł. do Dz. Bydg. pod „20" 10827

DZIERŻAWY

Ubikacje
na pracownię, blisko dworca potrzebne. Of. do Dz. Bydg. pod „Ubikacje" 19874

Wydzierżawię
zaraz moje gospodarstwo 20 mórg, ziemia pszenna z pełnem żniwem i inwentarzem. Do przejęcia potrzeba 7 do 8 tys. Zgł. Kramkowski, Nowe Pom. Rynek 31. 19937.

Skład
z ubikacjami nadającemi się na rzeźnictwo lub t. p. do wydzierżawienia od 1-go listopada wprost od gospodarza. Zgł. pod „L. D." do Dz. Bydg. (19914

Dzierżawy
65 mórg z inwentarzem i żniwami 8000 zł. 58 mórg 8.200 zł. Biuro Pogoń Dworcowa 80. 10818

Ubikacje
elektr. światło, wodociąg, na warsztat lub składnice, również ubikacje na biuro oraz plac frontowy przy ul. Sienkiewicza 61, zaraz do wynajęcia. Informacje u gospodarza. (10815

Składy
kolonialne próżne z mieszkaniami, skład rzeźnicki z powodu choroby w centrum miasta z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia „Orient", Plac Piastowski 2. 10836

Wydzierżawię
ogrodnictwo korzystnie. Toruńska 32. (19911

MIESZKANIA

Zamienię
2 pokoje z kuchnią, także na 2 pokoje na piętrze zgłoszony może objąć portjerstwo. Zgłoszenia Chodkiewicza 4, Nowak. 10769

Poszukuję
5—6 pokoj. mieszkanie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Lekarz 2". (10771

Mieszkania
poszukuje wdowa wojenna za pomoc w domu lub portjerstwo. Oferty pod „Wdowa wojenna" do filji Dzien. Bydg. 10786

Cztery, pięć
pokoji, wszelkie wygody poszukuje inżynier tylko od gospodarza. Zgłosz. Gdańska 137, III, (5—7). 19853

Pokój
z kuchnią i kawałek ogrodu, wtem 9 drzew owocowych do wydzierżawienia, czynsz na 3 lata zgóry. Konopna 11, Bydgoszcz. (19845

3 pokoje
próżne z przynależnością, centrum, Gdańska, dzierżawa rok z góry, wynajmę zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „30". (10841

POKOJE

Inteligentnemu
panu wynajmę dobrze umeblowany pokój. Zgł. Św. Trójcy 6a II ptr. lewo. 19984

Pokój
umeblowany w dobrym domu ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo. 10745

Pokój
mebl. wynajmę. Jackowskiego 30 I ptr. (19876

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Toruńska nr. 188 przy Zbożowym Rynku. (10809

Pokój
skromnie umeblowany i pokój nadający się na biuro lub pracownię do wynajęcia. Wiadomość filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10779

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, dla solidnego pana od 1 sierpnia z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Królowej Jadwigi 13 parter prawo. 19862

Pokój
umeblowany do wynajęcia Pod Blankami 13, I ptr. 19902

Pokój
do wynajęcia dla lepszego pana, ul. Świętojańska 20, podwórze I. 10125

Pokój
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia. Przyrzecze 4. (19918

Pokój
mały, z utrzymaniem na tygodnie. Krasińskiego 14, parter. (1081[illegible]

Pokój
dla pani. Pomorska 6, I p. 10796

Pokój
umeblowany wydzierżawię lepszej osobie. Chwytowo 15, II p. lewo. (19947

Pokój
umeblowany, osobne wejście, wynajmę zaraz. Dąbrowskiego 14, I ptr. lewo. 19903

Pokój
umeblow. do wynajęcia Śniadeckich 40, parter prawo. 10819

Pokój 10828
umeblow. do wynajęcia. Sienkiewicza 8, II ptr. l.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdańska 162, III ptr. prawo. (10791

Pokój
umeblowany z balkonem z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I piętro lewo. 10788

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla lepszego, młodego małżeństwa od 1. 8. do wynajęcia. Jackowskiego 17, II p. pr. 19886

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia Garbary 24 I l. (19945

Poszukuję
próżnego lub umebl. pokoju bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. B. pod „50 F. P. K." 10823

Pokój
umeblowany od 1-go sierpnia do wynajęcia. Wileńska 12, I ptr. l. (10813

2 pokoje
umeblowane do wynajęcia. Piotra Skargi 10, parter lewo. (10842

Pokój
umeblowany do wynajęcia, Dworcowa 56, III lewo 19931

Pokój
zaraz do wynajęcia. Nakielska 115, II piętro pr. 19930

Pokój
umeblowany do wynajęcia od 1 8. Kołłątaja 12. I. p. prawo. 19939

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez dla 2 osób. Świętojańska 1, II pr. 10817

RÓŻNE

Pensjonat
„Pilice" w Jastrzębiej Górze, tuż nad pełnem morzem i plażą, w dużym parku świerkowym. Poczta, telegraf, kolej Łebcz. (Pomorze). (19869

Poszukuję
generalnego odbiorcę lub spólnika (czki) na mój nowy, świetny artykuł za 500—1000 zł. Artykuł łatwo sprzedajny. Adres w Dzien. Bydg. 19893

Masażystka
Masaż ogólny, częściowy, odtłuszczający, kosmetyczny ręczny, usuwanie zmarszczków, wągrów i wszelkich niedokładności skóry. Na żądanie farbuje włosy. Królowej Jadwigi 16, parter front. 10808

Ogłoszenie.
Ponieważ p. Teofil Krzewicz, zamieszkały przy ul. 20 Stycznia 13 w Bydgoszczy nie zwraca mi wydanego mu zaświadczenia o sprzedaży prasy i rachunku, o co prosiłem go listownie 27 czerwca, przeto na tej drodze unieważniam wydane zaświadczenie z powodu iż nie dotrzymał umowy i nie spłacił ani jednego weksla. W. Schenk, nast. Dąbrowski. 19856

Ostrzegam
przed p. Antonim Szpotkowskim nowo nabywcy składu kolonialnego przy ulicy Ułańskiej 34, gdyż pan ten rachunków nie reguluje. Biuro „Orient", Plac Piastowski 2. 10834

MATRYMONJALNE

Kawaler
przystojny, blondyn, wysokiego wzrostu, kupiec drogerzysta, średni wiek, posiadający 3000 zł. szuka żony. Panie do lat 38 posiadające gotówkę lub przedsiębiorstwo zechcą nadesłać oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Blondyn" 10829

Solidny
rolnik i kupiec, kawaler lat 48, zapozna panią z przedsiębiorstwem lub gospodarstwem celem późniejszego ożenku. Of. pod „Pomorze" do filji Dz. B. Dworcowa 2. 10816

Wielka sprzedaż reklamowa

po niebywale niskich cenach

w Domu Towarowym

Bcia Mateccy, Stary Rynek 23/25

(dawniej Dom Konfekcyjny)

potrwa tylko jeszcze kilka dni, poczem przeprowadzone zostaną naprawy lokalu.

Prosimy wykorzystać tak rzadką okazję taniego zakupu,

przyczem zwracamy uwagę na okna wystawowe z uwidocznionemi cenami.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I piętr

POLECENIA

Aparaty
„a la Minuto“ fotograficzne wytwarza i udziela lekcji „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. 10807

Aparaty
fotograficzne używane kupuje i płaci gotówką „Wiol“ Sienkiewicza 44. 10804

Fotograf
potrzebny „Wiol“ Sienkiewicza 44. 10805

Zabawki
wytwarza około 700 wzorów „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Żądac cennik. 10803

Przemysłowiec
bez fotografji swych wyrobów istnieć nie może. Najlepsze zdjęcia wykonuje „Wiol“ Sienkiewicza 44. 10806

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19723

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie

wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych, Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, Garbary 13, F-a Wakarecy, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska nr. 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 19844

SPRZEDAŻE

Najpiękniejszy
dom - willa w Bydgoszczy z ogródkiem i wolnem 6 pokojowem mieszkaniem do nabycia wprost od właściciela. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 10703

Gospodarstwo
48 mórg dobrej ziemi, masywne budynki, doskonały inwentarz, na przedmieściu sprzedam z powodu podeszłego wieku. J. Frank, Gniew. 19790

Skład papieru
w pierwszorzędnem położeniu w Bydgoszczy z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. ewtl. oferty pod „25.000“. 19846

Dom
na sprzedaż, piętrowy, z piętrową oficyną i ogrodem. Szwederowo, ul. Orła. Bliższe informacje: A. Wolff, Ks. Skorupki 20/21, 4—6 popoł. (10800

Młockarka
sieczkarka w dobrym stanie na sprzedaż. Grubich, Kujawska 9. 10760

Narzędzia stolarskie
tanio na sprzedaż. Krentz, Rynarzewo. 10756

Z powodu
przebudowy młyna mam nowy planzychter fabrykat Kappler, Berlin, zewnętrzna szerokość ramy 830 m/m. (4 działowy) po bardzo niskiej cenie na sprzedaż. Przedstawiciel firmy A. Wetzig, Wittenberg, Inżynier Fiałkowski Bydgoszcz, Matejki 10. 19823

Lokomobila
używana znajdująca się w dobrym stanie, motor (maszyna) 6 S. P. natychmiast na dobrych warunkach na sprzedaż. Zgł. do S. Diesler, Wielkie Słońca, poczta Subkowy. 19805

Skład obuwia
w Bydgoszczy w ruchliwem miejscu wraz z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Of. pod „18339“ do Dzien. Bydg. (18339

Mam
na sprzedaż wiatrak (Holender) na rozebranie, 60 tys. cegły, drzewo dębowe jeszcze dobre do budowy, kamienie młyńskie, różne maszyny i dużo żelaza. Cena według ugody. Józef Ciesielski, Rękownica, poczta Barkocin, powiat Kościerzyna (Pomorze). (19788

Pomnik
z kamienia sztucznego bardzo tanio na sprzedaz. Wiadomość Pomorska 17, II p. pr. (19851

Samochód
Chevrolet Limusina mało używany na dogodnych warunkach na sprzedaż. Piotr Szukaj, bławaty Koronowo. (19818

Pianino
krzyżowe czarno polerowane, o dobrym głosie sprzedam tanio. Zakład krawiecki, Pomorska 6. 10784

Koń i wóz
tanio na sprzedaż. Flisacka 11. (10775

KUPNA

Kupię
czolno na 2 do 3 osoby, oraz magiel ręczną do domowego użytku. Oferty do Dz. Bydg. pod „1000“. 19811

Szukam
celem kupna aparatu bateryjnego do ściągania piwa butelkowego. Oferty z podaniem ceny i opisu takowego proszę kierować do P. Manikowski, Brodnica, Pom. (19803

Kupię
zbiornik do wody. Zgłosić Gdańska 159. Kołodziejczok 10768

Rower męski
z wolnym biegiem, w dobrym stanie kupię. Wiad. księgarnia Gieryna, Plac Teatralny. (19881

LEKCJE

Baczność Panie!
Kandydatki na krawcowe zapisujcie się na nowoczesny krój. Po ukończeniu otrzymacie świadectwa mistrzowskie. Jednocześnie przyjmujemy wszelkie szycie. Bydgoszcz, Gdańska 147, I. p. 19813

POSADY WOLNE

Podróżujących
poszukuje, wysoki zarobek — Janikowski, Bydgoszcz, Kujawska 26. (10759

Poszukuję
z dniem 1. VIII. br. I-go skrzypka na sezon do Ciechocinka. Zgłosz. pod adres Por. kapelm. Dawidowicz, Ciechocinek. (10752

Nad morze
potrzebna panienka do dwojga małych dzieci. Stokowska, Chocimska 1. 10765

2 dzielnych
czeladników stolarskich tylko dobre siły poszukuje zaraz B. Borowicz, mistrz stolarski, Nakło. (10718

Kobieta
w średnim wieku z gotowaniem potrzebna na stałe do dwojga starszych państwa. Chełmno, Parkowa 8, Gittel. 10764

Do mego składu
bławatów i konfekcji poszukuję od 1. 9. 1928 r. dzielnego ekspedjenta. Do ofert należy dołączyć fotografję i podanie pretensji przy wolnym stole i stancji. 2 uczni z lepszem wykształceniem szkolnem mogą także się zgłosić. J. Lukrawski, Jabłonowo, Pomorze. (19820

Pielęgniarkę
sumienną, dobrze wyszkoloną poszukuje zaraz Klinika. Oferty pod „Pielęgniarka“ do filji Dzien. Bydg. 10766

Radjomechaników
li tylko pierwszorzędne siły z dobremi poleceniami poszukuje na stałą pracę St. Zakaszewksi, Centrala optyczna, Bydgoszcz, Gdańska 7.

Fryzjerskich
pomocników damskich i męskich poszukuje Budziński, Plac Teatralny 3 19849

Potrzebna
służąca zaraz. Wiadomość ul. Warszawska 24, Ciosański. 10749

Panna
z porządnej rodziny jako ekspedjentka potrzebna zaraz do kawiarni i restauracji, najchętniej która obeznana w tej branży. Hotel Dąbrowski, Koronowo, tel. 111. 10792

Poszukuję
uczenicy z lepszem wykształceniem, nie poniżej lat 17, która chce się uczyć techniki dentystycznej. Wolna stancja i utrzymanie. Oferty wraz z fotografją do Dziennika pod „Technika dentystyczna“. 19839

2 uczennice
do szycia wierzchnych koszul mogą się zaraz zgłosić. Krzepicki, Łokietka 29, II p. 10852

Poszukuję
uczenicy z lepszem wykształceniem, nie poniżej lat 17, która rozumie również język niemiecki. — Czarnecki, dentysta, ulica Jagiellońska 9. 19838

Ucznia
władającego językiem polskim i niemieckim przyjmie natychmiast F. Schwirz, mistrz ślusarski, Pod blankami 9. (19877

Uczeń
syn uczciwych rodziców do składu kol. delikatesowego, może się zgłosić. F-a Grzęda, Dworcowa 89. 10723

Służąca
potrzebna. Podgórna 9 a. 19042

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady jako korespondent polsko - niemiecki wzgl. innej w odpowiedn. przedsiębiorstwie. Na ewtl. życzenie złożę kaucję. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Korespondent“. 10762

Były
urzędnik gospodarczy w średnim wieku z kaucją do 2.500 zł poszukuje zaraz lub później posady jako podrożujący. Szczegółowe oferty uprasza Bukowski J. Kunowo pocz. Kwieciszewo, pow. Mogilno. 19789

Starsza osoba
znająca robótki ręczne, szycie i haftowanie przyjmie miejsce do dzieci od 1 ewtl. 15 sierpnia. A. Jakubowska, Inowrocław, Panny Marji 17. 19809

Biuralistka
która ukończyła kurs handlowy poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „Biuralistka“. 19848

Szofer
samotny długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Szofer“ do Dz. Bydg. 19840

DZIERŻAWY

Poszukuje się
skład bławatów w ruchliwem mieście do dzierżawienia. Ostatecznie mógłby się przystojny młody kupiec bławatnik wżenić do interesu bławatnego. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Tczewie Dworcowa 26-27 pod „Bławatnik“. 19804

MIESZKANIA

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią, płacę czynsz za rok lub dwa zgóry. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. C.“ 10754

Portjerowi
oddam pokój z kuchnią. Adres wskaże Dz. Bydg. 10751

Bezdzietne
małżeństwo przyjmie ucznia na skromny pokoik z utrzymaniem od 1 września. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Lekarz“. 10641

Odstąpię
pokój z kuchnią, z meblami z powodu wyjazdu. Fordońska 29. (19787

Mieszkanie
4 pokojowe z przejęciem także mebli do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „R. Z. R“. (19850

Mieszkania
pokój z kuchnią wśródmieściu poszukuję i zapłacą każdą cenę. Oferty pod „A. A.“ filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10750

Urzędnik
państwowy poszukuje 3-4 pokoj. mieszkania. Płaci czynsz za 2 lata zgóry. Oferty pod „F. B. 4.“ do Dz. Bydg. (19836

POKOJE

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem lub bez, byle zaraz. Chrobrego 13, II brama, III ptr. 10755

Pokój
słoneczny, światło elektryczne, od 1. 8. do wynajęcia. Śniadeckich 55, parter prawo. 10753

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 14. (19810

Pokój
męski, śliczny z mahoniami, bardzo tanio. Długa 4. (19724

2 umebl.
pokoje do wynajęcia. Ul. Naruszewicza 4. 10798

Pokój
umeblowany 1/8. Chrobrego 13, I portal, I prawo. 10742

Dobrze
umeblowany pokój do wynajęcia. Ul. Św. Trójcy 22b I p. lewo. 19835

Pokój
umebl. frontowy, osobne wejście. Toruńska 18 I prawo. (19860

Pokój
dobrze umebl. od 1. 8. 28 wynajmę. Lipowa 5a II ptr. (10801

ROZMAITE

Żurnale mód
na jesień i zimę 1929 roku. Albumy ogólno-sezonowe, na płaszcze i kostjumy, kapelusze, żurnale męskie oraz zeszyty miesięczne na sierpień już nadeszły do Księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. 19882

Poszukuję
spólnika z kapitałem 10—15.000 zł celem powiększenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego. — „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (10757

Nowy katalog
nr. 21 wydawnictwa „Pomoc Szkolna“, znacznie uzupełniony, wyszedł z druku. Na żądanie wysyła wydawnictwo katalog oraz okazową książkę gratis. (Pierwszeństwo czytelnikom). Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5./28. (19829

Z 6000 zł
gotówki, przystąpi mężczyzna w średnim wieku, pracowity, sumienny i uczciwy, do dobrze prosperującego interesu jako czynny wspólnik; najchętniej w branży drzewno-opałowej wzgl. ziemiopłody - nasiona, lub innej. Przyjmie ewtl. stosowną odpowiedzialną i stałą posadę inkasenta, magazyniera itp. Wyczerpujące oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sumienny“. 10746

Zgubiłam
dnia 25. lipca woreczek damski, klucz, pieniądze. Proszę łaskaw. znalazcę oddać w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10747

MATRYMONJALNE

Znajomości
miłej, inteligentnej i niezależnej pani do lat 35 w celu towarzyskim poszukuje kawaler, oficer rezerwy. Małżeństwo niewykluczone. Łaskawe oferty skierować proszę do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Natychmiast“. 10758

Kawaler
przystojny, lat 28, z dobrej rodziny, ma dobre stanowisko, posiada cokolwiek majątku, pragnie poznać ładną, religijną, szlachetną i gospodarną pannę. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłosz. z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „Opinja“. 19843

Brunet
lat 28, bardzo przystojny, posiadający dobrze prosperujący interes wraz z mieszkaniem i kompl. urządzeniem, poszukuje towarzyszki życia z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Panny z większego gospodarstwa mają pierwszeństwo. Rzecz honorowa. Łaskawe zgłosz. wraz z fotografją uprasza się pod „A. B. 25“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. 19841

Skromna
blondynka 26-letnia materjalnie niezależna pragnie zapoznać inteligent. nieżonatego mężczyznę do wspólnych wycieczek. Of. pod „Szlachetność“ do Dzien. Bydg. 19837

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Ludwik Neyman
sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator rolniczy, na obwód Sądu Okręgowego Bydgoszcz Nekla, p. Maksymiljanowo. Tel. Maksymiljanowo nr. 4. (19515

Wróciłam
akuszerka Gryfkowska prywatna Klinika dla położnic. Przyjmują prywatnie i kasy chorych. Długa 5. Tel. 1673. (19342

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Na raty!
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11684

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Tani Bazar.
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki krzyże, lichtarze, obrazki, figury, galant. 15834

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Fotografje
legitymacyjne przepisowo 1 zł wykonuje tylko „Wiol", Sienkiewicza 44. (19632

Krawcowa
na wszelkie prace. Specjalność: bielizna męska na miarę, fason gwarantowany, dzięki długoletniej praktyce w pierwszorzędnym zakładzie Bydg. Lipke, ul. Warszawska 3, I. 19834

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat Homeopatycznie i Biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski. Homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, II. wejście telefon 775. 13528

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki. 11036

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Wózki
dziecięce, lalkowe, rowerki drezynki polecamy jako artykuł masowy. Wykonujemy wszelkie reperacje. Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Trzeciego Maja 19, tel. 7. (1855

Futra
wszelkie reperuję, przerabiam, odświeżam elegancko tanio. Gdańska 48, pracownia. 9289

SPRZEDAŻE

Hotel-restauracja
z kompletnem urządzeniem bez konkurencji w bogatej okolicy, obecnie w pełnym biegu idzie bardzo dobrze, sala do zabaw, budynki wszystkie masyw, przytem 6 mórg dobrej ziemi, miejscowość ala miasteczko, kościół szkoła, stacja kolejowa, mleczarnia, młyn, tartak i w ogóle wszyscy rzemieślnicy w obec powyższych danych, restauracja ma dobre powodzenie. — Sprzedaje z powodu stosunków rodzinnych. Cena 35.000 zł, majątek ten jest zupełnie prywatny. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Domów
majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, młynów, piekarń największy wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. — Nowe zlecenia stale pożądane. (19573

Gospodarstwo
100 morg., wtem 30 mg. łąki, 15 mórg pastwiska, reszta dobra średnia ziemia, inwent. 3 dobre konie, źrebak, 13 bydła, 10 świń, dobre zabudowania, 10 klm. od Bydgoszczy, przy wpłacie 30.000 zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. 19742

Wspaniała
wila w Gdyni, druga na Helu tanio do nabycia. Wiadomość: Biuro Pośrednictwa D. Kujawy, Starowiejska 4, w Gdyni. Pierwsze i jedyne. Tamże tysiąc korzystnych interesów zaraz do zrobienia. 19808

250 mórg
pszenno - żytniej dobrej ziemi, budynki masywne prawie nowe, inwentarze kompl., przy szosie, blisko kolei i miasta sprzedam 150.000, wpłata od umowy. Szawłowski, Mała Cerkwica, kolej i poczta Kamień, pow. Sępólno. 19620

Majątek
440 mórg z młynem wodnym kompl. zabudowaniem i inwentarzem przy wpłacie 150 tys. zł. 398 mórg ziemi dobrej, zabud. i inwentarz, cena 120 tys. zł. 240 mórg ziemi pszenno-buraczanej, kompl. inwentarz i zabudowanie, cena 160 tys. zł. 225 mórg ziemi pszenno-buraczanej, zabudowania i inwentarz cena 120 tys. zł, wpłata 70—80 tys. zł. taksamo polecam mniejsze gospodarstwa od 10 do 100 mórg na dogodnych warunkach Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 19665

Majątek
ziemski 225 mórg pszenno buraczanej ziemi, żywy i martwy inwentarz wtem parowa maszyna. do oddania budynki masywne z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 19792

90 mórg
ziemi, dobre położenie, inwentarz żywy i martwy jak i żniwa. Lockstein, Bagniewko, poczt. Pruszcz Pomorze. (19748

Kamienica
I piętr., 21 ubikacji, przy kupnie mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, skład który się nadaje na każdą branżę wolne. Dochód z lokatorów mies. 200 zł. — Kamienica w pierwszorzędnym stanie położona przy rynku w ruchliwem mieście, które liczy 3000 mieszkańców. Cena 23.000 zł, wpłaty 12.000 zł, reszta za 13 lat. „Argus" Poznań, Piekary 18, telef. 37-28. 19673

Kamienicę
3 piętrową, nowoczesną, masywną z ogrodem sprzedam. Cena 45.000, wpłata 32.000 zł., 3 pokojowe mieszkanie wolne. Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego nr. 21, Mazurek. (19832

Okazja
I-piętrowy dom rodzaju wili z ogrodem i wolne 4 pokoje. Cena 22.000 zł, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (10603

Gospodarstwo
70 mórg (prywatne) ziemia pszenno-żytnia, dom pokoje, kuchnia i wszystkie budynki masywne pod dachówką, 2 konie, 7 bydła maszynerje kompletne, od stajci 4 kilometry, powiat Szamotuły, od Niemca z powodu wyjazdu do Niemiec na sprzedaż, cena 30.000, wpłaty 20.000. — „Argus", Poznań, Piekary 18, tel. 37-28. 19673

Skład
kapeluszy z perfumerją w powiat. mieście, do odstąpienia, z całem urządzeniem i towarem za bardzo przystępną cenę. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. B. C". (18876

Skład
kolonjalny z 2 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (19683

Dom
w centrum dochód 800 zł, cena 80.000 zł. Dom III-piętrowy, dochód 1.800 zł, cena 170.000 zł. Dom II-piętrowy z ogrodem. cena 43.000 zł. Dom piętrowy z składem, cena 18.000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64. 10724

Dom
w Bydgoszczy, II piętr., piekarnia, 2 składy, pół morgi ogrodu bez długu sprzedam zaraz. Adres Dz. Bydg. (19770

Sprzedam
restaurację z domem i ogrodem. Solec Kujawski, Toruńska nr. 4. (10592

Dom
II piętr. z 2 sklepami, mieszkanie przy kupnie 3 pok. wolne, cena 32 tys. złotych. Dom z ogrodem i sklepem, mieszk. 3—4 pok. z komfortem, cena 78 tys. zł, wpłata 50 tys. Dom z restauracją II ptr., przy kupnie 3 pok. wolne, cena 37 tys. złotych. Dom w Rynku III piętr., mieszkanie 4, 5 i 6 pok., roczny dochód 11 tys. zł, cena 105 tys. i wiele innych mniejszych i większych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. (19662

Baczność!
Kupcy, nieruchomość wśródmieściu przy dobrej ulicy, samo dla siebie, nadaje się na prowadzenie każdego ineresu. dom o 4 pokojach, obok budynek, szopa, obszerne podwórze. wjazd i t. p., po kontrakcie może być wszystko wolne do objęcia. Cena 20.000 zł. jak również wiele innych objektów korzystnych do kupna tak mniejszych jak większych posiada stale i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń" Dworcowa 80, I, tel. 1815.

2 domy
2-piętrowe, 2 składy (restauracja) przy ulicy głównej w Podgórzu pow. Toruń sprzeda gospodarz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. A". 19529

Za 60.000 zł.
sprzeda się 7 domów, wolne skład i mieszkanie. Sokołowski, Plac Wolności 2. (10713

Hurtownia piwa
i fabryka wód min. w mieście powiatowem, dobrze zaprowadzona, dająca pewną egzystencję z powodu choroby zaraz na sprzedaż za 4000 zł ewt. podług ugody spiesznie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Hurtownia". (19714

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Sztalugi
mosiężne do dekoracji okna wystawowego z płytami szlifowanemi sprzedam. Oferty pod „Sztalugi" do Dz. Bydg. 19357

Okazyjnie
sprzedam maszynę do pisania i radjo z głośnikiem. Obejrzeć od 2—4 i 7—9. Gamma 8, I p. lewo. 10716

Maszyna
do szycia w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Ul. Orła 12, skład kolonjalny. (19747

Motocykl
2 cylindrowy „Mars" z przyczepką, w dobrym stanie, okolicznościowo bardzo tanio na sprzedaż. Bunn i Łabicki, Gdańska nr. 68. Specjalny warsztat dla motocykli. (10721

Kompletne
urządzenie wytworni Chemicznej za 3.000 zł. na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Urządzenie". (19689

3 częściowa
szafa nowa, garderoba do przedpokoju i 2 centryfugi na sprzedaż. Dom Komisowy, Chrobrego 12. (10740

Radjo
5-cio lampkowe kompletne z głośnikiem na sprzedaż. Mazowiecka 29. 19659

Kis
biały bardzo dobry na sprzedaż. Glinki 11. (10743

Pianino
krzyżowe, ładny dźwięk, sprzeda Majewski, Pomorska 65. (10504

Meble
kompl. urządz. mieszk. z powodu braku miejsca tanio i przy dogodnych warunkach sprzedaż. Fabryka mebli, ul. Poznańska 11. (19831

KUPNA

Złoto
srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Pasy
transmisyjne używane, kupię. Oferty z podaniem rozmiarów i ceny podać Muchowski, Tuchola. (19686

Zakupuję
wszelkiego rodzaju używane maszyny, żelazo i metale, płacę najwyższe ceny. M. Sieroń, Jagiellońska 4 i Petersona 4. 10626

NAUKA

Zapisy
do nowych klas (IV—VIII) „Matura", ul. Gdańska 137 III piętr. (od godz. 5—7). 18747

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II ptr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 18540

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Podróżujących
Agentów do odwiedzania rolników na bardzo pokupne artykuły za wysoką prowizję, która będzie zaraz wypłacana poszukuję zaraz. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „J. W". 10533

Poszukuje
się technika do przedsiębiorstwa budowlanego podziemnego, który włada polskim i niemieckim językiem, w słowie i piśmie. Zgłoszenia „L. L. 22" Dz. Bydg. (19721

Poszukuję
zaraz lub później dzielnego pomocnika malarskiego na lepszą pracę. Zgł. proszę pod „Malarz" do Dzien. Bydg. (19720

Poszukuję
zaraz czeladnika rzeźnickiego rzetelnego oraz pracowitego. Zapęd motorowy. Marchewicz, Osie, powiat Swiecie. 19719

Czeladnik
rzeźnicki specjalnie do zakupu zaraz potrzebny. Walenty Senger, Gołańcz, p. Wągrówiec. (10722

Pianista
potrzebny do zastępstwa od 1. 8. do 14. 8. Zgłosz. proszę od 6—12 wiecz. Kapelmistrz w „Elyzjum" ul. Gdańska. (10704

Panienka
przystojna mająca zamiłowanie do restauracji i kawiarni może się zaraz zgłosić. Restauracja i Kawiarnia Zacisze, Wąbrzeźno. 19793

Krawczyń
do maszyn elektr. na stałe zatrudnienie przyjmie Industrja, ul. Kujawska 124. 19418

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Kamieński, Św. Trójcy 14. 19766

Czeladnik
szewski potrzebny od zaraz. Cz. Milcarek, Kcynia. (10671

Dziewczę
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebne. Lemkowa, Zacisze 2 II p. 19822

Zdolny
chętny chłopiec w wieku lat 15—17 do nauki pończosznictwa może się zgłosić z rodzicami. Ritter, Mech. fabr. pończoch w Bydgoszczy, ul. Fordońska 75. (19819

Uczeń
z ukończoną szkołą wydziałową lub 6 klas szkoły średniej potrzebny celem odbycia praktyki drogeryjnej przy całkowitem utrzymaniu. K. Głowacki, Wąbrzeźno-Pomorze. 19716

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Ul. Orła 15. 19622

Poszukuje się
od 1 lub 15. 8. sumienną i pilną służącą na leśniczówkę. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „B. L". 10701

POSADY POSZUKUJĄ

Emerytowany
strażnik celny w młodszym wieku, poszukuje zaraz posady biurowej, inkasenta, woźnego, magazyniera lub jakiejkolwiek innej posady przy skromnem wynagrodzeniu. Łaskawe oferty pod „Sumienny F" do Gazety Sępoleńskiej w Sępólnie. 19701

Gospodyni
z dobremi świadectwami poszukuje samodzielnej posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. M. T." 19628

Panna
sierota z ukończonym kursem Szkoły Gosp. Domowego poszukuje posady zaraz na majątku jako elewka. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Marja". 10636

Młody
energiczny mężczyzna (żonaty) b. oficer armji zab. poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Łask. zgł. kierować Inowrocław, Poste-Restante pod „1898". 19415

Młody
pomocnik handlowy z branży kolonjalno-delikatesów, pragnie zmienić posadę, celem lepszego wykwalifikowania się w zawodzie. Łask. zgłoszenia pod „111" do Dzien. Bydg. 19718

Książkowy
który może cośkolwiek kaucji stawić, kawaler, Pomorzanin, lat 27, z kilkoletnią praktyką biurową: 1) jako zbożowiec, 2) w Państwowem Nadleśnictwie, 3) w przemyśle drzewnym. W każdym z powyższych przeszło 2 lata pracował, poszukuje stałej posady jako kierownik ewent. zastępca, branża obojętna. Wymagania skromne. Łask. zgłoszenia pod „T. G." do Dz. Bydg. 19715

Szofer - mechanik
I kategorji, Warszawianin rutynowany rzeczoznawca, z 23 letnią praktyką, obecnie w posadzie, pragnie takową zmienić do większego domu lub fabryki. Posiada chlubne referencje. Wejherowo, Dworcowa 11, Guziak. 19712

Początkująca
inteligentna biuralistka, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sierota". 19817

DZIERŻAWY

Mleczarz
fachowiec, kawaler, poszukuje zaraz lub później posady jako samodzielny lub obejmie dzierżawę mniejszej mleczarni, filję lub sprzedaż mleka. M. Mikołajewski, Prądy, pow. Bydgoszcz. 10730

Poszukuję
skład kolonialny wzgl. towarów krótkich wraz przyległem 2—3 pokojowem mieszkaniem. Półroczny czynsz płacę zgóry Oferty pod „L. B" do Dzien. Bydg. 19650

Ubikacji
200—300 □ mtr. poszukuję od zaraz. Oferty pod „Re 200" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (10672

2 ubikacje
w suterenie, obszerne, jasne na fabryczkę, warsztat lub skład do wynajęcia. Okole, Kanałowa 2. 10517

MIESZKANIA

Proszę
P. T. właścicieli o wskazanie lokalu 5 lub 4 pokojowego dla „Lokatora". Komorne zapłacę z góry. 19739

Mieszkanie
4 lub 5 pokoji potrzebne. Proszę wskazać adres do Dzien. Bydg. pod „Spieszne". 19740

POKOJE

Pokój
umeblowany z balkonem dla 1—2 osób od 1. sierpnia do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 18751

Pokój
umebl. na Wilczaku zaraz do wynajęcia. Wiad. ul. Siemiradzkiego nr. 1 part. prawo. (19751

RÓŻNE

Letnisko
3 pokojowe, ładne pomieszkanie z kuchnią w Sopotach do wynajęcia od 1-go sierpnia ewtl. do poł. września. Cena 350 guld. Zgł. Majętność Górki Dąbskie, poczta Królikowo Nowe, pow. Szubin. (19778

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

10—12 000 złotych
pożyczki poszukuję w gotówce na budowę nowego domu mieszkalnego, na rok czasu, za dobrem oprocentowaniem, zabezpieczenie w dolarach. Łaskawe zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Pożyczka". 10661

Dziewczynkę
1½ roku oddam na własne. Zgł. do Dz. Bydg pod „M. L." 19410

MATRYMONJALNE

Młody
przystojny i inteligentny warszawianin pragnie zapoznać panią, w celu towarzyskim. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Inteligentny". 10645

Panna
lat 35, z gospodarstwa, posiada 1000 zł i meble, szuka z braku znajomości męża. Panowie, wdowiec nie wykluczony, raczą swoje oferty nadesłać do l z. Bydg. pod „L. 35." 19713

Kawaler
lat 26, przystojny, inteligentny i nie biedny, pozna pannę, najchętniej ze sfer ziemiańskich lub kupieckich w celu matrymonjalnym. Oferty możliwie z fotografją proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Szczęście". (19833

Samodziałający środek do prania

Alboril

18151

bieli i pierze sam!

Dr. Józef Mierzwiński

Lekarz prakt. (10772

przyjmuje chorych Miejskiej Kasy Chorych

Ul. Gdańska nr. 102. — Od 9 do 11 i 4 do 6.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 30 lipca b. r. przed poł. o godz. 11-ej sprzedawał będę **w Solcu Kujawskim przy ul. Wiejskiej nr. 1.** najwięcej dającemu za gotówkę

1 młockarkę konną

(Dreschmaschine)

Sawicki, egzekutor. (19888

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 30 lipca 1928 o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał przy **ul. Długiej nr. 17, I. p.** najwięcej dającemu za gotówkę:

radioaparat 4 lamp., 2 stoły, 4 krzesła, garderobę sienną.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy. (19969



najznakomitszej jakości na dogodnych warunkach

A. DRYGAS

POZNAŃ-WARSZAWA

Skład sprzedaży:

Bydgoszcz, ulica Długa 18.

19827)

Piła tarczowa

komplet z łożyskami, mało używana, oraz

pompa motorowa

natychmiast korzystnie sprzedam. (19959

St. Małszak. Matejki 7, **w warsztacie.**

Handel skór

A. Schneider

Bydgoszcz ul. Dworcowa 68, Tel. 796

poleca po cenach konkurencyjnych

skóry siodlarskie, podeszwy skóry wierzchnie, przybory — szewskie i siodlarskie —

Filc w różnych grubościach. Przędza szewska i siodlarska

Tran do skór

Okucia argent. i inne

SALA TEATRU POPULARNEGO w ogrodzie „PATZERA“

Sobota, 28 lipca b. r.

Otwarcie międzynarodowego turnieju walk francuskich

oraz **matchów boksu angielskiego.**

Turniej zorganizowany tylko dla zawodowych zapaśników i bokserów o wstęgę honorową i pieniężną premję w ogólnej kwocie **300** złotych

Udział zgłosili następ. zawodowi zapaśnicy i bokserzy sławy świat.:

Rogenbaum August
waga 108 kg szampion Europy — Niemcy

Maciejewski Jan
waga 94 kg młodoc. zapaśnik Polski — Pomorze

Giorgesku Konstanty
waga 102 kg szampion Rumunji

Sam Sandy
(murzyn) w. 92 kg ‚Człowiek Żel.‘ Kamerun-Afryka

Dubow Aleksander
100 kg Rosja

Krentz Kurt
zapaśnik ciężkiej wagi 107 kg G. Śląsk

Morton Jan
w. 80 kg klas. techn. walki franc. i mistrz boksu

Lielkajs Waldemars
waga 96 kg szampion Europy — Łotwa

Sternberg Maks
waga 87 kg Austrja

Lubuško Antoni
zapaśnik ciężkiej wagi 110 kg — Małopolska

?

Michelson (?)
waga 115 kg szampion Europy — Bawarja

Dalsze zgłoszenia uczestników do 10 sierpnia

Początek o g. 8.30 wiecz. Codziennie zawodniczą **4** pary. **Orkiestra!**

Ceny miejsc od **2,00** do **0,75** zł, dzieci do 12 lat **0,50** zł

19614 Arbiter i organizator **A. Lubuško.**

Telefon nr. 683. „MAXIM“ Marcinkowskiego 5

W sobotę 28 i w niedzielę 29 lipca tylko — dwa gościnne występy — tylko

znakomitego satyryka humorysty 19879

Bronisława

Bronowskiego

Początek o godzinie 10-ej. — Wstęp 2.50 zł.

Baczność!

Obrazy

wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze również oprawy obrazów każdego rodzaju. Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam. 17899

Józef Kwella, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 68.

Okręgowa Wystawa

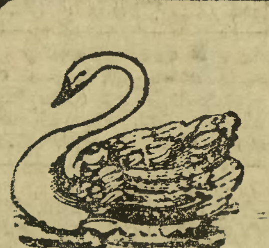
Przemysłowo-Rolnicza

pod protektoratem Pana Wojewody Borkowskiego odbędzie się **w Rogoźnie** (Wlkp.) **w tygodniu od 16—23 września 1928.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **biuro Komitetu Wystawy przy Magistracie w Rogoźnie — telefon 78.** (17831

Książkowego

wzgl. **książkową** z kilkoletnią praktyką poszukuję zaraz. Budowniczy **A. Jaworski, Bydgoszcz, ul. Promenada 8.** Zgłosz. tylko na piśmie z podaniem rekomendacji i uwierzytelnionymi odpisami świadectw i wymaganej pensji. 19957



Pierze i puch

kołdry (19178

materjały bieliźniane gotowa pościel.

A. Zwierzycka

Bydgoszcz, Dworcowa 74.

Zdolna, samodzielnie pracująca (19944

siła biurowa

potrzebna dla f-y „Amada“ język niemiecki potrzebny

W. Żurawski, ul. Kołłątaja 4, I.

Mały czysty warsztat

w centrum miasta, ca. 30 kw. mtr. **zaraz do wydzierżawienia.** — Oferty pod **„B. B.“** do Dziennika Bydgoskiego. (19935

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

firmy C. F. MÜLLER i SYN

BOGUSZEWO-POMORZE.

FABRYKA POWIDEŁ BURACZANYCH MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“ ROK ZAŁOŻ. 1831. — TELEFON 1 i 11.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Restauracja „Sielanka“

Lokal otwarty w nocy.

Obiady i kolacje. — Kuchnia wyborowa.

Codziennie koncerty.

Ulica Śniadeckich nr. 29.

Ogród „Resursy Kupieckiej“

Jagiellońska 25 Telefon nr. 1916

Dziś zmiana programu!

Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych

pierwszorz. warszawskich sił artystycznych

Murzyni zademonstrują nowoczesne tańce. Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING

Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8

W razie niepogody na sali. (18600

Przetarg

19977

na położenie około 8300 m² półbruczku

na szosach w powiecie toruńskim został ogłoszony w nr. 60 Orędownika Powiatowego powiatu toruńskiego. Termin złożenia ofert 4. VIII. Dalsze szczegóły w wymienionym Orędowniku.

Ubikacje fabryczne

nadające się do każdej branży, blisko dworca, od 1/X 1928 r. **do wynajęcia.** Oferty pod „Ubikacje fabryczne“ do **„Goniec“, ulica Dworcowa 52.** (19875

Dwóch podróżujących

dzielnych i doświadczonych, na stałą pensję, prowizję i dyety **poszukuję.** (19928

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia.

Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9.

Do mej filji w Gdyni poszukuję od 1 sierpnia **młodszego, dzielnego**

ekspedjenta-dekoratora

specjalistę do konfekcji męskiej, który przeważnie robotników umie obsłużyć, władającego językiem polskim i niemieckim; także (19896

ekspedjentkę

samodzielną, do sprzedaży towarów krótkich, bielizny, stroju i konfekcji damskiej. Tylko dobrze polecone siły będą uwzględnione. Oferty z fotografją, odpisami świadectw i podaniem żądanej pensji proszę nadesłać do

Z. Karwasz, Chełmno (Pom.)

PROSZEK MYDLANY z PODARUNKAMI

POLAR

PRAWNIE ZASTRZEŻONY FIRMY JULJAN KRÓL

FABRYKA CHEM. BYDGOSZCZ

14652

jest prawnie zastrzeżony jedyny

Wytwórnia

Juljan Król

Bydgoszcz.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.